Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 31600 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 7.10 zł, na pocztach przez listowego w dom 8.58 zł. — Miesięcznie 2.50 zł, przez listowego w dom 2.85 zł, pod opaską w Polsce 4.50 zł, do Francji i Ameryki 5.50 złotych, do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu ulgi a się rabatu. Przy kontraktach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 54. BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 7 marca 1925 roku. Rok XX.

Ofenzywa Związku Ludowo-Narodowego.

III.

Ofenzywa Związku Ludowo-Narodowego w Wielkopolsce i na Pomorzu, o której pisaliśmy, ma cel dwojaki: 1) wzmocnić osłabione szeregi własne, rozszerzyć zanikające wpływy partji i 2) osłabić lub rozbić inne stronnictwa. Co do punktu pierwszego to jest już rzeczą niewątpliwą, że wpływy Związku Ludowo-Narodowego (narodowej demokracji czyli endecji) słabną coraz wyraźnej, a liczba zwolenników maleje. Jaskrawym wyrazem tego objawu jest fakt, że przy ostatnich wyborach do Rad Miejskich Związek L. N. nie wywieszał własnego sztandaru partyjnego, a krył się pod **fałszywą flagą**, stosownie do warunków w poszczególnych miejscowościach. Tu i owdzie w ten sposób zdołał ludzi otumanić, ale nie wszędzie mu się to udało. Zbyt często z pod skóry lwa sterczało ośle ucho. Szeregi, które miały się gromadzić dokoła fałszywych flag i haseł, spostrzegały endeckich oficerów i rozsypywały się. Gdyby Związek posiadał istotną siłę i był jej świadom, nie uciekałby się do **podstępu**.

Poseł Marjan Seyda twierdził na zjeździe bydgoskim, że Chrześcijańska Demokracja i partja Dubanowicza liczbę mandatów swoich zawdzięczają jedynie Związkowi, który przy ostatnich wyborach wysunął hasło Jedności Narodowej. Matematyka jego akurat tyle jest warta, co jego polityka zagraniczna, kiedy tejże polityki był kierownikiem. My twierdzimy stanowczo, że rzecz ma się wręcz przeciwnie i że Związek lwią część mandatów swoich zawdzięcza Chrześcijańskiej Demokracji. Gdyby był swego pewien, nie byłby na pewno wysuwał pomysłu połączenia z innemi stronnictwami, którym rzucił tylko ochłapy. Zresztą pokażą to przyszłe wybory do Sejmu, kto ma rację: p. Seyda czy my. Jeżeli wiele pism i to bynajmniej nie same chadeckie, twierdzi, że Związek Ludowo-Narodowy cierpi na uwiąd starczy, to niezawodnie jest w tem dużo racji.

Stronnictwa, które nie postępują z czasem i zasklepiają się w pewnych ustalonych raz pojęciach, muszą prędzej czy później zamrzeć. Do takich stronnictw należy właśnie Związek Ludowo-Narodowy, który umie się — dla chwilowych korzyści — porozumiewać czy to z żydami (St. Grabski) czy z Piłsudskim (Dmowski), którego pozatem namiętnie zwalcza, ale zdobyć się nie może na gruntowną rewizję swego programu i przystosowanie go do obecnych warunków.

Związek Ludowo-Narodowy traci także grunt pod nogami wskutek pretensjonalności swoich prowodyrów. Zdaje się im, że oni jedynie powołani są do ferowania wyroków w sprawach narodowych i społecznych. Ich absolutyzm i arogancja **obrzydza** szerokim warstwom społeczeństwa partję, do której należą. Dowiódł tego choćby zjazd Stanu Średniego, któremu narzucić się chcieli na mentorów. Wyraźna rekuza spotkała posłów endeckich na zjeździe samym, a już jaskrawszej wyobrazić sobie nie można jak oświadczenie tej organizacji w sprawie konferencji rzemieślniczej, którą Związek Ludowo-Narodowy na niedzielę jutrzejszą zwołuje.

Na zjeździe w Poznaniu przytoczył jeden z mówców, p. Praśniewski z Tucholi, sekretarz Pomorskiego Związku Młynarzy, fakt taki, że jeden z posłów endeckich i zarazem redaktor wypowiedział na konferencji w Tucholi takie słowa: młynarze to banda pijaków. Mimo sprzeciwu ze strony zainteresowanego p. P. twierdzenie swoje podtrzymał. Jak o młynarzach tak i o innych warstwach endecy chętnie ferują nieodwołalne wyroki. To ich stara nawyczka i ona ich gubi. Toć p. Seyda twierdził na zjeździe bydgoskim, że „wszystkie“ partje rozszarpywały Polskę, a tylko Związek Ludowo-Narodowy gromadził do kupy, co się dało, aby państwo ratować! Kto pamięta dzieje endeckiego ministra skarbu Władysława Kucharskiego i jego operacje finansowe (że wspomnimy choćby tylko Żyrardów), zapewne innego nabierze przekonania. Ale to pp. endeków mało obchodzi, oni śmiało głoszą swoją ewangielię i sądzą, że bezkrytyczny tłum wszystko bierze za dobrą monetę. W prasie endeckiej dość głucho też o p. Hubercie Lindem, bo to jej człowiek, niemniej o tych filarach endeckich, którzy — ze szkodą dla skarbu państwa — zajmują gmach P. K. O. w Warszawie, właśnie dzięki Lindemu.

* * *

Ofenzywa endecka dziwnym sposobem zwraca się głównie przeciw Chrześcijańskiej Demokracji. Czego to dowodzi? Chyba nie czego innego jak świadomości, że **właśnie to stronnictwo rośnie w siłę i wpływy**. Nie zwalcza się przecież tak namiętnie stronnictwa słabego, bo byłby to wysiłek zupełnie zbyteczny.

Związek Ludowo-Narodowy starał się **wmówić** w społeczeństwo, że Chrześcijańska Demokracja się rozpada, aby tym sposobem wywołać nastrój dla niej niekorzystny. Nie pomogły inne środki, więc chwycono się tego, ale rychło wydało się, że to wierutny fałsz. Zatrute strzały endeckie odpadły bezsilne od muru chadeckiego. A jak metody ofenzywy wyglądały, wiedzą już Czytelnicy nasi z tego, cośmy z okazji wyborów do prezydjum Rady Miejskiej w Bydgoszczy pisać musieli w odpowiedzi na endeckie ataki. Trujące gazy w stronę Chrześcijańskiej Demokracji zieją specjalnie z łamów toruńskiego „Słowa Pomorskiego“, które w numerze 43 z 23. lutego takie zamieściło uwagi:

„Ostatnio rozpoczęła się powolna likwidacja nowego stronnictwa politycznego, mianowicie Chrześcijańskiej Demokracji. Jakkolwiek czynniki składające się na ten moment polityczny, niezupełnie są tej samej natury co przy zaniku Wyzwolenia, to jednak mają one bezsprzecznie wiele ze sobą wspólnego.

Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, powstałe również z okruchów innych stronnictw wypłynęło na barkach Związku Ludowo-Narodowego. Jemu zawdzięcza zasady swego programu, przejętego z ideologji Narodowej Demokracji i jemu również siłę klubu parlamentarnego, liczącego **kilkudziesięciu członków**. (Jest ich 40, a więc nie „kilkudziesięciu“. — Red. „Dzien. Bydg.“).

Zbliżające się wybory do nowego sejmu popchnęły Chrześcijańską Demokrację w kierunku usamodzielnienia się od Związku Ludowo-Narodowego. Bardzo piękna ta zasada polityczna poczyna jednak w tym wypadku objawiać się w niebezpieczny sposób.

Samodzielność rozpoczęto od zmiany programu i to na jego najbardziej drażliwym odcinku, polityki niemieckiej. Dzisiaj istnieją dwa zasadnicze prądy w stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji. Jeden:

pp. Korfantego i Teski, idący wybitnie ku porozumieniu z Niemcami tak w polityce wewnętrznej jak i **zagranicznej** (Fałsz wierutny! — Red. „Dzien. Bydg.“) chociażby kosztem znacznych ustępstw politycznych ze strony Polski i drugi

prezesa klubu posła Chacińskiego, zabarwiony silnie tonem przeciwniemieckim, nie posiadający jednak dość sił do złamania opozycji.

Organami publicznemi pierwszego odłamu to „Dziennik Bydgoski“ i katowicka „Polonja“, podczas gdy drugiemu odłamowi służy krakowski „Głos Narodu“.

I zdarza się często, że w tych samych ważnych i zasadniczych sprawach politycznych prasa tego samego obozu zajmuje zdecydowanie przeciwne stanowisko. Zagadnienia polityki niemie-

Opinja amerykańska przeciw Niemcom

Waszyngton, 5. 3. (PAT) Wpływowa gazeta amerykańska „Washington Post“ pisze: Niektóre dzienniki angielskie pozwoliły sobie poinformować swoich czytelników, że amerykańska opinja publiczna w ogromnej większości popiera je w ich opozycji przeciwko przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Dzienniki angielskie, które dla względów politycznych atakują swego ministra spraw zagr., próbują wykazać, że amerykańska opinja publiczna jest przeciwna wejściu Polski do Ligi Narodów w charakterze stałego członka Rady. Chęć wywołania wrażenia, że amerykańskie społeczeństwo oświadczyło się po stronie jednego europejskiego mocarstwa przeciwko drugiemu, jest zupełnie nieusprawiedliwioną i złośliwą. **Polska i Niemcy pracowały w zupełnej harmonji w Locarno**, jak równy z równym i w podobny sposób mogą **współpracować** również w Radzie Ligi Narodów. Austen Chamberlain zdaje się postępować słusznie, żądając pozostawienia mu wolnej ręki podczas nadchodzącej konferencji w Genewie. Wpływowy republikański dziennik „The New York Herald Tribune“ pisze: Krytycy Chamberlaina źle służą swej sprawie, twierdząc, że przyznanie innemu europejskiemu państwu oprócz Niemiec stałego miejsca w Radzie Ligi **przekreśli wartość Ligi Narodów**. Polska jest **państwem sukcesyjnem**, nie reprezentowanem w Radzie i żywo jest zainteresowana w **wykonaniu traktatu pokojowego i paktów locarneńskich**. Jakiego pogwałcenia umów locarneńskich można się dopatrzeć w uznaniu tezy Chamberlaina, że dla zapewnienia jedności Europy **Polska i Hiszpanja powinny zostać stałymi członkami Rady?** Nie jest również zrozumiałem, dlaczego pokój Europy ma być lepiej zagwarantowany przez **doszczenie jedynie Niemiec** do Rady Ligi Narodów i wyłączenie z niej Polski. Więcej swobodna i na równouprawnieniu oparta dyskusja pomiędzy większemi i bardziej zainteresowanemi mocarstwami europejskiemi byłaby skuteczniejsza niż dyskusja między **jednemi więcej a drugiemi mniej uprawnionemi**. Chamberlain podrażnił angielski przesąd, ale jego **polityka wydaje się być słuszną**, biorąc rzecz z szerszego europejskiego punktu widzenia.

3 milj. funtów szterlingów dla naszych cukrowni.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Na mocy układu, zawartego między grupą banków angielskich a Związkiem Cukrowni, cukrownictwo nasze otrzymało zapewnienie, że udzielone mu będą kredyty na kampanję tegoroczną w wysokości 3 miljonów funtów szterlingów. Pokrycie tych kredytów nastąpi eksportem cukru do Anglji. Z kredytów powyższych otrzyma Związek Cukrowni z zachodniej Polski 1½miljona funtów szt. a Związek Cukrowni b. Kongresówki drugie 1½ milj.

Rabunek 50 tysięcy zł. we fabryce tytoniu.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Banda włamywaczy, przedostawszy się do wnętrza państwowej fabryki tytoniu w Grodnie, rozbiła przy pomocy specjalnych narzędzi, poruszanych elektrycznością, wielkich rozmiarów kasę ogniotrwałą i zrabowała ogółem 50 tys. zł. w banknotach 5 i 100-złotowych. Władze śledcze zarządziły pościg w całym kraju.

Przemysłowi tytoniowemu w Polsce grozi ruina.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W ostatnim czasie szmugiel tytoniu przybrał rozmiary zatrważające na terenie łódzkim. W obronie własnej, jak i w obronie skarbu państwa wystąpił związek koncesjonarjuszy tytoniowych, zwołując nadzwyczajne ogólne zebranie. Mówcy podkreślili w dyskusji, że lepsze gatunki przemycanego tytoniu kalkulują się o 50 % taniej od tytoniu monopolowego. Jednogłośnie stwierdzono, że konsumcja tytoniu w ostatnich czasach zmniejsza się w tempie bardzo szybkiem, co może pociągnąć za sobą zamknięcie łódzkiej fabryki tytoniu monopolowego. Postanowiono domagać się od rządu energicznego zwalczania przemytnictwa.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy,

przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło

— 54 miljonów złotych. —

Miejska Kasa Oszczędności

Jezuicka (gmach Magistratu).

Instytucja prawa publiczn. o pupilarnej pewności

Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta. **Wache,** Radca miejski.

(20265)

Kapelusze, czapki, pyjamy i płaszcze gumowe

sprzedajemy po cenach reklamowych.

Romana Lewandowski

właściciele: R. Lewandowski i Edm. Ramlich.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 8. Telefon nr. 1649.

Uwadze PT. odbiorców polecamy nasze okna wystawowe

(6451)

ckiej stronnictwa znajdują na łamach tych pism nieraz wprost tak odwrotne oświetlenie, jak np. klubu niemieckiego z jednej strony i Narodowej Demokracji z drugiej strony.

Stan ten nie może istotnie trwać nadal. Toteż rysy ujawniają się w stronnictwie coraz bardziej. Pierwszy krok do rozłamu już został poczyniony. Poseł Adam Piotrowski, zniechęcony inercją stronnictwa i jego władz w stosunku do filoniemieckich zabiegów pp. Korfantego i Teski, złożył w prezydjum klubu parlamentarnego zawiadomienie o wystąpieniu z klubu. Sprawa ta, mimo, że minęło kilka tygodni, nie została dotąd załatwiona. Fermenty się mnożą, tem bardziej, że usiłowania łagodzące ks. senatora Adamskiego nie zyskują posłuchu ani u jednych ani u drugich. Jak długo ferment ten potrwa, i kiedy nastąpi wybuch, niewiadomo. Ze strony dobrze poinformowanej oświadczają, że chwila załamania się dojrzewa.

Jest to objaw znamienny w życiu politycznem Polski, że brak wybitniejszych jednostek w życiu parlamentarnem zabija w poszczególnych stronnictwach wszelkie programy i wszelkie życie polityczne. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji cierpi właśnie na brak tego nervus rerum. **Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji tak długo umiało żyć pełnem życiem, póki czerpało swe soki odżywcze z Narodowej Demokracji.** Odsunięcie się od niej odrazu wyłamało szczerbę w programie zasadniczym i przez tę szczerbę poczynają się wysypywać co lepsze elementy."

Co słowo to fałsz. Przytaczamy te uwagi, aby Czytelnicy nasi mieli możność przekonać się, jaką bronią posługuje się prasa Związku Ludowo-Narodowego w walce z nami. W przyszłym numerze „Dziennika" damy na te fałsze odpowiedź i przytoczymy **dowody**, że tak „Słowo Pomorskie" jak pokrewne mu organa świadomie głoszą **nieprawdę.**

* * *

Ilu było oficerów endeckich? O ostatnim zjeździe Związku Ludowo-Narodowego w Bydgoszczy podaliśmy, że było 46 delegatów. Było to z naszej strony przeoczenie, bo „Gaz. Bydgoska" (organ bardzo wiarogodny!) pisała, że byli delegaci z 46 miejscowościach, co niniejszem prostujemy. Pisze dalej ta sama gazetka, że wszystkich obecnych było 400. Podobno ci, co tych gości liczyli, mieli specjalne okulary na nosach. Lojalnie jednak stwierdzamy, co wykalkulował matematyk z ul. Jagiellońskiej.

O stałe miejsce Polski w Radzie Ligi Narodów.

Mówi dziś o tem cały świat....

Z licznych telegramów Pat'a w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów narazie ustalić nie można, czy Polska dostanie stałe miejsce, czy nie. Oto najważniejsze telegramy w tej sprawie:

Londyn, 5. 3. (PAT). „Morning Post" zamieszcza artykuł wstępny, utrzymany w tonie bardzo życzliwym dla Polski. Autor artykułu zaznacza, że naród brytyjski nie jest wcale poruszony możliwością wejścia Polski do Rady. Jeżeli w sprawie tej istnieje jakieś prawdziwe uczucie, to tylko uczucie zadowolenia, że tak dobry przyjaciel naszego kraju, ludzkości i wolności, jakim zawsze była Polska, zostanie wywyższony.

Paryż, 5. 3. (PAT). Prasa dzisiejsza żywo omawia przemówienie sir Austena Chemberlaina. „Petit Parisien" oświadcza, że głównym rezultatem dyskusji w izbie jest to, że Chamberlain udaje się do Genewy, mając zupełnie wolną rękę. Według „L' Oeuvre", Chamberlain nie wystąpi z veto przeciwko żadnej kandydaturze. „Petit Journal" uważa, że brytyjski minister spraw zagr. w oświadczeniu swojem zajął stanowisko życzliwe wobec Niemiec, lecz bardzo powściągliwe w stosunku do innych państw. Zdaniem „Matina", Chamberlain zapewnił w łonie gabinetu brytyjskiego zwycięstwo swoim poglądom i wyjeżdża do Genewy z nieograniczonemi pełnomocnictwami, które umożliwią mu działanie w duchu jak najbardziej pojednawczym. „Gaulois" mniema, że Chamberlain musi lawirować między opozycją wrogą dopuszczeniu Polski do Rady Ligi a niezgodą w łonie gabinetu brytyjskiego. Wczorajsze jego przemówienie sprawia w zakłopotanie interpretację układów locarneńskich w tym sensie, że Liga Narodów powinna poświęcić wszystkich, nawet Polskę, byle tylko Niemcy nie cofnęły swojej prośby o przyjęcie do Ligi. „Echo de Paris" uważa decyzję gabinetu angielskiego za nieprzychylną dla stałego przedstawicielstwa Polski w Radzie Ligi.

Paryż, 5. 3. (PAT). „Matin" podaje, iż ambasador niemiecki powiadomił Brianda, że pragnieniem rządu Rzeszy jest odbyć w Genewie przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów wstępną rozmowę, w której wzięliby udział przedstawiciele Francji, Anglji i Niemiec. Jak donosi dalej dziennik, na propozycję tę Briand się zgodził. Na innem miejscu podaje „Matin", że przedstawiciele siedmiu państw, które podpisały traktat locarneński, spotkają się jutro w Paryżu albo w Genewie. Według „Excelsiora" wczorajsza wizyta ambasadora von Hoescha u Brianda nie odbiera nadziei, że rząd Rzeszy skłonny będzie w końcu cofnąć swój sprzeciw w stosunku do Polski.

Rząd hiszpański zaczyna działać.

Madryt, 5. 3. (PAT). Minister spraw zagranicznych przyjął ambasadorów angielskiego i włoskiego oraz posłów brazylijskiego i polskiego. O rozmowach tych zachowywane jest jaknajściślejsze milczenie.

Niemcy nas zacięcie zwalczają.

Wiedeń, 5. 3. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina na podstawie wiadomości z kół rządowych, że rząd niemiecki nie przyjmie propozycji kompromisowej, polegającej na tem, że natychmiast po przyjęciu Niemiec do Rady Ligi, Rada odbędzie posiedzenie, na którem przyzna Polsce niestałe miejsce.

P. P. S. i jej boleści.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych w charakterze zastępcy premjera przyjął posłów Marka, Niedziałkowskiego i Piotrowskiego, którzy domagali się wprowadzenia w Małopolsce ordynacji samorządowej, obowiązującej w b. Kongresówce, zwrócenia uwagi na administracyjne represje względem P. P. S. na kresach wschodnich i zachodnich, wprowadzenia ustaw językowych na kresach i usunięcia tam szykan zgromadzeń poselskich. Wkońcu zwrócili posłowie uwagę p. ministra na położenie 10 tys. robotników rolnych którym grozi eksmisja w dniu 1 kwietnia. Minister udzielił we wszystkich poruszonych sprawach odpowiedzi zadowalniającej.

Gdańszczanie napadają Polaków.

Pożałują tego!

Gdańsk, 5. 3. (PAT). Wczorajsza „Baltische Presse" donosi o brutalnym napadzie hakatystów gdańskich na dwóch urzędników sekretarjatu generalnego Rzplitej Polskiej. Urzędnicy ci jechali w liczniejszem towarzystwie pociągiem z Gdańska do portu. Jadący w tym samym wagonie trzej Niemcy, oburzeni dźwiękiem mowy polskiej obrzucili Polaków wyzwiskami iobelgami. Interwenjująca na żądanie Polaków policja stwierdziła, że napastnikami tymi byli trzej studenci politechniki gdańskiej. „Baltische Presse" podkreśla, że niesłychana ta prowokacja pociągnie za sobą zwykle w takich wypadkach następstwa.

Szeptycki przeciw Piłsudskiemu.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) „Gazeta Poranna Warszawska" donosi, że gen. Stanisław Szeptycki uczuł się dotkniętym ostatniemi wywiadami, udzielonemi przez marszałka Piłsudskiego prasie i wystosował do ministra spr. wojsk. pismo, w którem domaga się zadośćuczynienia i wytoczenia sprawy przed sądem honorowym. Do wystąpienia jego przyłączyło się 20 generałów z gen. Romerem i Kulińskim na czele.

Biały i Czerwony Krzyż a litewskie posiepaki.

Warszawy, 6. 3. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Kownie skazał panią Bondy za zbieranie niegdyś ofiar na polski Biały i Czewony Krzyż i podpisanie odezwy w sprawie wydalenia z Wilna 23 antypaństwowych działaczy litewskich na 1½ lat ciężkiego więzienia. Na zasadzie amnestji zmniejszono karę tę do 9 miesięcy.

Hausner podsekretarzem stanu.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Wczoraj podpisał Prezydent Rzplitej nominację posła Hausnera na podsekretarza stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Arsenał broni na Śląsku.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W powiecie bielskim na kresach wschodnich aresztowano właściciela majątku ziemskiego Marjana Narbutta. Przy rewizji znaleziono u niego prawdziwy arsenał karabinów, rewolwerów i naboi, skutkiem czego oddano Narbutta do dyspozycji władzom sądowym.

Przedłużenie opcji Bankers Trustowi.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ma przyjechać do Warszawy delegat Bankers Trustu, p. Fisher. Przyjazd jego jest związany z przedłużeniem opcji. Pierwsza trzymiesięczna opcja, podpisana w Nowym Jorku przez p. Młynarskiego, upływa w pierwszej połowie marca. Minsterstwo Skarbu zgodzi się, jak słychać, na przedłużenie opcji, o ile Bankers Trust da gwarancję, że sprawa pożyczki będzie szybko zrealizowaną.

Wiceprezydent m. Torunia zmarł.

Toruń, 6. 3. (Tel. wł.) Dotychczasowy wiceprezydent miasta Torunia śp. Jankowski zmarł wczoraj około godziny 9-tej wieczorem. Bliższe szczegóły z życia zmarłego podamy w niedługim czasie.

† Ludwik Heller.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Umarł tu Ludwik Heller, b. dyrektor Teatru Miejskiego we Lwowie i b. dyrektor Teatrów Stoł. w Warszawie.

Kronika niedzielna.

Traktat o tancerce kabaretowej, przez rząd polski zapoznanej i niewspomożonej.

Ciężko jest być człowiekiem! powiedział jakiś mędrzec — zapewne mędrzec z domowem wykształceniem. Stokroć jednak cięższej jest być polskim ministrem. Brzmi to paradoksalnie, ale na to twierdzenie moje przeprowadzę dowód prawdy.

W Paryżu w jakimś kabarecie występuje w roli tancerki pani Smolińska. Fakt na pozór podrzędny i bez znaczenia dla dziejów świata. Ale nabiera on epokowej doniosłości, gdy spojrzymy na niego z tego samego punktu widzenia, jaki zajął paryski korespondent jednego z lwowskich dzienników.

Pisze on:

„Pani Smolińska, uderzająca urodą i nieskazitelnością swych kształtów i swego klasycznie zarysowanego ciała, godnie reprezentuje na tej międzynarodowej trybunie dobrą sławę naszych pań".

Kabaret jako międzynarodowa trybuna — to nie jest głupi pomysł. Naturalnie jeszcze kapitalniejszym jest pomysł, że dobrą sławę Polek reprezentuje nieskazitelność kształtów pani Smolińskiej. A więc nie gienjusz pani Skłodowskiej, która odkryła rad, tylko tej tancerki z Bożej łaski, która także odkrywa, nie rad wprawdzie, ale zato swe formy, przyczem podnieść należy, że pani Skłodowska raz tylko odkryła, a pani Smolińska bez wątpienia odkrywa częściej, może codzień.

Że przypuszczenie moje jest uzasadnione, dowodem tego dalsze wywody paryskiego korespondenta wspomniane go dziennika. Pisze on, że w „Les poules de luxe" (Rewja kurtyzan) p. Smolińska robiła kurtyzanę według pomysłu japońskiego malarza Fujito. A sposób, w jaki pani S. wywiązywała się z swego zadania, opisuje ów korespondent tak:

„Robiła pani Smolińska tę kurtyzanę zupełnie nago, zasłaniając jedynie trzymanym w ręce czarnym kotem miejsce, które pruderja każe na scenie zasłaniać".

Psiakrew... ta pruderja! Gdyby nie ona, to kurtyzana wyszłaby wyraziściej, realniej i namacalniej.

Ale nie koniec jeszcze refleksji tego pana z Paryża. Rozentuzjazmowany kotem artystki zwraca się z poważną admonicją pod adresem rządu polskiego: rządu polskiego:

„O ile mi wiadomo (pisze dosłownie) rząd nasz nie ocenia dotychczas dostatecznie znaczenia tego rodzaju propagandy zagranicznej, nie popiera pani Smolińskiej w żadnej formie na tej reprezentacyjnej placówce".

Podły rząd i święte są słowa owego korespondenta. Rząd nie docenia czarnego kota pani Smolińskiej. Nie popiera go „w żadnej formie". Czy warto w obec tego być patrjotką polską i robić ze siebie japońską kurtyzanę na chwałę Ojczyzny?

Kabaret, poprzednio międzynarodowa trybuna, wyrasta więc w dalszym ciągu na reprezentacyjną placówkę. W każdym razie wesołe locum. Kwestja teraz, czy nasz poseł w Paryżu, p. Chłapowski, wie o tej placówce i życzliwie się do niej odnosi. Jeźli mu dobro Polski leży na sercu, to powinien co najmniej występować tam jako partner naszej polsko-japońskiej gejszy. Duet we dwójkę byłby niezłym aktem propagandowym. Ale ta nasza dyplomacja, ci nasi mężowie stanu! Nie gardzą oni wprawdzie aktami propagandowymi, ale spełniają swe zadanie w sposób graniczący co najmniej ze zdradą stanu. Bo oto co pisze dalej ów mędrzec z lwowskiego dziennika:

„Ministrowie nasi, zjeżdżający od czasu do czasu do Paryża, aby puścić w nim trochę pieniędzy, miast w zdrowym odruchu patrjotycznym szukać tu towarzystwa Polek, w imię źle pojętej przyjaźni polsko-francuskiej puszczają swe pieniądze z Francuzkami".

Jednem słowem — skandal! Minister, który nie rozumie się na występie patrjotycznym z Polką, tylko szuka do tego kontredansa Francuzki. Jak my mamy w takich warunkach egzystować, jak wybębnić pożyczkę zagraniczną z Anglji albo z Ameryki? I pomyśleć jeszcze, że ów korespondent pisze najwyraźniej o „zdrowym" odruchu patrjotycznym z panią Smolińską, dając tem samem niejako gwarancję ministrom czy innym mężom stanu. Takiej gwarancji, pomijając względy patrjotyczne, nie powinno się bagatelizować.

Leży też w onym liście paryskim wyraźny wskaźnik, co się nazywa „źle pojętą przyjaźnią polsko-francuską". I to wskaźnik oparty o surowe zasady moralne, mówiący, że łącznikiem tej przyjaźni nie powinna być żadna midinetka francuska z Quartier Latin lub innego zakazanego bulwaru, a musi nią być aklimatyzowana w Paryżu kabarecistka, w której płynie polska krew, przesłonięta czarnym kotem.

Nieprzypominam sobie, czy kiedykolwiek i cokolwiek czytałem z takiem nabożeństwem, jak ów list paryski o nagusce Smolińskiej. To nie jest taka zwykła sobie bazgranina pijanego korespondenta. To są nasze przykazania narodowe, obwieszczone nam przez kabaretowego proroka, dekalog patrjotyzmu, streszczający się w tej wzniosłej idei, że nie Francuska tylko Polka powinna być dla nas, a głównie dla ministrów, celem wyjazdów do Paryża. Tego nie zrozumiał, nie wyczuł duchem wieszczym ani Mickiewicz w „Dziejach Pielgrzymstwa Polskiego". Prawda i to, że w owym czasie nie było jeszcze kabaretów ani tańców brzusznych, któreby dały się zamieniać na reprezentacyjne placówki zdrowego odruchu patrjotycznego.

Skarży się ów patrjota lwowski, że rząd nasz w żadnej formie nie popar! jeszcze pani Smolińskiej. To źle. To bardzo źle. Możemy nie mieć na urzędników, na emerytów, na inwalidów, na przemysł i handel, ale na panią Smolińską powinny się pieniądze koniecznie znaleść. Możnaby coś dać z funduszu gadzinowego. Ostatecznie należy skasować stypendja dla akademików a stworzyć wielkie stypendjum dla obnażonej propagandy zagranicznej. Kto wie, czy prezes Linde nie zaliczkował różnych naszych dygnitarzy, aby mogli jeździć do Paryża, a ci zdrajcy stanu puszczali pieniądze z Francuskami, zamiast złożyć je niejako na ojczystej glebie...

Jeszcze czas aby błąd ten naprawić. Tyle różnych misji rozjeżdżało się z Warszawy na świat szeroki, czemużby nie złożyć teraz delegacji, która pojedzie do Paryża i w zdrowym odruchu patrjotycznym złoży hołd przed czarnym kotem pani Smolińskiej!!!

St. Brandowski.

„Nadzieja"

Każdy może się wzbogacić

kupując jeden los I. klasy 13. Państw. Loterji Klasowej w najszczęśliwszej i największej kolekturze w kraju

„Nadzieja"

Lwów, Sykstuska 6.

5949) Oprócz głównej wygranej

400,000 złotych

są wygrane po 250,000 150 00', 100,000, 50,000, 40,000, 30,000, 25,000, 20,000 15,000, 10,000, 5000, 3000 i t. d.

Co drugi los wygrywa!!

Ceny losów: Cały los 40 zł., pół losu 20 zł., ćwierć losu 10 zł.

Polecamy zamawiać wcześniej, gdyż zapas losów naszej szczęśliwej kolektury jest mały. — Zamówienia listowne załatwia się natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

Karta zamówień D. B.

Do firmy „ NADZIEJA", Lwów, ulica Sykstuska 6

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej:

..... losów całych po 40 zł., ... połówek po 20 zł., ... ćwiartek po 10 zł.

Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przysłanym mi przez firmę

Imię i nazwisko .....

Bliższy adres .....

Przegląd religijny i społeczny.

Towarzystwo Teologiczne w Warszawie. — Nauka nie idzie w las. — Episkopat holenderski o znaczeniu katolickiego dziennika.

W dniu 26 stycznia br. zawiązało się w Warszawie **Towarzystwo Teologiczne,** którego celem jest specjalne **pielęgnowanie studjów teologicznych.** Prezesem wybrano ks. kan. Szlagowskiego, ks. dr. Mystkowskiego, redaktora „Polaka-Katolika" jako sekretarza, i in. Należy się szczerze cieszyć z powstania tego stowarzyszenia, albowiem polska nauka teologiczna pozostaje nieco w tyle za innemi katolickiemi krajami. Nie tyle brak nam odpowiednich sił i chęci do pracy, ile raczej **wspólnej organizacji,** któraby poszczególne wysiłki skupiła w jedno ognisko i **stworzyła odpowiedni warsztat pracy,** opatrzony w najnowsze urządzenia i w ten sposób mogący na polu naukowem produkować rzeczy wartościowe. Taka np. dziedzina socjologji, zagadnienia złączone z ideologją chrześcijańskiej demokracji, etnologja religijna itd. stanowią jeszcze u nas kartę zapisaną prawie wyłącznie zagranicznemi pracami.

Jedyna tylko nasuwa nam się uwaga. Czy Towarzystwo Teologiczne w Warszawie ma zapewniony **odpowiedni byt finansowy?** Wszak nie można urządzać warsztatu pracy naukowej bez zakupna książek, bez odpowiedniego funduszu wydawniczego, bez stworzenia odpowiedniego sekretarjatu. Jeśli na wielkie trudności materjalne napotyka utrzymanie wolnej Wszechnicy Lubelskiej, to cóż dopiero Towarzystwa Teologicznego. Nie potrafi zaś Towarzystwo spełnić należycie swego celu, dla którego powstało, jeśli mu braknie do tego materjalnych środków.

* * *

Nie tak dawno temu, z okazji sprowadzenia zwłok „nieznanego żołnierza" i złożenia ich w Warszawie protestowaliśmy przeciw odezwie rządowej, wzywającej ludność do „minuty milczenia". Pisaliśmy wtedy, że **rząd nie ma prawa narzucać obywatelom kultu zmarłych,** bo to należy do odpowiednich władz religijnych. Rzucono się wtedy na nas z prawa i z lewa, jak „na zdrajców ojczyzny". A przecież, pokazuje się, mieliśmy słuszność, protestując przeciw „przyzwyczajaniu mas do rytów masońskich". Znaleźli się bowiem ludzie, i to w Wielkopolsce, którzy odezwę rządu o „minucie milczenia" dobrze sobie spamiętali. Oto w miasteczku S., w sobotę dnia 13 lutego odbył się wieczorem bal maskowy Towarzystwa Urzędników. Sala — jak pisze sprawozdawca — wypełniona szczelnie publicznością i maskami. Przy premjowaniu masek otrzymały nagrody „djabeł" i „djablica" i inne, potem odbył się polonez, **w czasie którego zarządzono jedną minutę milczenia ku uczczeniu zmarłego właśnie J. E. ks. Kardynała Dalbora...**

Nie chcemy owym uczestnikom balu przypisywać złej woli, broń Boże. Chcemy zwrócić jednak uwagę na nieprawdopodobne wprost niekonsekwencje naszego polskiego iście katolicyzmu: a więc najpierw urządzanie balu w sobotę wieczór, czyli do niedzieli rana, po to, aby w niedzielę nie iść na Mszę św., która przecież obowiązuje każdego katolika pod grzechem ciężkim. Następnie bal publiczny, gdy cała Polska, a już przedewszystkiem archidiecezja okrywa się żałobą po zmarłym Kardynale i Prymasie, wreszcie owa „minuta milczenia" zamiast „Wieczne odpoczywanie" i to w chwili tak nieodpowiedniej, że raczej wygląda to na profanację pamięci zmarłego. Nie można — panowie i panie — „djabłu" dawać premji i Panu Bogu. Trzeba wybierać: albo, albo.

* * *

Inny obrazek z życia naszego narodu. Oto w niejakiej Siennicy, w powiecie Mińsko-Mazowieckim, znajduje się seminarjum nauczycielskie. Dyrektor seminarjum zmienił rozkład godzin, co się uczniom nie spodobało. Ponieważ dyrekcja trwała przy swojem rozporządzeniu, **uczniowie ogłosili strajk,** który trwał od 1 do 7 lutego, a więc cały tydzień. Zapytacie, jak to wytłomaczyć? Na murach szkolnych, wewnątrz budynku widniały przez dłuższy czas plakaty, za wiedzą i zgodą nauczycieli z napisem: „Prenumerujcie tylko Wyzwolenie"... **Czy młodzież winna? Nie! Winni wychowawcy.** Nauka z przykładów bowiem nie idzie w las.

Nie każdemu jeszcze wiadomo

że prawdziwa **Kathreinera kawa słodowa Kneippa** dzięki osobliwej swej produkcji jest „czemś jedynem" i że zawiera składniki, które niezbędne są dla podtrzymania zdrowia.

W treści - rzecz się mieści.

(6475

MACIEJ WIERZBIŃSKI 62

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

— To naturalne.

— Nie twoje tam miejsce.

— Jakto nie? Gdy nasi walczą, my miałybyśmy patrzeć na to ze założonemi rękoma?... Wstąpiły też w Żninie i w Łabiszynie do Czerwonego Krzyża pani Chłapowska, pani Mieczkowska, hrabina Skórzewska... — dodała Anielka, wiedząc w jaką uderzyć strunę.

— Wstąpiły do Czerwonego Krzyża? — dziwił się pan Antoni. — Hm, a co słychać w Szubinie?

— Marynarze z Grenzschutzu aresztują polskich żołnierzy co powrócili z frontu, i wywożą ich do Bydgoszczy. Piją i dokazują. Właściciel browaru poustawia dla nich na ulicach beczki piwa. Wielu obywateli pokryło się. Jan Bembnista ledwo wydobył się z ich rąk a dr. Podkomorskiemu uratowała życie... Nie zgadnie ojciec kto. Otóż kura.

— Kura?

— Gdy żołnierze wpadli do jego mieszkania, nie było go w domu na szczęście. Lecz był gdzieś w pobliżu a, że obławę zrobiono na niego ogromną, schronił się do stajenki pewnej sąsiadki. Wlazł pod ogromną kupę słomy i siedzi. Wchodzą po upływie długiego czasu soldaty, rozglądają się po stajence. Już mieli przewrócić tę słomę, pod którą siedział doktór, gdy jeden z sołdatów spostrzegł, że na wierzchu słomy leży jajko... Zniosła je tam kurka w międzyczasie. A spostrzegłszy je, żołnierze nie przypuszczali, by miał się kto pod tem ukrywać. Poszli dalej.

— A to dobre! — zaśmiał się pan Prusinowski a po chwili ozwał się z wyrzutem. — Dlaczego to nie mówisz mi nigdy takich rzeczy?

— Bo ojciec odnosi się do tego tak sceptycznie, tak nieprzychylnie jakby... nie Polak — uciekło jej z ust i sama zdziwiła się, gdyż nie sformułowała sobie dotąd tak jasno swych wrażeń.

— NiePolak?! — zawołał p. Antoni, podskakując w fotelu. — Kto nie szowinista, ultranarodowiec, radykał to u was nie Polak.

Na to Anielka zastanowiła się i rzekła w skupieniu:

— Szkoda, że ojciec nie pojechał z nami na otwarcie Sejmu Dzielnicowego do Poznania. Gdyby wówczas w kościele ojciec był pospołu z nami wszystkimi, zapłakałby ze szczęścia i miłości dla odrodzonej Polski, nie byłabym tego powiedziała.

Pan Antoni zwinął się w kłębek, skurczył pod nutą narodową córki. Powstał, wsunął ręce w kieszenie marynarki i zbliżył się okna.

— To matka poprzewracała wam tak w głowie — wykrztusił, aby coś powiedzieć, i po chwili począł prawić na temat porozumienia między narodami. Pacyfizm utożsamiał z prawdziwą kulturą, bąknął coś o stanach zjednoczonych Europy. Z tego zaś wynikało, że wierzył w możność ugody z Niemcami. Gdy na te halucynacje rzekomo „realnie myślącego" polityka córka nic nie rzekła, zawołał:

— Pojadę do Nakła!

— Ja z ojcem! — wykrzyknęła Anielka i położyła dłoń na jego piersi pieściwie, jakby chcąc zagoić ranę, jaką mu zadała słowem szczerości.

On popatrzył na nią łaskawie, rad ze swego krótkiego wykładu o braterstwie ludów, i milczeniem zgodził się zabrać ją z sobą. Gdy krótko potem ruszyli, zagadnął ją:

— Dokąd sięgają niemieckie posterunki, nie słyszałaś?

— Cały powiat wyrzyski jest obecnie w naszych rękach aż pod Białośliwie, a w stronę Bydgoszczy do Strzelewa. Lecz zachodzi obawa napaści od Brdy.

Na słowo „napaść" pan Prusinowski uczuł lekkie drżenie. A nie uspokoił go obraz Nakła.

Dostali się w uliczki, po których kręciło się wielu żołnierzy. A że powstańcy w niemieckich byli uniformach, w pierwszej chwili dziedzic Chobielina miał wrażenie, że Niemcy zajęli znów Nakło i czekają go straszne przejścia. Tymczasem byli to ochotnicy z Gołańczy, Samoklęsk i Kujaw a mianowicie z górą setkę głów licząca partja porucznika Kirchnera z Jarocina. Nakło samo pod porucznikiem Bratkowskim wystawiło około siedemdziesięciu ludzi. A wszystko to, jakby do jednego wrzucone kotła, zaznajamiało się między sobą, bratało, aby lada chwila wyruszyć społem w bój. Albowiem spadły na Nakło wiadomości, że bydgoski Grenzschutz opanował znienacka nieobsadzoną Mroczę i zamierza rzucić się nad Noteć.

W komendzie, gdzie zjawisko takie jak panna Aniela niemałe zrobiło wrażenie, okazało się, że istotnie Staś Prusinowski zaciągnął się w szeregi. Nikt wszakże nie umiał powiedzieć, gdzie się znajduje. Lecz wyszedłszy na ulicę, pan Antoni i Anielka spostrzegli forysia chobielińskiego, Franka, który w maciejówce zawadjacko z czoła zsuniętej na bok, z papierosem w gębie stał przed traktjernią wśród grupy żołnierzy. Z ruchów jego i miny wnioskować było można, że wypił sobie „jednego".

Przywołany przez dziedzica, wyprostował się przed nim niby przed wysoką szarżą, chcąc uchodzić za skończonego żołnierza. A młokos to był w tym co Staś wieku i mech miał pod nosem.

— Gdzie podział się panicz? — spytał go pan Antoni.

— Poszedł na wojnę! — odrzucił z dumą i fantazją podchmielony kandydat na rycerza.

— Dokąd? Tak odrazu?

— A-no — począł wykładać przez nos Franek. — Skorno ruszyły patrolki ku Mroczy, markotno mu było, że go nie chcom wziąć. Gwołtem się naprzykrzył, aż go zabrali na wóz. Taka to już krew wojacka! To za wielmożnym panem!... — dorzucił foryś z przychlebnym uśmiechem, ukazując szczerbate zęby.

Pan dziedzic, wcale nie zachwycony tym komplementem, warknął:

— A ty tymczasem pijesz po knajpach!

— Proszę wielmożnego pana, trza się do wojaczki nałożyć.

— Byle Franek potem nie uciekał! — wpadła Anielka.

— Uciekać?! A bom jo zając? Nie zając, jeno Franek Szafranek. Przed kobietą się nie zlęknę a cóż dopiero przed Miemcem... — szczerzył zęby. — Zobaczą te cholery, jak im z panowej flinty w tyły strzelnę... Pan Staś mówił: „Szanuj nabojów Franek, nie marnuj, bo to moja siostra robiła je sama". Jo też panience ślubuję — grzmotnął się w pierś kułakiem — że te naboje swoje zrobią, kiej panienka sama własnemi paluszkami...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ostatni list zbiorowy biskupów holenderskich, wydany z okazji W. Postu, zwraca się przeciw propagandzie sensualizmu przez prasę i literaturę, przez ilustrowane tygodniki, obrazki w pismach i t. d. M. i. czytamy w tym liście następujące słowa o znaczeniu dziennika katolickiego:

„Popierajcie, kochani bracia, wedle sił waszych materjalnych i moralnych dobrą prasę, **a przedewszystkiem katolicki dziennik.** Prasa bowiem, to wielka siła naszych czasów. **Dziennik, to siła każdego stronnictwa, to wielki środek propagandy zasad i programu tego stronnictwa.** To też każda partja, **każde stronnictwo stara się przedewszystkiem o to, aby miało dobry dziennik,** któryby służył obronie i propagandzie zasad tego stronnictwa... Oby katolicy raz zrozumieli, jak piekącą sprawą jest dla nich utrzymanie dziennika katolickiego. Ojciec św. Pius X. wołał, **że na nic się zda budować kościoły,** organizować misje i szkoły, **bo wszystkie wysiłki katolików pójdą na marne,** jeśli równocześnie nie chwycą za potężną broń, jaką jest prasa.

Powinniśmy boleć nad tem, że tyle jeszcze jest rodzin holenderskich, do których dziennik katolicki nie dochodzi. A przecież nasza prasa katolicka budzi podziw zagranicą."

Biskupi holenderscy mają zdaje się na myśli przedewszystkiem wielki dziennik katolicki „Maasbode", który pod względem technicznym i informacyjnym konkuruje z pierwszorzędnemi dziennikami świata.

U nas w Polsce daleko jeszcze do tego, żeby któryś z dzienników katolickich mógł się stać dziennikiem ogólno polskim. Składa się na to kilka przyczyn, o których pomówimy przy innej sposobności.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Ś. p. kardynał Cagliero.

Zmarły dnia 28 lutego b. r. w Rzymie kardynał Jan Cagliero należał do najciekawszych postaci kollegjum kardynalskiego. Pochodził z wieśniaczej rodziny piemonckiej. Jako dwunastoletni chłopczyk, przygarnięty został w roku 1850 przez ks. Jana Bosko i wyrósł w szkole tego wielkiego pedagoga. Należał do pierwszych członków Zgromadzenia Salezjańskiego, zawiązanego w roku 1856. Uzyskawszy na uniwersytecie turyńskim doktorat teologji, wykładał umiejętności kościelne. Zarazem zasłynął jako płodny i oryginalny kompozytor, a chociaż po Motu Proprio Piusa X sam zdeklarował swą obfitą muzykę kościelną, jako niezgodną z nowemi zasadami liturgicznemi, pozostanie faktem, że przez lat 50 jego utwory cieszyły się we Włoszech niezwykłą popularnością, a budząc zrozumienie dla muzyki kościelnej wogóle, przygotowywały reformę piusową.

Nazwisko kardynała Cagliero pozostanie nazawsze związane z Patagonją. Wyjechał na te południowe kończyny Ameryki w roku 1875, jako przewodnik pierwszej gromadki misjonarskiej Zgromadzenia Salezjańskiego. Pracował 32 lata wśród tych szczepów indjańskich, słynących ongiś z dzikości i okrucieństwa. Dzięki nieopisanym mozołom i znakomitej organizacji pracy misyjnej, pozyskał ten kraj zupełnie dla wiary i cywilizacji. W roku 1883 został biskupem oraz pierwszym i ostatnim wikarjuszem apostolskim Patagonji, która dziś wchodzi w skład regularnej hierarchji kościelnej.

Pius X zamianował go w 1907 roku delegatem apostolskim, a następnie nuncjuszem Ameryki Środkowej. Jako pierwszy dyplomatyczny przedstawiciel Stolicy św. w tych burzliwych republikach rozwinął i utrwalił hierarchję kościelną, poczem Benedykt XV w roku 1915 zamianował go kardynałem kurjalnym. Cztery lata później oddano mu djecezję Frascati i podniesiono do rzędu kardynałów biskupów. W Rzymie był lubiany i ceniony, nietylko dla swych zasług, ale także dla zdrowego i trafnego zdania, dla przysłowiowej szczerości i jowialności.

Zgromadzenie Salezjańskie, które traci w nim klasycznego świadka cnót i ducha księdza Bosko, przenosi jego zwłoki do Turynu, gdzie złożone będą obok grobu założyciela.

Cztery tygodnie próby wystarcza, by skonstatować przyrost wagi ciała i uzdrowienie takowego przy codziennym użyciu SANATORU. 6474

Indjanin — polskiego pochodzenia.

Dziwne losy Polki, porwanej przez Indjan i jej dziecka.

We Lwowie bawi Indjanin, którego matka była Polką. Dzieje tego człowieka przypominają najbardziej nieprawdopodobne i najsensacyjniejsze romanse. A jednak mimo niezwykłości, szczegóły jego życia są prawdziwe.

Oto przed kilkudziesięciu laty do brata, osiadłego w Ameryce, w Stanach Zjednoczonych, na pograniczu Meksyku, wyjechała nauczycielka z Poznańskiego, p. Laskowska. Laskowska przybyła tam w czasach, kiedy odbywały się zacięte walki między białymi a czerwonoskórymi. Oto pewnego dnia na fermę Laskowskiego napadła wataha Indjan z meksykańskiego terytorjum. Zabudowania puszczono z dymem, mieszkańców wycięto w pień, ocalała tylko z pogromu dzięki swej urodzie młodziutka Laskowska, którą wódź indyjski uprowadził z sobą w niewolę i pojął za żonę. Złotowłosa „miss" zapanowała dosłownie niepodzielnie nad całym szczepem, a waleczny wódz ubóstwiał ją do szaleństwa.

Po roku powiła syna. Nazwała go Jankiem. W smętnych kołysankach w rodzinnym języku śpiewała o tęsknocie za ojczystym krajem, karmiła swego Janka baśniami o Polsce, wszczepiała w jego serce miłość do nieznanego kraju, uczyła polskiej modlitwy. Tak było do piątego roku życia. Z tą chwilą Janek, jak przystało na syna wodza, został oddany pod opiekę męskich wychowawców, a tylko wieczorami wpadał do wigwamu matki i powtarzał za nią w dalekim, dziwnym języku, słowa pacierza.

Tak dorósł do lat dziesięciu. Biegły był już w sztuce wojennej i łowiectwie, odznaczał się nadzwyczajnym, iście indyjskim sprytem i nadludzką odwagą. Nic dziwnego, że stał się bożyszczem i dumą walecznego ojca - wodza. Matkę ubóstwiał.

Aż po pewnym czasie, podczas konfliktu Indjan z Meksykiem, obóz został otoczony przez wojska meksykańskie, a Indjanie wycięci prawie do nogi. Wódz, nie chcąc zostawić na pastwę Meksykańczyków ukochanej żony, zabił ją jednym pchnięciem noża, co widząc syn, w odwecie za ukochaną matkę — rozpłatał toporem ojcu głowę. W tym momencie wpadli do szałasu Meksykanie, rozbroili chłopca i wzięli go do niewoli.

Minęły lata. Prasa rozgłosiła zajście, lecz nikt nie wiedział, do jakiej narodowości należał „Indjanin", dopiero emigrant ks. Kamiński po powtarzanym pacierzu poznał jego pochodzenie i po pewnym czasie odesłał „Janka" do brata matki, nauczyciela w Poznańskiem.

Janek dorósłszy, brał udział w wojnie i dzielnie się spisywał, walcząc po stronie Polski. Zawsze cichy, nie ubiegający się ani o nagrodę, ani o rozgłos, jest dziś osadnikiem wojskowym i gospodaruje na swej działce na kresach pod Baranowiczami.

Oto są dzieje „Indjanina", który miał matkę Polkę i który dzięki jej wychowaniu powrócił do Polski.

Z galerji naszych męczenników narodowych.

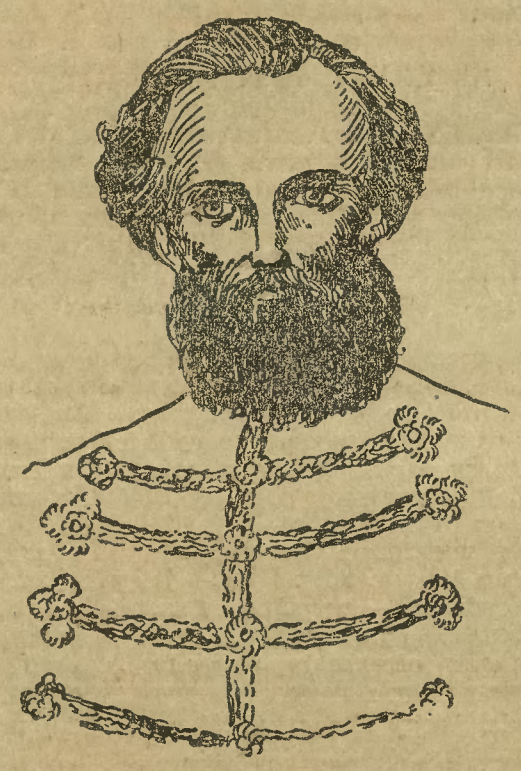

Ludwik Mierosławski, przywódca zdławionego w zarodku powstaniu w Wielkopolsce, uwięziony w dniu 12 lutego r. 1846 przez prusaków.

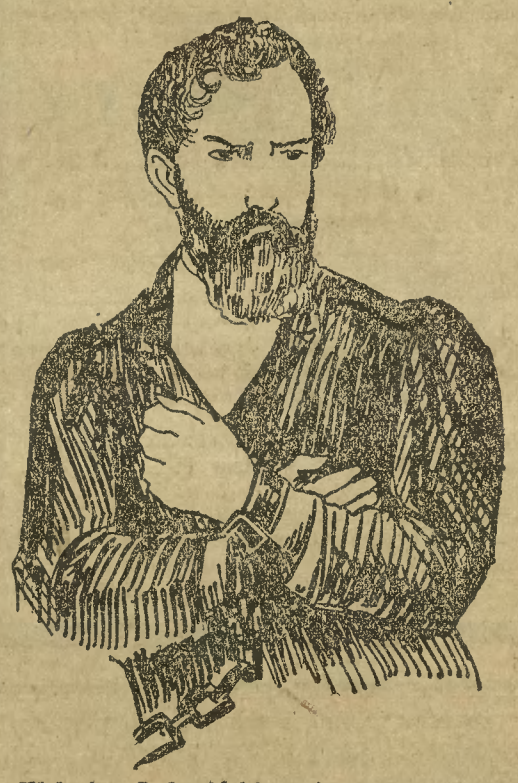

Walerjan Łukasiński, twórca ruchu rewolucyjnego w wojsku przed powstaniem listopadowem, uwięziony przez moskali w r. 1830 w Szlisselburgu, zmarły w dniu 26 lutego r. 1868.

Z KRAJU.

Trzydniowe demonstracje bezrobotnej inteligencji.

Z powodu wstrzymania zapomóg dla bezrobotnej inteligencji w Łodzi, urządziła ona przez 3 dni pochody demonstracyjne po ulicach. Znaczne grupy demonstrantów przybywając pod gmach województwa, domagały się wypłaty zapomóg. Demonstracje nie doprowadziły do starć z policją. Po usilnej interwencji p. wojewody w ministerstwie pracy uzyskano 50 000 zł. na zapomogi.

Pogrzeb 155 poległych obrońców Lwowa. Niedługo będzie miał Lwów jeszcze jedną uroczystość — pogrzeb 155 bohaterskich obrońców Lwowa na wspólny cmentarz. Prochy ich rozrzucone były w różnych miejscach, po okolicznych cmentarzach. Obecnie komitet pragnie umieścić je blisko siebie. Akt czci, akt wiecznej pamięci dla swych żołnierzy, co ginęli w tragicznej wojnie domowej, odbije się wszędzie echem żałoby.

Przygotowania do uroczystości narodowej na Śląsku. Dnia 3 marca b. r. odbyło się zebranie polskich organizacyj politycznych, społecznych i zawodowych, gdzie dyskutowano nad programem uroczystości, jakie się mają odbyć dnia 21 marca, jako w rocznicę przyłączenia do Polski. W programie pochód, złożenie wieńca przed pomnikiem Kościuszki i galowe przedstawienie w teatrze miejskim.

Uroczyste odsłonięcie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W środę, 10 b. m. odbędzie się w klasztorze Jasnogórskim uroczyste odsłonięcie cudownego obrazu Najświętszej Marji Panny. Obraz ten był ostatnio poddany artystycznej renowacji, co zdarzyło się po raz trzeci od czasu jego istnienia. Pierwszy raz odnowiono obraz w wieku XIV, drugi raz w XVI wieku. — Obecnego odnowienia dokonano z pomocą sił fachowych konserwatorskich, będących w rozporządzeniu departamentu sztuki. — W uroczystości środowej wezmą udział, prócz władz kościelnych i klasztornych, zapewne delegaci rządu i stowarzyszeń.

Bezpieczeństwo Górnego Śląska. Do Warszawy powrócił inspektor do spraw bezpieczeństwa w min. spraw wewnętrznych, p. Mackiewicz, z podróży po G. Śląsku. P. Mackiewicz zdał władzom centralnym dokładne relacje ze swych badań i zarządzeń, należących do typu tzw. „ostrożnościowych".

O ochronę dokumentów cechowych. „Ziemia Lubelska" zwraca uwagę na konieczność rozciągnięcia opieki nad dokumentami i archiwami cechów. Znaczenie tych zrzeszeń upadło, ilość ich zmalała, cechy same zubożały. Bardzo często cenne zabytkowe skrzynie, mieszczące nadania i przywileje dla cechów, mieszczą się na strychach i w piwnicach. Nieraz stają się one pastwą szczurów, wilgoci — niszczeją ze szkodą dla kultury i ze szkodą dla dziejopisarstwa.

Pocisk na torze kolejowym. W pobliżu stacji Piasek w powiecie Pszczyńskim znaleziono porzucony na torze między szynami pocisk armatki francuskiej rozmiarów 20×4. Ponieważ ekspertyza wykazała, że pocisk ten posiadał pełną siłę wybuchową, władze miejscowe wszczęły energiczne dochodzenia w celu wykrycia zbrodniczych zamachowców, czających się na kolejach śląskich.

Echa dostaw dla armji fabryki Głąbińskiego. W wojskowym sądzie okręgowym nr. 1 w Warszawie dnia 22 b. m. rozpocznie się sprawa komandora Sokołowskiego, przyłączonego do departamentu przemysłu wojennego min. spraw wojsk., oskarżonego z art. 639 o nadużycie władzy bez chęci zysku przez danie dostaw fabryce Głąbińskiego, niedostatecznie zabezpieczonej dla interesów skarbowych. Sprawa zapewne potrwa tydzień. Świadków wezwano 45, a w ich liczbie generałów: Litwinowicza i Zagórskiego.

Sprawa nadużyć w marynarce wojennej wpłynęła do sądu wojskowego. Na rozprawę, która odbędzie się w pierwszej połowie maja r. b., powołano kilkudziesięciu świadków. Ze względu na obfitość materjału, rozprawa potrwa około 3-ch tygodni.

Odbudowa kresów. W jednym z najbardziej zniszczonych przez wojnę powiatów, w powiecie postawskim, odbudowano w zeszłym sezonie budowlanym 3 domy murowane, 116 drewnianych, 103 budynki gospodarcze, 3 świątynie, 1 budynek użyteczności publicznej. Pozostaje do odbudowania 46 domów murowanych, 412 drewnianych, 1 695 budynków gospodarczych, 14 szkół, 3 synagogi i 8 gmachów publicznych.

Wielka fundacja dla ociemniałych żołnierzy. Przybywa jeszcze jedna fundacja, która świadczy o szlachetnym czynie i ofiarności na rzecz całego społeczeństwa. Tym czynem jest fundacja zmarłej w r. 1923 właścicielki dóbr w powiecie żydaczowskim ś. p. Pauliny Widajewiczowej, która swe dobra ziemskie Demenka poddniestrzańska oraz Demenka leśna, o obszarze około 2 000 morgów, wraz z całym inwentarzem i budynkami, zapisała dla ociemniałych na wojnie żołnierzy Polaków. Dobra fundacyjne, w myśl legatu ś. p. Widajewiczowej, pozostaną narazie w dożywotniem posiadaniu siostrzenicy fundatorki, poczem przejść mają na rzecz fundacji na warunkach, które ustalą władze państwowe.

Nowy wice-wojewoda łódzki. Dotychczasowy naczelnik wydziału ochrony granic w Min. Spraw Wewn., dr. Jan Ossoliński, został mianowany wice-wojewodą łódzkim.

Biskup wileński u ministra Raczkiewicza. Min. Raczkiewicz przyjął na audjencji biskupa wileńskiego ks. Michałkiewicza. Ks. biskup Michałkiewicz omawiał z p. ministrem sprawy swej djecezji.

Skazany za sprzeniewierzenie na 2 lata więzienia — wreszcie uniewinniony. Przed sądem apelacyjnym odpowiadał urzędnik izby skarbowej z Radomska, Adam Sankowski, skazany przez sąd okręgowy w Piotrkowie na 2 lata więzienia (domu poprawy) z pozbawieniem praw, za przywłaszczenie sum skarbowych przy pobieraniu podatków. — Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił i Sankowskiego całkowicie uniewinnił.

Powódź w Wilnie. Z powodu odwilży i deszczu począł tajać gwałtownie śnieg na ulicach miasta. Woda, spłynąwszy do niżej położonych dzielnic miasta, zalała szereg ulic na Zwierzyńcu. Na ulicy Sołtaniszki i ul. Krzywej woda podniosła się na 1 i pół metra, zalewając wnętrza domów. Ludność przeniosła się do dzielnic nie objętych powodzią. Przy ul. Krzywej utonęła 80-letnia staruszka, która nie zdążyła uciec przed wodą, wdzierającą się do mieszkania. Również zalana jest woda część ulic przy ul. Legjanów i na Antokolu. Wszystkie oddziały straży pożarnej niosły przez cały dzień pomoc zagrożonym.

Witos prze do rozwiązania Sejmu.

Z powodu zwołania na 17 b. m. Rady naczelnej stronnictwa P. S. L. Piasta, wyraził się prezes Witos wobec warszawskiego korespondenta „Il. Kurj. Codz.", że sytuację obecną uważa za nie nadającą się do „klajstrowania", lecz że trzeba będzie przystąpić do „operacji". Mianowicie posłowie Piasta będą żądali rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Co zrobić, gdyby ten wniosek w Sejmie nie uzyskał większości, nad tem zastanowi się zarząd główny stronnictwa, którego posiedzenie odbyć się ma we czwartek w Warszawie, który zadecyduje także, czy dążyć należy do zmiany sejmowej ordynacji wyborczej.

Wywóz złota z Banku Polskiego.

W zeszłotygodniowej pogadance (Wieczory Bydgoskie) była mowa o wywiezionem z Banku Polskiego złocie w wartości 22 milj., które zarząd Banku przekazał Bankowi of England na pokrycie naszego zapotrzebowania dolarowego.

Prasa warszawska teraz dopiero zajęła się tym skandalicznym faktem i przyznaje, że spowodował on spadek złotego. Z rewelacji prasy warszawskiej dowiadujemy się, że zapas złota w Banku Polskim wynosił z końcem 1925 około 133 milj., gdy obecnie jest go jeszcze tylko 56 milj., a 77 milj. poszło za granicę jako zastaw na różne pożyczki.

W ten sposób potrafi gospodarować lada żydek. Ale jak przy takiej gospodarce wygląda nasza przyszłość? I co robi Najwyższa Izba Kontroli Państwa, jeżeli nasi włodarze mogą bez opowiadania się komukolwiek wynieść 56 miljonów złota za granicę?

Z PROWINCJI.

KORONOWO. (Odezwa do Obywatelstwa m. Koronowa i powiatu.) Zarząd zrzeszenia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym, (oddz. Bydgoszcz) pododdział I. w Koronowie zwraca się z gorącym apelem tak do Sz. Obywatelstwa, jak i Sz. Kupiectwa, o przyjście z doraźną pomocą wszystkim bezrobotnym, znajdującym się w skrajnej nędzy. Ponieważ dotychczas żadnej pomocy znikąd niema, skazani jesteśmy na głód i nędzę. Mamy nadzieję, iż ofiarne społeczeństwo i tym razem nie zawiedzie, pozostających nie ze swojej winy bez pracy, i nie dopuści do tego, aby z głodu pomarli. Wszystkie datki nadsyłać pod adresem sekretarjatu w Koronowie, Nakielska 8, — Tomaszewski Walerjan, sekretarz.

Łabiszyn.

Bracia Strzelcy w Łabiszynie zaczynają się organizować i przygotowywać do pierwszego strzelania kurkowego w Zielone Świątki. Tymczasem wprawdzie nic jeszcze nie mają, lecz początek jest zrobiony, a to najgłówniejsze. Aby udzielić doświadczonych rad i wskazówek w organizowaniu Bractwa, a przedewszystkiem zachęcić dotychczasowych członków biernych do szczerego zainteresowania się Bractwem Strzeleckiem w Łabiszynie zwołał zarząd na dzień 28 ub. m. zwyczajne zebranie w lokalu p. Kierczyńskiego, na które przybyło około 40 członków, miejscowych i co najgłówniejsze, delegacja Związku oraz Bractwa Strzeleckiego z Bydgoszczy.

Osiemnastu braci strzelców bydgoskich w galowych mundurach z wszystkiemi dekoracjami zaimponowało braciom łabiszyńskim swą werwą, postawą i animuszem. Przed zebraniem zwiedzono wspólnie budującą się strzelnicę w Parku Miejskim. Prace te wykonuje dotychczas miasto, zatrudniając po części bezrobotnych. Magistrat i Rada Miejska z p. burmistrzem Feiglem na czele, ułatwiają w ten sposób Bractwu Strzeleckiemu rychłe zrealizowanie swego zadania. Fundusze jednak miejskie nie pozwalają na wykończenie strzelnicy, czeka więc Bractwo Strzeleckie ciężki obowiązek wykończenia rozpoczętych prac przy strzelnicy samej.

Zarząd Bractwa czyni też wszelkie starania, aby zebrać potrzebny na ten cel fundusz i tylko od członków zależy, aby fundusz ten się znalazł. Bracia bydgoscy nie skąpili też swych cennych rad i wskazówek, za co im jesteśmy bardzo wdzięczni. Przyjazd ich przyczynił się ogromnie do podniesienia ducha w tutejszem Bractwie, zacieśnił węzły braterskie pomiędzy temi dwoma sąsiedniemi bractwami, z których jedno posiada swą wiekową tradycję, a drugie znajduje się dopiero w powijakach.

Przez wytrwałą a systematyczną pracę ,bracia łabiszyńscy dojdą z czasem również do takich rezultatów, jakimi poszczycić się mogą wszystkie inne bractwa. Powoli, a wytrwale! Brać bydgoska przybyła około godz. 3-ciej, zwiedziła strzelnicę, oraz łazienki miejskie, o godz. 5. odbyło się zebranie, poczem w miłej zgodzie i harmonji spędzono wspólnie parę godzin aż do odjazdu. Jedna rzecz wywarła na gościach bydgoskich bardzo miłe wrażenie, a mianowicie, tak sympatyczny stosunek władz miejskich do Bractwa Strzeleckiego a szczególnie p. burmistrza Feigla.

Trup w lesie. Dnia 2. bm. znaleziono w zagajniku przy szosie do Szubina, zwłoki zastrzelonego mężczyzny. Śledztwo wykazało, że są to zwłoki Jana Kubiaka z Załachowa, który zginął jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Komisja sądowa stwierdziła samobójstwo rewolwerem bębenkowym, który leżał przy trupie. Denat wybrał sobie bardzo zaciszne miejsce, i tylko przypadkowo znaleziono zwłoki przy przetrzebianiu zagajnika.

Z Szubina.

W daleki świat. Miły gość zawitał w dniu 27. ub. m. do naszego miasteczka. Znany u nas z czasów powstania Wlkp. inwalida wojenny p. Roman Frankowski, który dnia 18. września wyruszył z Poznania by odbyć podróż pieszo naokoło świata. Do tego czasu przeszedł Galicję, Polesie, Wołyń, Białoruś, Wileńszczyznę, i Pomorze. Po skończonej podróży po Polsce, wyrusza w dalszą podróż do Niemiec, Francji, Hiszpanji itd. Całą podróż p. Fr. oblicza na 4 lata.

Jak z książki podróżnej wynika, p. Frankowski meldował się we wszystkich urzędach państwowych, co i nadal w innych państwach czynić musi.

Przybywając do Szubina, miły podróżnik odwiedził pp. starostę Kutznera, burmistrza Grusa, Tow. Powstańców i Wojaków, oraz tut. koło Inwalidów, przez wszystkich nadzwyczaj gościnnie przyjęty.

Z życia Harcerzy. W ub. miesiącu odbyła się w Szubinie wizytacja drużyn harcerskich przez instruktora druha Popiołkowskiego, z komendy chorągwi z Poznania, w I. drużynie im. Tadeusza Kościuszki, (drużynowy Włoch) i w drużynie szkolnej, której kierownikiem jest nauczyciel szkoły kat. drh. Wujec. Wobec zachodzących spraw spornych w I. drużynie, praca tam kulała, obecnie jednak, społeczeństwo tutejsze więcej zainteresowało się harcerstwem naszem i mamy nadzieję, że drużyna pod kierownictwem drh. W., który jest harcerzem z krwi i kości, stanie niebawem na wysok. zadania. Bardziej praca harcerska by postępowała, gdyby w Szubinie znalazło się i zawiązało „Koło Przyjaciół Harcerstwa", którego do tego czasu tu niema, któreby popierało i prowadziło naszych przyszłych wojaków i żołnierzy.

Obecnie drużyna I. nie posiada ani harcówki, ani ekwipunku, i sprzętu co do wychowania fizycznego, i przysposobienia wojskowego jest koniecznie potrzebne. Co do Harcówki drużyna może mieć nadzieję, że na wniosek jej, Szan. Rada Miejska i Magistrat, oraz p. burmistrz Grus, udzielą jednego pokoju w przyszłej ochronce. Praca w drużynie szkolnej, pod kierownictwem drh. Wójeca, który w dniu wizytacji składał przyrzeczenie harcerskie, wre w całej pełni, tam niema obawy, by ona ustała, gdyż kierownik nie szczędzi trudu i pracy, by młodzież szkolną wychował na dobrych harcerzy. Ponown. przyrzeczenie w dniu pobytu instruktora składał b. drużynowy I. rużyny rh. Jarecki, który ma zamiar utworzyć II. drużynę starszych t. zw. „Włóczęgów".

Ze Żnina.

Pomoc bezrobotnym. Na ostatniem posiedzeniu, uchwaliła Rada Miejska zakupienie mąki na wypiek chleba dla bezrobotnych. Z ofiarną pomocą stanęli tutaj wszyscy pp. piekarze, którzy podjęli się bezpłatnie wypiekać chleb. Podział ustalono w ten sposób, że każdy członek bezrobotnej rodziny, otrzyma dziennie pół funta chleba. Jednocześnie uchwalono przydzielać bezrobotnym nie pobierającym żadnego zasiłku, bezpłatnie 1 ctr. węgli tygodniowo na okres zimowy, natomiast bezrobotni, pobierający wsparcie nabywać mogą po ulgowej cenie 1 zł. za 1 centnar.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Ks. Kardynała Dalbora odprawił dnia 23. II. br. o godz. 8. rano ks. proboszcz Kinastowski. W czasie mszy św., śpiewał chór kościelny św. Cecylji. Gremjalnie stawiły się wszystkie miejscowe szkoły z inspektorem szkolnym p. Robińskim na czele oraz z całem gronem nauczycielskiem. Wśród obywatelstwa zauważono pp. starostę Szczerbińskiego i burmistrza Bukowskiego.

Podpadała obecność jednej tylko delegacji Tow. Powstańców i Wojaków, która z przybranym kirem sztandarem zajęła miejsce przy katafalku.

Tow. Powstańców i Wojaków odbyło dnia 21. ub. m. swe roczne walne zebranie, na sali druha Kausa. O godz 1.15 w poł. przy udziale 90 członków, zagaił druh perezes Ratajski zebranie hasłem „Wolność". W swem przemówieniu poświęca prezes kilka słów pamięci poległych i zmarł. członk., któr. zebran. uczcili przez powst.

Jako przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie druha kpt. rez. Z. Kittla, sekretarzem sierżanta rez. F. Woźniaka.

Obszerne sprawozdanie z działalności rocznej Towarzystwa zdał druh sekretarz Zawadziszewski, z którego ważniejsze wydarzenia należy wymienić.

Z końcem roku 1924 liczyło Tow. 143 członków, w ciągu roku 1925 przybyło nowych 8, ubyło 23, a mianowicie 1 zmarł, 4 przekazano do bratnich Tow. jako tam należących, 8 wyprowadziło się, a 10 skreślono z listy. Obecnie liczy Tow. 128 członków, prócz 4 członków honorowych i prezesa honorowego p. gen. Junga.

Zebrań zarządu było 10, plenarnych również 10, Tow. brało udział w różnych obchodach i uroczystościach. Dnia 28. 6. 25. wyjechała delegacja 12 członków na zjazd okręgowy do Bydgoszczy. Tow. urządziło 1 latową i 1 zimową zabawę, z których czysty zysk przekazano na upiększenie pomnika poległych i na bezrobotnych.

Latowa zabawa była połączona z ostrem strzelaniem, o medale. Staraniem prezesa Ratajskiego, i skarbnika Rychłowskiego, zorganizowano w Gąsawie Tow. Powstańców i Wojaków. W ciągu roku wygłoszono na zebraniach kilka treściwych odczytów. Życzliwość i ofiarność dla Tow. okazali ojciec chrzestny sztandaru p. Tadeusz Nowak przez ofiarowanie pięknej szarfy do utensylji i karabinów, oraz druh skarbnik przez ofiarowanie albumu do zbierania zdjęć fotogr., z okresu oswobodzenia miasta Znina i dalszych wydarzeń w Towarzystwie. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że ogólny dochód roczny wynosił 1,786 50 zł., rozchód 1,681.12 zł., do dyspozycji Tow. na r. 1926 przechodzi 105,38 zł.

Założony 7. 2. 25. „Fundusz Pośmiertny" liczy 95 członków. Stosownie do regulaminu w razie śmierci jednego z członków, otrzyma rodzina zasiłek w wysokości 285 zł., tj. 95 mnożąc przez 3 zł. (ustalonej wkładki.)

Po przyjęciu poszczególnych sprawozdań do wiadomości, także i Komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie przychodzi sprawa wyboru nowego zarządu. W tej sprawie przemawia przewodniczący kpt. rez. Kittel i apeluje do zebranych, by w dowód szczerej i owocnej pracy członków starego zarządu zechcieli takowy i na przyszły rok wybrać.

Członkowie dotychczasowego zarządu widząc jednomyślne darzenie ich zaufaniem przez zebranych, przyjmują ponownie na jeden rok powierzone im funkcje. Zmieniono tylko stanowisko zast. komendanta i zespołu sztandarowego.

Po krótkiej dyskusji nad podwyższeniem składek, itp., przewodniczący poświęca kilka słów pamięci ś. p. ks. kardyn. Dalbora, a zebrani oddają cześć i hołd przez powstanie.

W zebraniu wzięła tu razą zadziwiająco duża liczba członków udział, bo blisko 100 na 128.

Pieśnią „Boże coś Polskę", oraz hasłem „Wolność" zakończono zebranie.

Z Wągrówca.

Budowa nowej strzelnicy. — Przedstawienie dzieci szkolnych. — Zebranie Zjednoczonego Towarzystwa Przemysłowego. — Jarmark. — Występy teatru inowrocławskiego.

Znany obywatel miasta Wągrówca p. Rosa, buduje na koszt własny, przy ul. Kościuszki nowoczesną strzelnicę którą w dniu Zielonych Świąt zamierza oddać do dyspozycji Bractwu Strzeleckiemu, oraz wszystkim miejscowym towarzystwom wychowania fizycznego. Obecnie prowadzi się roboty ziemne, przy których p. Rosa zatrudnia kolejno bezrobotnych.

W ubiegłą niedzielę, odbyło się u nas przedstawienie, urządzone przez dzieci miejscowej szkoły powszechnej. Odegrano baśń dramatyczną p. t. „Sierota", a mali artyści wywiązali się ze swych ról wcale dobrze. Wielka w tem zasługa nauczycielstwa, które nie szczędzi czasu ni trudu, kiedy chodzi o powierzone mu dzieci. Niestety, obywatelstwo nie poparło tych poczynań, sala Seminarjum bowiem świeciła pustkami. Wzniosły cel — czysty zysk przeznaczono na Sierociniec — nie zdołał poruszyć mieszkańców Wągrówca.

Zjednoczone Towarzystwo Przemysłowe wykazuje ożywioną działalność. Zapowiedziano serję wykładów, i odczytów, z których pierwszy odbył się w ostatni poniedziałek. P. mec. Bernsdorf-Melanowicz w przeszło godzinnym swym wykładzie na temat: „Nasze zagadnienia społeczne" omówił całokształt dotyczących wewnętrznej i zewnętrznej polityki Polski. Prezes Towarzystwa Lenartowski zdawał sprawozdanie z odbytego w Poznaniu zjazdu Stanu Średniego. Zebranie zakończono po omówieniu sze-

Zdziś.

Zdziś był starannie i troskliwie wychowany.

Jego włoski były pięć razy dziennie czesane i wdzięcznie opadały na ramiona. Co drugi dzień zmieniano mu bieliznę, co trzy dni go kąpano i trzy razy na tydzień przychodził do niego nauczyciel gry na skrzypcach, przez samego dyrektora Winterfelda gorąco polecony.

Zdziś nigdy nie dłubał palcem ani w nosie, ani w torcie, nie wyjadał rodzynków z bab wielkanocnych, nie bawił się piaskiem, nie brudził paluszków, nie walał ubrania ani kremem ani wisienkami, ani czemś gorszem jeszcze.

Jak on się ślicznie kłaniał, jak on się umiał bawić z dziewczynkami, z jaką powagą i uczuciem deklamował wierszyki na imieninach mamy i papy!

Nigdy nie grymasił. Rano wypijał kakao z biszkoptami, potem siedział na krześle i układał domki z klocków, potem zjadał kotlecik z białego mięsa, a potem przychodziła freblówka na dwie godziny. Przed obiadem wychodzili z mamą na wizyty lub za sprawunkami, po drodze wstępowali do Greya na ciastka i na lody, potem jadł obiad, znów się grzecznie bawił albo miał lekcję konwersacji francuskiej, na podwieczorek pił znowu kakao, na kolację kotlecik z białego mięsa i chodził z rodzicami do kina albo na operetkę.

Było to dziecko rozumne, wykwintne i starannie wychowane.

Przyszedł nareszcie czas, że oddano go do szkół.

Raz wrócił do domu z guzem na czole. Ojciec był zagniewany na szkołę, matka spłakała się i chciała odebrać go ze szkół, a dać mu domowe wykształcenie, tem bardziej, ponieważ czytała raz w „Dzienniku", że ludzie z domowem wykształceniem robią w Polsce bajeczne karjery.

Innym razem wrócił ze szkoły i przy obiedzie, przy rodzicach, zapytał:

— Mamusiu, co to jest „psiakrew"?

Matka dostała spazmów.

— Zgubiono mi dziecko! Skalano! Zdeprawowano! — wołała wśród histerycznego płaczu.

Kazano Zdzisiowi wypłukać usta odolem i raz na zawsze zabroniono mu nietylko mówić, ale nawet i myśleć o czemś podobnem.

— Jeżeli Zdziś raz jeszcze powie coś podobnego, to Zdzisiowi język odpadnie, a mama umrze.

Mama spytała:

— A któż powiedział ten ohydny wyraz?

— Kolega.

Matka wsiadła do auta i w koronkowej zarzutce pojechała do dyrektora Łabendzińskiego.

— Żądam — wołała — aby ten chłopiec, który szerzy zepsucie w klasie, został natychmiast wydalony!

— A cóż on takiego powiedział? — zapytał dyrektor Łabendziński.

Matka Zdzisia oświadczyła pod przysięgą, że za nic w świecie nie ośmieli się powtórzyć zbrodniczego wyrazu. Ostatecznie stanęło na tem, że napisała na papierze drżącą ręką „psiakrew" i natychmiast zemdlała.

Dyrektor Łabendziński obiecał, że da chłopcu porządną admonicję, ale wydalić go nie chciał.

Wskutek tego Zdzisia postanowiono kształcić w domu. Nawet ojciec zadecydował:

— Łatwiej mu będzie zostać ministrem, albo dyrektorem P. K. O.

Od tego czasu Zdziś uczył się w domu, czytał pilnie w Dzienniku „Tomasza Skowera", pił kakao jak dawniej, chodził z mamą do „Kristalu" na takie filmy, jak „Tajemnica Landru, czyli kobietobójca pod gilotyną", pozatem bawił się z dziewczynkami i tylko z jednym dobrze wychowanym chłopczykiem, synkiem znanego ze swej surowości prokuratora.

Mama perfumowała Zdzisia, to znaczy nie jego samego, tylko jego aksamitne ubranko z białym kołnierzem a la Słowacki; a ciocie całowały go w buzię i przynosiły mu na imieniny jedwabne skarpetki i powieści Mniszchówny, mając pełne zaufanie do jej kobiecego i hrabiowskiego równocześnie pióra.

Postanowiono, że Zdziś, ukończywszy szkołę domową, zostanie dyrektorem banku, albo wojewodą, albo ambasadorem w Paryżu na miejsce Zamoyskiego, albo wszystko jedno czem, byle nie potrzebował pracować i stykać się z ludźmi nie z jego sfery.

Niebawem Zdziś, mimo bardzo młodego wieku, stał się zupełnie dojrzałym już młodzieńcem, starannie wychowanym i nad wiek rozwiniętym, tylko wzruszająco naiwnym.

Raz siedząc z matką u Łuczyka (lubiał bardzo tort z pianką) zapytał:

— Dlaczego niektóre panie przychodzą tu same, a potem dopiero przysiadają się do nich mężowie i tak wesoło rozmawiają?

Matka ucieszyła się ogromnie tem pytaniem, bo poznała z niego, że do szesnastego roku życia uchroniła jego duszę, białą jak konwalja, od wszeteczności światowych, opowiedziała o tym wypadku dwunastu ciociom, które po walnej naradzie kupiły mu zbiorowo w safianową skórę oprawne „Żywoty Świętych" i Tomasza z Aquinu.

Aż jasny dotąd horyzont Zdzisiowego życia zachmurzył się. Zdziś stał się blady, pod oczami porobiły mu się sińce i nie mógł już tak kaligraficznie, jak dawniej, pisać, bo ręce mu się trzęsły i był czasem jak nieprzytomny.

Przywołany doktór pokiwał głową i powiedział matce Zdzisia coś na osobności, ale ta się strasznie na tę djagnozę oburzyła, nazwała go lekarzem nienormalnym i niemoralnym i rozpoczęła Zdzisiową kurację na własną rękę, każąc mu zjadać dziennie po pięć angielskich bifsztyków i wypijać tyleż flaszek ciężkiego jak smoła porteru.

I stała się rzecz najzupełniej niespodziewana. Zdziś niedawno temu znikł z domu rodziców bez pożegnania, zabrawszy ojcu z zamkniętego biurka 1300 dolarów, a matce kasetkę z nader kosztowną biżuterją. Matka zwróciła się do policji o pomoc w odszukaniu biednego dziecka, klnąc się na wszystko, że Zdziś mógł działać tylko pod zbrodniczą hypnozą jakiegoś niesumiennego osobnika. Przypuszczenie to okazało się o tyle trafnem, że — jak policja zbadała — Zdziś nie uciekł sam, tylko w towarzystwie pewnej rzeczywiście hypnotyzująco pięknej szansonistki z Bi-Ba-Bo.

Na szczęście, wczoraj właśnie rodzice otrzymali list od Zdzisia z Paryża, aby mu przysłano osiem tysięcy franków na powrót do Ojczyzny. Mniejszą sumą nieobstanie, bo ma długi w hotelu, u krawca, u jubilera i u kelnerów w Moulin de Rouge.

Naturalnie, że pieniądze mu przesłano, i to nawet telegraficznie.

Janusz Korczak.

regu spraw organizacyjnych, zapowiedzią następnego wykładu, który odbędzie się w najbliższy poniedziałek.

W mieście naszem odbył się w tych dniach jarmark na konie, i bydło, których sporą ilość spędzono na targowisko miejskie. Dokonane transakcje były jednak tylko średnie, mimo, że zjechało się w dniu tym dużo kupców i handlarzy zamiejscowych.

Zespół teatru narodowego z Inowrocławia urządza w Wągrówcu dwa gościnne występy. Mianowicie, w sobotę odegraną zostanie baśń „Zaczarowane Koło", w niedzielę zaś operetka „Nitouche". Należy się spodziewać, że artyści odniegną u nas sukces, tak moralny jak i kasowy.

Z Gniezna.

„Naród pod bronią". Pod powyższym tytułem wygłosił p. major Płochowski jako oficer Przysposobienia Wojskowego na okręg gnieźnieński (miasto Gniezno, powiat Gniezno i powiat Witkowo) wykład w auli Szkoły Handlowej w Gnieźnie, w dniu 25. ub. m. Do wygłoszenia wykładu został p. major Płochowski zaproszony przez gnieźnieński klub sportowy „Stella".

Po odczycie zabierali głos dyr. gimnazjum żeńskiego p. kpt. rez. Dr. Korzeniowski, ks. kapelan Łukowski, p. kpt. Majewski z 69 pp., p. Minierski w imieniu Zw. Hallerczyków, p. Eliks w imieniu klubu sportowego „Stella", i inni.

Zaznaczyć należy, że na odczycie tym reprezentowane były następujące towarzystwa gnieźnieńskie: klub sportowy „Stella" (najliczniej), klub sportowy „Lech", Związek Strzelecki, Zw. Hallerczyków, i Tow. Powstańców i Wojaków.

Zjazd Komitetów Wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego okręgu gnieźnieńskiego, (miasto i powiat Gniezno, miasto i powiat Witkowo) odbędzie się dnia 14. marca. br. w Gnieźnie. Obrady rozpoczną się tegoż dnia o godz. 14. w auli Szkoły Handlowej. Tegoż dnia o godz. 13. zbiorą się na rynku gnieźnieńskim wszystkie towarzystwa wojskowo-wychowawcze, zorganizowane w oddziały wojskowe, pod dowództwem swoich komendantów przy dźwiękach orkiestr odbierze raport p. generał brygady Taczak, dowódca 17. dywizji piechoty w obecności przewodniczących komitetów W. F. i P. W. Po przedefilowaniu przez ulice miasta oddziały udadzą się na dziedziniec koszarowy 69 pp., skąd nastąpi odmarsz i rozejście się. Celem tej zbiórki, jest zamanifestowanie swych sił przez Towarzystwa wojskowo-wychowawcze i hufce szkolne miastu i zjazdowi, zamanifestowanie czynem gotowości obywatelskiej i tężyzny ducha narodowego do pracy, na drogę której wchodzimy. Gniezno więc niechaj będzie przykładem dla całego okręgu i nie przewodzi wielkiemu dziełu zorganizowania narodu i położenia mocnych fundamentów pod budowę obrony Państwa.

We wszystkich sprawach, dotyczących powyższego zjazdu, jak i wogóle, we wszelkich sprawach, dotyczących przysposobienia wojskowego, należy się zwracać do oficera P. W. p. majora Płochowskiego, który urzęduje w koszarach 69. pp. ul. Koszarowa.

Kronika policyjna gnieźnieńskiego okręgu policyjnego. P. Władysławowi Plucińskiemu z Osińca skradziono w ub. dniach 11 kur. Sprawcy nieznani. — W nocy z 2 na 3 bm. włamano się do budynku gościnnego p. Klimowskiego w Mielżynie, powiecie witkowskim, skąd skradziono większą ilość napojów alkoholowych, papierosów i wyrobów konfiturowych ogólnej wartości 400 zł. Wdrożone śledztwo wykryje niewątpliwie sprawców. — Kilka dni temu włamano się do stajni, należącej do pewnego robotnika i skradziono znajdujące się w niej 2 cielęta. Policja gnieźnieńsko wdrożyła energiczne śledztwo, które zakończyło się w kilku godzinach po doniesieniu jej o kradzieży, pomyślnym skutkiem. Bowiem sprawcą okazał się właściciel jadłodajni p. Adam. M., który już zdążył mięso cielęce przyprawić do smażenia. Sprawcę przekazano prokuraturze.

Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum męskiego. Ze względu na ważność spraw, wchodzących pod obrady, obecność wszystkich członków niezbędna.

Ciężka zniewaga urzędnika państwowego. Niedawno temu, jak Sąd Powiatowy w Trzemesznie skazał gospodarza Jakóba Owczarzaka z Miławy, powiatu mogileńskiego na 300 zł. grzywny za zniewagę, wyrządzoną komisarzowi obwodowemu z Trzemeszna p. Janowi Walterbachowi. Na wyrok ten Owczarzak się nie zgodził, żądając przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gnieźnie, przed którym przeprowadzi dowód prawdy swego oskarżenia.

Sprawa ta znalazła się w wymienionym sądzie w ub. piątek tj. dnia 26 lutego br. Oskarżony twierdził, że komisarz Walterbach nadużywa alkoholu i to w godzinach urzędowych. Sprawę tę doniósł oskarżony p. wojewodzie i p. staroście mogileńskiemu. A cóż wykazała rozprawa? — Wykazała ona zupełną niewinność komisarza Walterbacha. Sąd Apelacyjny zatwierdził więc wyrok Sądu Powiatowego w Trzemesznie.

Nowy zarząd Zw. Tow. Teatralno-Amatorskich. Prezesem związkowym Tow. Teatr.-Am. jest p. Popek z Bydgoszczy, wiceprezesem p. Danielewski z Inowrocławia sekretarzem p. Bielski z Bydgoszczy, zast. sekr. p. Schrödel z Bydgoszczy, skarbniczką p. Kufelówna Br., honorowa członkini Grona Przyjaciół Sceny Bydg., ławnikami pp. Kufel z Bydgoszczy i Sochaczewski z Kruszwicy. Sekretarjat mieści się przy Placu Piastowskim 3. **Zarząd Z. T. T. A.**

POZNAŃ. Zoologiczny ogród w Poznaniu otrzyma niebawem od znanego podróżnika Ossendowskiego prezent, w postaci szympansa, zwanego „Kaśka". W ostatnim swoim liście do kraju Ossendowski donosi m. i., że „Kaśka", faworyt wszystkich członków wyprawy, chorowała, obecnie jednak jest na wyzdrowieniu tak, że można mieć wszelką nadzieję, że ją wkrótce będziemy oglądać w Poznaniu.

Z Pomorza.

Ostrzega się ludność katolicką Pomorza, że w dniach ostatnich pojawili się w różnych miejscowościach kolporterzy książek wydawanych przez sektę adwentystów. Wciskają się oni ze swym towarem nawet do biur i banków, by wyzyskiwać łatwowiernych. Książki posiadają rozmaite. Jedna z nich nosi tytuł „Chrystus Zbawiciel Nasz" — przez E. G. White (wydawnictwo „Poliglot" — Bydgoszcz) bez aprobaty kościelnej. Ładna oprawa i liczne obrazki w tekście (ilustracje wykonane we Wrocławiu) mogą zachęcić niejednego. Ale pod tą miłą dla oka powłoką kryje się robota wrogów kościoła rzymsko-katolickiego. Nie dajmy się omamić pozorom.

Z TUCHOLI. We wtorek 2 bm. odbył się tutaj jarmark na konie i bydło. Sprowadzono znacz. ą ilość bydła i koni. Ceny były naogół średnie.

Nagły zgon. W ubiegłym tygodniu wydarzył się w pobliżu wioski Rzepiczno, bardzo smutny wypadek. Oto pewien gospodarz, niejaki Kaliszewski, udał się owego tragicznego dnia rano, pieszo do lasu, zaś syn jego, miał furmanką nieco później nadjechać. Tymczasem, syn jadąc drogą, ujrzał ojca leżącego na drodze, lecz już.. nieżywego. Gospodarz umarł na udar serca, Nieboszczyk był w sile wieku, i osierocił żonę, z liczną gromadką dzieci.

LISEWO, pow. chełmiński. (Srebrne gody małżeńskie.) Miejscowy obywatel, mistrz kowalski p. Stanisław Wański, ze swą małżonką, obchodzili swe srebrne gody pożycia małżeńskiego. — Jubilatom „Szczęść Boże"!

WARLUBIE (Kościół na wykończeniu). Prace około wykończenia nowowybudowanego kościoła postępują w szybkim tempie. W najbliższych dniach oczekuje się nadejścia dzwonów, z czego się cieszy cała parafja. Nie zapomniano też o wygodzie parafjan, gdyż pracuje się obecnie nad wykończeniem tylu ławek, że większa część parafj. będzie mogła dzierżaw. miejsca. Za tak gorliwą pracę należy się szczere uznanie komitetowi budowy kościoła z ks. prob. Bączkowskim na czele.

CZERSK. (Sprawa Kamińskiego). Dnia 2-go bm. odbyła się przed Izbą Karną w Chojnicach rozprawa przeciw b. naczelnikowi stacji kolejowej p. Kamińskiemu z Czerska o sprzeniewierzenie od p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Ministra Wojny dla Tow. Powstańców i Wojaków w Czersku przesłanych 200 i 200 zł., które Kamiński jako prezes tego Tow. spotrzebował dla siebie. Prokurator wniósł o 5 miesięcy więzienia, izba karna jednakowoż wydała wyrok skazujący Kamińskiego na 7 dni więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Dyrekcja Kolei Państwowych przesiedliła Kamińskiego z Czerska do Chełmży, gdzie piastuje urząd dyżurnego.

Kradzież w kościele. Niedzieli ub. przyszedł do zakrystji tutejszego katolickiego kościoła pewien nieznany osobnik. Znajdującym się tam ministrantom dał coś 30 groszy na cukierki, ażeby jako niepożądani świadkowie się wynieśli. Dodajemy, iż było to już po poł. Następnie ów osobnik ściągnął wiszące tam futro i ubrawszy się w nie, wyszedł z zakrystji na ulicę. Lecz tam został on w czas spotrzeżony. Policja aresztowała go na miejscu.

Doroczne walne zebranie „Sokoła". W lokalu drh. Rataja odbyło się walne zebranie miejscowego Sokoła, które zagaił prezes drh. Ziętara i zaraz na wstępie w treściwem przemówieniu uczcił pamięć śp. Ignacego Klińskiego, jednego z najdzielniejszych bojowników sprawy polskiej na Pomorzu. Przez powstanie z miejsc dano wyraz najgłębszego współczucia z powodu zgonu tak wielkiego patrjoty. Drh. sekretarz zdał sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa które rozwijało się pomyślnie. Ze sprawozdania wynika m. i. iż odbyło się w ciągu roku ub.: 1 roczne walne zebranie, 1 nadzwyczajne walne zebranie, 1 nadzwyczajne zebranie, 6 zebrań zwyczajnych 8 posiedzeń zarządu i 3 pogadanki. Rewizor kasy drh. Czabania zdał sprawozdanie ze stanu kasy, która była prowadzona wzorowo. Po załatwieniu powyższych formalności stary zarząd ustąpił a na marszałka zebrania wybrano najstarszego wiekiem drh. Konitzera. Tenże przystąpił do wyboru nowego zarządu. Obecni członkowie jednogłośnie uchwalili, by zarząd pozostał w tym samym składzie co dotąd: w skład zarządu wchodzą drh: jako prezes Ziętara, wiceprezes Falkowski, sekretarz Müller, zast. Sabiniarz, skarbnik Tylicki, naczelnik Sowa, Landowski podnaczelnik, Kowalski, Rutaj i Czabania ławnicy. Czabania i Puczyński rewizorzy kasy.

Po wyborze powyższym objął prezes znów urzędowanie dziękując zebranym w imieniu zarządu za okazane przez jednogłośny wybór zaufanie.

W toku obrad zaproponowano utworzyć oddział starszych druhów ćwiczących. Wniosek ten przyjęto. Drużynę żeńską wskutek tego, że druhny nie stawiły się na ćwiczenia w pożądanej liczbie zlikwidowano. Po załatwieniu wszelkich spraw i wyczerpaniu porządku obrad, prezes zamknął zebranie hasłem „Czołem".

STAROGARD. (Koncert Nowowiejskiego.) Krótko po Wielkanocy przybędzie do Starogardu sławny kompozytor Feliks Nowowiejski, i da koncert, razem z tutejszą „Lutnią".

Nowy zarząd Urzędników sądowych. Do nowego zarządu tow. urzędników sądowych weszli pp.: Pozorski, prezes; Szczepan Piekut, zastępca prezesa; Leon Knop, sekretarz; Jakób Grzesiak skarbnik; Michał Narowski i Józef Mokwa ławnicy.

BRODNICA. (20.000 zł. grzywny). W ub. wtorek odbyła się w Brodnicy rozprawa przeciwko kierownikowi tut. filji Landwirtschaftliche Genossenschaft któremu Izba Skarbowa zarzuciła nienależyte podanie obrotu w tranzakcjach komisowych do podatku przemysłowego. Aczkolwiek przesłuchani rzeczoznawcy (naczelnik urzędu skarbowego) zeznali na korzyść oskarżonego, zaznaczając, że nie ponosi on żadnej winy i nie istnieje chęć pokrzywdzenia Skarbu Państwa, sąd skazał go na 20 000 zł. grzywny (prokurator zażądał ukarania grzywną w kwocie 200 zł.). Skazany wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Toruniu.

—(Odnowienie cennego zabytku). Dzięki subwencji udzielonej z funduszów, przeznaczonych na konserwację zabytków, przeprowadzono remont baszty Mazurskiej, pochodzącej z XIV w. Odnowiono pokrycie dachu wieży, naprawiono konstrukcję dachu i jego zwieńczenie. Przy bramie Chełmińskiej nie wykonano żadnych napraw z powodu braku funduszy. Cenny ten zabytek budownictwa fortyfikacyjnego wymaga również należytego zabezpieczenia ponieważ mury się porysowały a dach jest uszkodzony.

DZIAŁDOWO. (Smutny objaw.) Komunikują nam, że w Działdowie, cały szereg rękodzielników Polaków należy do niemieckiego „Handwerkervereinu".

Z nad polskiego morza.

Typ rybaka kaszubskiego.

Grudziądz.

„Pomerskie Zakłady Ceramiczne" wyprodukowały według sprawozdania dyrektora zarządu za rok 1925 19,800.000 jednostek, przeważnie dachówkę, oraz cegłę najwyższych gatunków, na potrzeby kanalizacyjne. Ogólna wartość produkcji wynosiła 800.000 zł. Bilans przy zwiększonym kapitale amortyzacyjnym o 46762 zł. zamyka się nadwyżką, w kwocie 2300 zł. Dalszy rozwój przedsiębiorstwa, zależnym jest od ruchu budowlanego i kredytów.

Aż klamka zapadła. W Grucie i miejscowościach sąsiednich grasował od kilku miesięcy niejakiś Maciejewski któremu przypisuje się aż 10 kradzieży z włamaniem. Trudno było przychwycić tego sprytnego złodzieja, ponieważ miał kilku wspólników i 4 narzeczone, z którymi był w zmowie. Policja przychwyciła nareszcie tego przebiegłego rabusia; Maciejewskiego podejrzewają organa policyjne, o dwa morderstwa, dokonane przed dwoma laty w okolicy Włocławka.

Stacje rozpłodowe. Państwowa stadnina ogierów rozpłodowych, wysłała 146 reproduktorów na stacje rozpłodowe, z tych 11 do tutejszego powiatu, a mianowicie do Białochowa, Białobłot Pokrzywna i Szonowa.

Koncert na rzecz głodnych dzieci. Komitet Obywatelski pomocy dla głodnych dzieci, urządza dnia 8. bm. w Teatrze Miejskim wieczorek muzykalno-wokalny Na bogaty i doborowy program składają się występy dzieci szkoły wydziałowej, kwartety nauczycielskie i Tow. śpiewu „Moniuszko" przy współudziale orkiestry 64. pp. Jest więc sposobność dla społeczeństwa, które tej sprawie filantropijnej już dużo okazało serca, przyczynić się do dalszego kontynuowania zbożnego dzieła.

Odczyty profesorów Uniwersytetu Poznańskiego odbywać się będą w auli gimnazjum żeńskiego; pierwszy odczyt wygłosi prof. Dr. Boni, na temat: „O dziedziczności" dnia 5. bm.

Auto dla straży pożarnej już nadeszło. Pierwsza próbna jazda samochodu zaopatrzonego w silny motor, wypadła doskonale.

Po 7 córkach trojaczki. Żona bezrobotnego robotnika St. ub. nocy obdarzyła swego męża trojaczkami; matka i trzej braciszkowie mają się najepiej. Ojcu, którego rodzina w tak nieoczekiwany sposób się pomnożyła przysporzyła nieopatrzność losu kłopotu, ponieważ ma już tak „7 pociech" — samych córek — do wyżywienia.

Powtórne wybory do sejmików powiatowych. Na skutek protestów przeciw wyborom do sejmików, które odbyły się w grudniu, odbędą się w niektórych okręgach wyborczych powiatów: świeckiego, starogardzkiego, chełmińskiego i kartuskiego ponowne wybory.

Niedobrze im w Niemczech. Coraz częściej zachodzą wypadki, że optanci niemieccy, nielegalnie przekraczają granicę, aby szukać u nas jakiegoś zajęcia; w ciągu ostatniej doby przytrzymała tutejsza policja aż trzech takich osobników, którzy ubiegłego roku wyprowadzili się do Niemiec, a obecnie zatęsknili do Polski i jej pełnych garnków. Nieproszonych gości odstawiono, ma się rozumieć do granicy niemieckiej.

Nieszczęśliwy wypadek. Dwunastoletni Heinc Kitler, który pomagał przy obcinaniu drzew, został przez spadającą gałąź niebezpiecznie obrażony. Pierwszej pomocy udzielił chłopcu dr. Sujkowski. Robotnikom zakazano policyjnie nadal posługiwać się dziećmi przy tak niebezpiecznej pracy.

Nowe biuro osadników.

Celem przyjścia z pomocą osadnikom pomorskim w ich licznych sprawach prawnych oraz celem uniknięcia pośrednictwa, często nieuczciwych agentów, zorganizował Pomorski Związek Osadników Rolnych własne biuro pod nazwą „Pomorska Centrala dla spraw osadniczych „Osadnik". Agendy biura, które się mieści w Toruniu przy ul. św. Jakóba 7, parter, prowadzi adwokat.

Obniżenie płac konduktorskich o 25 proc.

Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości, iż Rada Ministrów uchwaliła dnia 24 lutego br. nowy projekt rozporządzenia o dodatkach godzinowo - kilometrowych, stanowiących wynagrodzenie za pracę przy pociągach drużyn parowozowych i konduktorskich.

Rozporządzenie to przewiduje obniżenie dotychczasowych zarobków za wspomnianą pracę przeciętnie o 25 proc.

Na marginesie.

Panom sędziom i prokuratorom pod łaskawą rozwagę.

Podczas ostatnich wyborów do Sejmu narodowa demokracja obiecywała osobom sądowym złote góry. Pisała dużo o niezależności materjalnej stanu sędziowskiego, która jest niezbędnym warunkiem ich uczciwej pracy i niezamąconego niczem wyrokowania — jednem słowem zanosiło się na raj dla sędziów, prokuratorów i wogóle wszystkich sług Temidy.

Nadeszły czasy krytyczne i urzędnikom tej kategorji obcięto ich głodowe płace porówno z innymi funkcjonarjuszami.

Stało się zaś, że sędziowie i prokuratorowie urządzili we Lwowie zebranie, aby zaprotestować przeciw temu pokrzywdzeniu ich stanu, który faktycznie powinien być wyjątkowo i lepiej od innych traktowany.

To się nie podobało endeckiemu „Słowu Polskiemu", które w n-rze 59 z dnia 1 marca w artykule wstępnym „Istota i duch nowych zadań" wylewa cały stek oburzenia przeciw sędziom, którzy śmieli stanąć w sposób zupełnie konstytucyjny i poważny w obronie swych żywotnych interesów. „Słowo" pisze m. in. z najwyższem oburzeniem: „Jeżeli zachodzą takie zjawiska, jak publiczne wiece sędziów i prokuratorów, to cóż mówić o dyscyplinie reszty społeczeństwa".

Istotnie — rzecz oburzająca! Sędzia lub prokurator upominający się o pusty żołądek swój, żony i dzieci... To tak wyglądają zdyscyplinowane kadry narodowej demokracji? Panowie, ściągnijcie pasek na brzuchu i nie utrudniajcie wielkiego zadania panu Zdziechowskiemu w eksporcie złota polskiego za granicę! **St. B.**

PAPIER — TOREBKI

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tytki: kolonjalne, piekarskie, galanteryjne, drogeryjne i t. p. poleca firma chrześcijańska 2487

Jan Szymański

Polska fabryka torebek

Bydgoszcz, ulica Poznańska 10. Tel. 1630

Protest Niemców poskutkował!

Pan Prokurator wniósł o rewizję wyroku, uwalniającego parafjan z Osieka...

W dniu 19 stycznia rb. odbyła się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozprawa przeciwko 16 katolickim mieszkańcom z Osieka nad Notecią, oskarżonym o bezprawne przywłaszczenie sobie tamtejszego kościoła ewangelickiego, stojącego bezużytecznie czas dłuższy, ponieważ pastor wyprowadził się był do Niemiec a garstka parafjan niemieckich, po części sekciarzy (gromadkarzy), wcale nie chodziła do tego kościoła, bądź też korzystała z usług licznych zborów sąsiednich, niezbyt daleko oddalonych. Tymczasem dwutysięczna ludność katolicka z Osieka i Zanoteci odbywać musiała uciążliwą drogę do blisko milę oddalonego kościoła parafjalnego w Wyrzysku.

Za namową ewangelików samych, którzy chcieli pójść katolickim mieszkańcom na rękę, wiedząc, że Dom Boży w Osieku zbudowany został przez rząd pruski z funduszy publicznych — cała ludność osiecka, dziś w ogromnej przewadze katolicka, objęła w niedzielę 18 maja 1924 r. wieczorem po nabożeństwie majowem, kościół w swoje posiadanie. Stało się to — co podkreślić należy — **z wiedzą i przyzwoleniem miejscowych ewangelików!** Jednak wskutek interwencji władz, które zmuszone były wkroczyć, gdy zarząd zboru i konsystorz ewangielicki z Poznania, jako prawni zastępcy nieobecnego pastora, tego zażądali — katolicy kościół nazajutrz Niemcom oddali, nie wyrzekając się jednak praw do niego, bo przecież i oni podatki i ofiary przymusowe na budowę obcego im przybytku nieść musieli...

Sąd uznając taki stan rzeczy oraz motywy szlachetne, któremi obwinieni o „kradzież" kościoła się kierowali — wszystkich od winy i kary uwolnił, mimo, że Pan Prokurator wniósł dla nich o karę więzienia od 3 do 9 miesięcy...

Z wyroku pewne koła niemieckie, którym widocznie nie zależy na zgodnem pożyciu z Polakami, nie były zadowolone. W n-rze 19 „Deutsche Rundschau" napisał jakiś pastor zjadliwy artykuł zawierający nietylko **niedopuszczalną krytykę wyroku sądowego**, ale obelżywe zwroty pod adresem całego społeczeństwa i oskarżonych, nie wyłączając ks. prob. Kaczmarka z Wyrzyska, którego zacietrzewiony pismak również zaliczył do „junge Leute" i „Rädelsführer"... i odgrażał mu się Sądem Bożym.

Tymczasem hakatystyczny organ berliński — „Ostland" (nr. 5 z 29 stycznia 1925) zdobył się na sprawiedliwszą ocenę wydarzeń w Osieku, przyznaje bowiem, że oskarżeni katolicy działali z pobudek patrjotycznych, może nieco zbyt raptownie, ale jest to zrozumiałem...

Niewiadomo czy rząd nasz uląkł się pogróżek hakatystów tutejszych, zapowiadających, że sprawę roztrąbią po szerokim świecie, dość że Prokuratorja założyła rewizję... i biedni Osieczanie znowu będą musieli usiąść na ławie oskarżonych, o ile Opatrzność inaczej losami nie pokieruje.

Stanowczo jednak się zastrzedz musimy przeciwko zarzutom wprowadzenia „Kulturkampfu" i bezczeszczenia kościołów, grobów i urządzeń ewangielickich w Polsce, jak to się w „Rundschau" nierozważnie uogólnia. Jeźli na Chełmszczyźnie nasi unici zamieniają cerkwie z powrotem na kościoły katolickie, a u nas niejeden zagrabiony klasztor i kościółek (dość wspomnieć Klaryski w Bydgoszczy, które protestanc. zamienili w stajnię i budę strażacką) przywracamy do dawnej swietności i przeznaczenia — za to chętnie odpowiemy przed Bogiem. Proces o grabież kościoła w Osieku przejdzie jednak do historji. Potomność zapamięta, że kościół ten założył rząd pruski **w celu ochrony niemczyzny na Wschodzie!!!**

Czy tak ma pozostać po wieczne czasy, by obcy pluł nam w twarz?

St. N.

Jest prawdą stwierdzoną naukowo, że łyżka stołowa
Unamelu
wybornego miodu sztucznego ma tę samą ilość kalorji co
Kwarze Sage.
Cukierki-UNAMEL posiadają dwie zalety, których wymaga się od towaru, sac **tanie i dobre.** (6470

Z politycznych zalotów.

Skrzyński: Zrób mi pani miejsce w swojem sercu!

Wieczory bydgoskie.

(W cukierni Łuczyka).

— Może który z panów odkupi mi moją chałupę przy ulicy Pomorskiej? Sprzedam bardzo tanio.

— A wolno zapytać, czemu chce się pan budy pozbyć?

— Aby mnie cholera nie rozniosła. Pamiętajcie panowie, że na 1-go stycznia 1928 przychodzi na właścicieli wszelakich nieruchomości sądny dzień. Jest to termin spłacenia wszystkich długów hipotecznych, jakimi by one nie były. Taki termin rząd dlatego wybrał, bo w tym samym dniu kończy się progresja czynszowa i każdy lokator ma płacić pełen czynsz według przedwojennej normy. Między tym pełnym czynszem a spłatą hipotek ustanowiono pewną łączność. Kiepska to było kalkulacja, ale tkwiła w niej przynajmniej jakaś logika. Obecnie uchwalono, że podwyżka czynszów z powodu kiepskiej sytuacji gospodarczej ma być w przeważnych wypadkach wstrzymaną. Ergo gospodarz nie będzie jeszcze pobierał pełnych czynszów w roku 1928. Opierając się na tem zwrócił poseł Dobrzyński rządowi uwagę, że należałoby przesunąć odpowiednio i termin płatności hipotek, naco otrzymał odpowiedź, że to jedno z drugiem niema nic wspólnego. Czy to nie może człowieka paraliż rąbnąć?

— Wie pan co? Daj mi pan swoją budę, a ja wezmę razem z nią na siebie i to ryzyko paraliżu.

— Żart na bok, ale podobne postępowanie nie może być uważane za praworządne. Dziś się to lub owo uchwala, ludzie dostosowują do tego swe kalkulacje i poczynania, a za parę tygodni kasuje się starą ustawę, aby ją zastąpić nową, wprost przeciwną. To też poseł Dobrzyński słusznie powiedział, że postępowanie takie jest pogwałceniem konstytucji i całości naszych stosunków prawnych.

— Ja sobie przypominam ten czas, gdy jeszcze fungowały te sławetne biura zagranicznego przywozu i wywozu. Ministerstwo Handlu wydało ukaz, że wolno przywozić z zagranicy wina, co było przedtem zabronionem. Naturalnie poszły zaraz zamówienia zagranicę i poczęły do Polski walić się całe wagony tego nektaru. Aż nagle ze względów walutowo-oszczędnościowych i bilansowo-handlowych przez noc uchwalono zabronić przywozu wina do Polski. Ba, kiedy na granicy nagromadziły się tymczasem ogromne ładunki win, mianowicie austrjackich i węgierskich. Powstał krzyk i rwetes u nas i zagranicą. Ale rząd był twardego serca. Nagle wypłynęły całe konsorcja żydowskie, które te zgromadzone nad naszą granicą wina poczęły skupywać, naturalnie za psie pieniądze. Nikt nie rozumiał ich spekulacji, bo co robić z winem, którego nie wolno wwieść do kraju, a którego odtransportowanie w głąb zagranicy czy też sprzedanie na miejscu postoju nijak się nie kalkuluje. Tymczasem co te żydowskie psienogi robią: do beczek z winem sypią jakiś preparat chemiczny, który sprawia, że wino momentalnie zamienia się w ocet winny. Ten wolno przywozić do kraju, i to za jakiemś bagatelnem cłem. Mając wino w granicach Polski, szachraje te sypią znów do tego octu jakąś inną ingredjencję, od której ocet s aje się znowu winem. Podobno kilkudziesięciu żydów zarobiło na tej manipulacji bajońskie sumy, nim się nasi celnicy połapali i do takiego octu podczas oclenia na granicy dosypywali ze swej strony jakiegoś kamienia, który uniemożliwiał już przefabrykowanie octu z powrotem na wino. Ale tu znowu potracili majątki przeważnie katoliccy spekulanci, którzy zaczęli żydków po niewczasie naśladować.

— I takie głupowate państwo chce wejść do Ligi Narodów!

— Przepraszam pana bardzo, to były dopiero początki naszej państwowości, a każde niemowlę robi w pieluszki. Dzisiaj dzięki Skrzyńskiemu uchodzimy już w Europie za ćwika, z którym trzeba się mocno rachować.

— Redaktorze, co wy sądzicie, wpuszczą nas do tej Ligi Narodów czy nie wpuszczą? Ino gadajcie serjo, nie jak golibroda.

— Bardzo serjo wam odpowiem, ale nie wprost, tylko allegorją...

— Heraus mit der Wichs!

— W pewnem mieście utworzyła się kooperatywa, która pod szlachetną pokrywką miała na celu dość egoistyczne cele stanowych interesow i gnębienia słabszych. Do tej kooperatywy chciała przystąpić i pewna handlarka. Ale nie przyjęto jej, bo oprócz zwykłej wkładki nie chciała nic więcej wnieść do tej spółki. Przyjęto ją dopiero wtedy, gdy pokazała silne ramiona i obiecała niesfornych członków kooperatywy trzymać za chachły, a także zagroziła, że w razie odmowy stworzy rodzaj kontroperatywy.

— Czy tą kontroperatywą ma być mała ententa?

— Mała ententa, związek państw bałtyckich, co panowie chcecie. Liga Narodów nie potrzebuje w swem łonie trutniów. Jeżeli Skrzyński wykaże, że mamy tęgie bicepsy i będziemy ich umieli użyć z korzyścią dla Ligi, to będziemy dla niej pożądanym nabytkiem.

— Ale ta groźba kontroperatywy jest w każdym razie paskuctwem. Gdy Niemcy ogłosili, że Polska na wypadek rekuzy wystąpi z Ligi Narodów, to podaliście to na pierwszej stronie pod niekoniecznie estetycznym tytułem: **Kto jada w piątek flaki...**

— Przepraszam bardzo, ale to jest zupełnie co innego. Gdy kawaler oświadczy się pannie a ta go odpali, to żegna się z nią z zapewnieniem, że mimo to ona zostanie na zawsze przedmiotem jego nieszczęśliwej miłości. Ale jeżeli nie zaraz za drzwiami, to pewnością już po paru dniach myśli o innej.

— To może robić człowiek, nie naród, nie państwo.

— Naród jest zbiorowiskiem ludzi i kieruje się tak samo instynktem samozachowawczym jak jednostka. W polityce niema etyki, jest tylko brutalna walka o byt, o to ciepłe miejsce na słonecznej plaży, jak powiedział ekskajzer Wilhelm.

— A redaktorowi skąd się znowu ekskajzer do głowy przyplątał?

— Bo Dziennik Bydgoski rozpoczyna w tym tygodniu drukować szereg bajecznie interesujących feljetonów o nim pod tytułem „Dyletant na tronie". Napisał je nam jeden z najwybitniejszych publicystów polskich. Zdumiejecie się panowie jego szalenie interesującemi rewelacjami!

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Wiktora.
Jutro w niedzielę Tomasza.
Wschód słońca o godzinie 6.30.
Zachód słońca o godzinie 5.45.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 1. III. br. do poniedziałku 8. III. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

Teatr Miejski.

Dziś **premjera** znakomitej sztuki napisanej z wybitnym nerwem dramatycznym przez tak świetnego pisarza jak Stefan Krzywoszewski **„Edukacja Bronki"**. Premjera dzisiejsza będzie pierwszym występem po dłuższej przerwie ulubienicy naszej publiczności Haliny Cieszkowskiej, która rolę Bronki, operetkowej artystki, zalicza do swoich najlepszych kreacyj, co podkreśliła w swoim czasie cała prasa, a autor prawo grania tej roli oddał naszej artystce. W rolach głównych pp. Natalja Morozowiczowa, E. Głogowska (po raz pierwszy na naszej scenie), J. Krokowski W. Kosiński, C. Strzelecki, J. Orlicz, M. Roman, W. Ścibor i inni. Reżyseruje M. Lenk. Dekoracja pod kierunkiem R. Czapl ckiego wykonał L. Paluchowski.

W niedzielę, 7 bm. o godz. 3.30 po poł. po raz pierwszy po cenach niżonych przepiękna sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami według powieści J. Kraszewskiego **„Chata za wsią"**. — Wieczorem o godz. 8 po raz drugi **„Edukacja Bronki"** z Haliną Cieszkowską.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej** odbędzie się w Teatrze Miejskim dziś w sobotę o godz. 3.30 po poł. Odegrana zostanie **„Chata za wsią"** J. I. Kraszewskiego. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie Teatru.

Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś po raz pierwszy **„Ich czworo"**, tragedja ludzi głupich w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę 7 bm. o godz. 1-szej w południe **„Św. Mikołaj, patron dzieci"**, baśń fantastyczna, oraz produkcje taneczne i wokalne tj. Krakowiak w 4 pary w kostjumach krakowskich, polaczka żydowska taneczno-śpiewna, mała Lepertówna odśpiewa nowe piosenki itd. Podczas baśni obdarzenie dzieci przez św. Mikołaja. Na zakończenie konkurs deklamacyjny z nagrodami.

Po południu o godz. 3.30 **„Kozioł ki, czyli metoda odmładzania"** śmieszna krotochwila w 3 aktach H. i K.

Wieczorem o godz. 8 **„Ich czworo"**, tragedja ludzi głupich w 3 aktach z prologiem i epilogiem G. Zapolskiej.

— **Koncert.** Dziś 6 marca br. odbędzie się koncert pani Klejn-Mierzyńskiej w sali gimn. im. Kopernika. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. Ceny biletów przystępne.

— **Prognoza na marzec.** Jeden z proroków, zajmujących się przepowiadaniem pogody na podstawie długoletnich obserwacyj, twierdzi, że miesiąc marzec ma być zimny i wietrzny, zwłaszcza w pierwszych dziesięciu dniach. W połowie marca nastaną słoty i dopiero od 20 nastaną dni cieplejsze.

— **Prośba.** Który z pp. mistrów stolarskich lub ślusarskich przyjąłby w naukę sierotę (lat 17). Zgłoszenia łaskawe przyjmuje: Teskowa, Poznańska 30.

— **Na bezrobotnych** złożył oddział stolarzy II 2 Głównych Warsztatów Kolejowych 312,20 zł. do Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych, co niniejszem za pośrednictwem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" z podziękowaniem kwituje.

— **W sprawie dodatku komunalnego do patentów akcyzowych.** Miejski Urząd Podatkowy podaje do wiadomości, że z powodu zniżenia przez Radę Miejską dodatku komunalnego do patentów akcyzowych z 200% na 100%, zwracać będzie nadpłatę w czasie do 20 marca br. w Miejskiej Kasie Podatkowej, Nowy Rynek nr. 1, II piętro.

— **Chleb dla swoich.** W mieście Łasinie na Pomorzu osiedlić się może zegarmistrz i przedsiębiorca budowlany. Bliższych objaśnień udzielić może Magistrat Łasin.

— **Widowiska pasyjne** odbędą się zatem w tę niedzielę i poniedziałek w sali Kleinerta na Okolu Przypominamy je naszym Czytelnikom, nie jako rozrywkę tylko jako rzecz wzmacniającą uczucia religijne i krzepiącą na duchu tych wszystkich, którzy walcząc z przeciwnościami losu upadają pod brzmieniem trosk codziennych, zapominając, gdzie jest wieczyste źródło pociechy i wiary w lepszą przyszłość. Widowisko to nadaje się przedewszystkiem dla dorosłych, choć i na dzieci może ono wywrzeć wpływ bardzo budujący.

— **Sodalicja Marjańska Mężczyzn w Bydgoszczy** urządza w poniedziałek, dnia 8 bm. w sali Sióstr Elżbietanek, ul. Petersona 2 roczne walne zebranie, na które członków i sympatyków uprzejmie zaprasza.

— **Ewangelickie nabożeństwo wojskowe** odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. w staro-luterskim kościele przy ul. Poznańskiej 13 o godz. 12 przed poł. Kazanie wygłosi szef Duszpasterstwa ewang. D. O. K. VII ks. pastor Józef Mamica z Poznania.

— **Tani Tydzień Książki.** Tani Tydzień Książki Polskiej, urządzony dzięki staraniom Związku Księgarzy Polskich, miał niewątpliwie na celu udostępnienie książek najszerszym kołom społeczeństwa. Z tego też powodu zniżkom podlegać mają wszystkie książki bez względu na ich treść oraz aktualność. Tymczasem donoszą nam z najpoważniejszych kół naukowych, że książki naukowe aktualne sprzedawane będą po cenach jak dotychczas a tylko stare szpargały, których się pozbyć nie można, bywają sprzedawane rzeczywiście taniej. Postępowanie takie doprawdy nie licowałoby ani z powagą związku księgarzy, ani nie uczyniłoby zadość wzniosłym hasłom tego tygodnia.

— **Skandynawsko-Amerykańska Linja Okrętowa w Bydgoszczy.** Z dniem 26. 1. br. otworzyła Skandynawsko-Amerykańska Linja oddział swój w Bydgoszczy. Skandynawsko-Amerykańska Linja zajmuje się przewozem pasażerów do Zjednoczonych Stanów Ameryki i do Kanady z Gdańska, oraz z wszelkich portów bałtyckich i skandynawskich. Przez emigrantów i imigrantów polskich, jest Skandynawsko-Amerykańska Linja bardzo znana, i zachwalana, a nawet przezwana „Polska Linja Okrętowa". Na miano to zasłużyła sobie Skandynawsko-Amerykańska Linja przez udogodnienia swe podczas podróży, oraz przez nadzwyczajną czystość i troskliwą opiekę nad polskimi emigrantami. Na dowód tego może się Linja poszczycić licznemi listami pochwalnemi naszych emigrantów, pomiędzy tymi kilku poważniejszych osobistości. Otwarcie Oddziału jest obecnie bardzo na czasie, gdyż Kanada otworzyła swoje granice dla naszych emigrantów i ułatwia nabywanie bardzo urodzajnych osad, na nadzwyczaj dogodnych warunkach i na długoletni tani kredyt. Pozatem to zaoszczędzi otwarcie oddziału, który działa na cały były zabór pruski, koszty zwracania się wprost do centrali w Warszawie.

Biuro Skandynawsko-Amerykańskiej Linji znajduje się przy ul. Śniadeckich 2, pod kierownictwem p. Zygmunta Krajewskiego i udziela bezpłatnie wszelkich szczegółowych informacyj dotyczących podróży do Ameryki i emigracji.

— **Łagódka-Łagodini,** mistrz czarodziejski, daje jutro w niedzielę wieczorem o ½7 przedstawienie w sali Patzera pod firmą T-wa Powstańców i Wojaków ze Szwederowa, którego jest członkiem. Podziwiać będzie można najnowsze eksperymenty magiczne, także hypnozę, suggestję i magnetyzm. Ceny biletów minimalne, bo tylko 50 gr. Powstańcy zapraszają... bo to na dobry cel.

— **Zawody klubowe K. S. A. „Siła".** Tegoroczne zawody klubowe znanego i popularnego klubu sportowego „Siła" odbędą się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 17-ej w „Ognisku".

Program obejmuje: 1) dźwiganie ciężarów; 2) zapasy; 3) boks; 4) popisy w ciągnięciu ekspandra 5) konkurs piękności ciała; 6) rozdanie nagród.

Przygrywać będzie orkiestra. Konkurs piękności budowy ciała oceniać będzie specjalna komisja rzeźbiarzy. Zarząd klubu zaprasza wszystkich sympatyków sportu. Członkom klubów udziela się 50% zniżki przy biletach wstępu.

— **Śmierć na kolei.** W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o nieszczęściu na kolei, skutkiem czego zmarł tragiczną śmiercią kolejarz Cyranek, donoszą nam, że wiadomość, jakoby śp. Cyranek dostał się między zderzaki, się nie zgadza. Śp. Cyranek stał między wagonem a wagą i został na skutek wyskoczenia wagonu z szyn przyduszony do wagi.

— **Bar Angielski** jest jakby jakąś instytucją gastronomiczną na opak, bo w miarę rosnącej drożyzny nietylko zniża u siebie ceny ale i powiększa porcje. Aby zaś zagłuszyć ogólne narzekanie, urządza koncerty, które pomagają do trawienia i rozpędzają przykre myśli o gnębiących nas podatkach i innych mizerjach życiowych.

Wielka manifestacja

na rzecz przyjęcia Polski do Rady Ligi Narodów

odbędzie się **w niedzielę** **na Nowym Rynku** **o godz. 12** w południe.

Wszystkie związki, towarzystwa i stowarzyszenia stawią się w pełnym komplecie ze sztandarami.

Wszystkie stany swoim zgodnym odruchem dowiodą światu, że ludność Polski — Jej miast i miasteczek wierzy głęboko w sprawiedliwość dziejową i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że bez Polski, bez Jej współpracy nie może być mowy o zachowaniu pokoju w Europie.

Zarząd Konferencji Prezesów w Bydgoszczy.

St. Pałaszewski zast. sekretarza — **Dr. Jan Szymański** przewodniczący

Kto to?

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.

Uczeń pilot poparzony. — Samolot systemu Brequet spłonął doszczętnie.

Wczoraj na lotnisku szkoły pilotów zdarzyła się katastrofa samolotowa.

Punktualnie o godzinie 11 minut 15 wzbił się w górę na aparacie systemu Brequet porucznik uczeń pilot, dr. medycyny Józef Leoszko.

W czasie lądowania tuż koło folwarku Biedaszkowo aparat zawadził skrzydłem o drzewo, ściął je i runął na ziemię z wysokości kilkunastu metrów. Skutkiem upadku motor zapalił się, a ogień począł prażyć przywiązanego pilota. Ostatnim wysiłkiem rozpiął on pas i wyskoczył z płonącego aeroplanu, rzucił się na ziemię i tym sposobem sam ogień na sobie ugasił.

Porucznik Leoszko doznał silnego poparzenia twarzy i obu rąk. Dzięki okularom nie stracił on wzroku.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala wojskowego.

Aparat podsycany płynącą benzyną z rozbitego boku spłonął doszczętnie.

Nasz reporter pisze:

Niema dla mnie innej rady, tylko muszę wstąpić do Pogotowia Patrjotów Polskich (P. P. P.) oddział Bydgoszcz. Podobno dają niezły wikt i tęgą trunkowość, co solidnemu patrjocie w tych ciężkich czasach powinno dla jego i Ojczyzny szczęścia zupełnie wystarczyć. Nie idę ja tam z wielkiego i głębokiego przekonania, ale mam się ciągiem borykać z różnymi krwiopijcami o kredyt, to wolę już patrjotyzmem coś sobie dorabiać. Może się w P. P. P. i jakiej rangi dosłużę albo srebrny medal dostanę, to byłoby znowu co zastawić w budce inwalidzkiej, gdy mi czasem gust na prezydenty przyjdzie.

Dwa lata trzymałem się Chadecji jak krowiego ogona, a teraz muszę jednak od niej odwalić, bo mi moje polskie sumienie nie pozwala iść razem z Niemcami. Niemochy nie uznają mojego stanowiska redaktorskiego, nie chcą borgować, a o jakiejś fundzie to niema nawet z nimi co gadać. To są szkodniki narodowe i dopóki nie zmienią swego światopoglądu na zagadnienia ekonomiczno-aprowizacyjne, dopóki nie zgodzą się na jakąś platformę współpracy narodowej u Kocerki, albo w innej żarciodajni, tak długo niema między mną a nimi politycznego porozumienia.

Nie wiem, jak to tam jest z tem Pogotowiem Patrjotów Polskich. W Pińczowie, gdzie praktykowałem u jednego aptekarza, było także Pogotowie, ale Ratunkowe, które najwięcej roboty miało w niedzielę, bo musiało pijanych odwozić do domu. Jeśli P. P. P. ma takie same zadania i cele, to się godzę na taki jego program, jako że ja sam najwięcej ich pomocy będą potrzebował.

Jakbym widział, że i w P. P. P. jest także bryndza i zawracanie głowy tylko, to już sobie umyśliłem zostać monarchistą. Na króla będę forsował Grabowskiego, jako że ma już gotową jedzę i napitek na wypadek swego wyboru Zdał też Grabowski niedawno egzamin szoferski, przyczem sędziego przejechał i trybunę sędziowską rozwalił. Gdyby nie to, to byłby nawet dostał dyplom z odznaczeniem. Skoro zaś umie kierować autem, to pokieruje i monarchją. Zresztą ja mu będę pomagał. Obiecał mi też Grabowski na ten wypadek gobelinowe pryczezy i aksamitną jaskółkę, bo (powiada) będziesz moim szambelanem, dostaniesz codziennie półzłotka djety i kartkę do bufetu na jednego śledzia i na sosiskę z musztardą.

Nie wiem, czy mi to na szambelańską reprezentację wystarczy, ale wolę być takim dygnitarzem niż chadeckim republikaninem. Święta Wielkanocne idą i ciekawym jak Szanowna Redakcja spełni wobec mnie swój chrześcijańsko-demokratyczny obowiązek. Przecie ja nie nastaję o zaliczkę w barówce. Przyjmę asygnatę do Milcherta i do Browaru Wielkopolskiego i tak się będę darł Alleluja, że nie P. P. P., ale cały mendel P. rady sobie ze mną nie dadzą.

Polacy w przemyśle stolarskim górą!

Kiedy rozglądniemy się po naszych pracowniach stolarskich a zwłaszcza tych, które polscy majstrowie — będący niegdyś w Berlinie ostoją najpoważniejszych przedsiębiorstw obcych — rozwinęli do wielkich rozmiarów fabrycznych, to z dumą stwierdzić będziemy mogli, że przemysł stolarski jest dziś naszą chlubą. W fachu tym Polacy tak wyspecjalizowali się na obczyźnie, że dziś nawet w Bydgoszczy istnieje cały szereg zakładów przemysłowych, wyrabiających każdy co innego. Mamy specjalistów na urządzenia biurowe i składowe, architekturę wnętrz i budowle jak niemniej doskonałych meblarzy. Do tych zaliczamy fabrykę **St. Mąki i S-ki w Bydgoszczy,** przy ul. Grunwaldzkiej 94. Fabryka za założona przed 5 laty, a prowadzona przez wybitnych fachowców: Emiljana Bronikowskiego i Antoniego Kruczkowskiego, rozbudowała się w ostatnim czasie znacznie. Przy pomocy nowoczesnych urządzeń technicznych i pracą kilkudziesięciu rąk wytwarza ona meble wszelkiego rodzaju. od najskromniejszych do najwykwintniejszych, głównie zaś **jadalnie i pokoje męskie.** Oddział rzeźbiarski, pod kierownictwem mistrza jedynego w Bydgoszczy, długoletniego pracownika firmy St. Nowakowski w Poznaniu, wykonuje istne arcydzieła. Stolarnia podejmuje się wszelkich robót — dając towar dobry i pracę rzetelną przy cenach stosunkowo niedrogich.

Z dniem 15 marca p. St. Mąka i jego wspólnicy otwierają na Okolu **zakład pogrzebowy.** Dostawiać będą **trumny własnej fabrykacji** i metalowe (z fabryk krajowych) taniej niż te magazyny, które trumień same nie wyrabiają.

Nowemu przedsięwzięciu życzymy szczerze, aby rozwijało się i dało pracę jaknajwięcej ludziom!

Kto to?

Przeciw ślubom cywilnym i rozwodom.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania, donosi nam zarząd Ligi Katolickiej:

We wtorek, dnia 2 bm. odbył się staraniem Ligi Katolickiej wielki wiec pprotestujący przeciwko ślubom cywilnym i rozwodom małżeńskim. Publiczność stawiła się tak licznie, że nie mogła się pomieścić na sali Patzera, jednej z największych w mieście naszem. Przy stole prezydjalnym widzieliśmy X. radcę Stepczyńskiego, X. superjora Mazurkiewicza, X. prob. Skoniecznego, prof. Stryszowskiego i t. d. X. prałat Malczewski uniewinnił swoje nieprzybycie nagłym wyjazdem. Przewodniczył p. dr. Łasiński, prezes Ligi Katolickiej.

Pierwszy referat o świętości i nierozerwalności małżeństwa wygłosił **X. dziekan Jaworski:** Małżeństwo nie jest kontraktem cywilnym, ale związkiem świętym przez Boga ustanowionym i przez Jezusa Chrystusa wyniesionym do godności sakramentu. Małżeństwo ważnie zawarte rozerwanem być nie może. Co Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza. Śluby cywilne i rozwody godzą właśnie w sakrament i nierozerwalność małżeństwa. Straszliwe i przerażające skutki rozwodów widzimy może najlepiej we Francji. Kiedy A. Naque i towarzysze w r. 1884 w Izbie deputowanych przeforsowali uchwałę o rozwodach, zaręczali, że skoro nagromadzone dotychczasowe nieszczęśliwe związki zlikwidowane, liczba rozwodów zacznie się zmniejszać z roku na rok. Tymczasem stało się wręcz przeciwnie: po 40 latach działania tej nieszczęsnej ustawy rozwody pomnożyły się siedmiokrotnie. Życie rodzinne Francji jest dziś przez rozwody albo rozbite albo poważnie zagrożone. Do tego my katolicy w Polsce nigdy nie dopuścimy i dlatego dziś podnosimy gromki głos protestu przeciwko zamierzonym ślubom cywilnym i rozwodom.

Rzęsiste oklaski świadczyły o tem, że czcigodny referent mówił wszystkim ze serca.

Drugi referat o polskiem prawie małżeńskiem wypowiedział **p. dr. Łasiński:** Ojczyzna nasza — rozpoczął mówca — wyzwolona jest z kajdan niewoli. Tylko Kościół katolicki jeszcze nosi na sobie resztki jej pęt w postaci ślubów cywilnych i rozwodów, jakie narzuciło nam ustawodawstwo pruskie. Nadchodzi czas, żebyśmy także i te szczątki okowów, krępujące wolność Kościoła katol, potargali.

Mają to uczynić nasze czynniki prawodawcze, dla których projekt prawa polskiego o małżeństwie przygotowuje komisja kodyfikacyjna. Od tej komisji domagamy się, ażeby z projektu swego wykluczyła śluby cywilne i rozwody. Jedynie święte i nierozerwalne związki małżeńskie mogą być trwałą i silną podstawą rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Po krótkiej dyskusji, którą p. Koralewski chciał sprowadzić na niewłaściwe tory, jednakże bez powodzenia, **odczytał p. Rybicki rezolucję,** którą uchwalono olbrzymią większością. Znajdująca się na sali grupa hodurowców starała się raz po raz przeszkadzać w obradach i uchwaleniu rezolucji. Uciszył jednakże tych sekciarskich mąciwodów kilku treściwemi a dobitnemi zwrotami p. Rybicki tak skutecznie, że po uchwaleniu rezolucji wynieśli się za drzwi, a zgromadzeni gromkiemi oklaskami podziękowali p. Rybickiemu za poskromienie nasłanych czy najętych burzycieli. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy..." — zakończył przewodniczący ten prawdziwie wielki i poważny wiec katolicki.

Wiecownicy rozentuzjazmowani wspaniałym przebiegiem wiecu, zrobili samorzutnie gorącą owację duchowieństwu, na którą w odpowiedzi wzniósł X. prob. Skonieczny trzykrotny okrzyk na cześć Polski katolickiej, podchwycony z zapałem przez dwutysięczną rzeszę wiecowników.

Rezolucja przeciwko projektom ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików,

powzięta na wiecu katolickim w Bydgoszczy na sali Patzera, dnia 2 marca 1926:

1. **My Polacy katolicy, zebrani na wiecu katolickim w Bydgoszczy, dnia 2 marca br. uroczyście protestujemy przeciwko wszelkim projektom ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików.**

Religja katolicka nie może uznać takiej ustawy, która odbiera ślubowi małżeńskiemu charakter sakramentalny, rozbija rodzinę, wyrzuca kobietę na bruk i naraża na szwank wychowanie religijne dzieci, tej przyszłości narodu. Ustawa, uznająca śluby cywilne i rozwody dla katolików, stałaby pozatem w jaskrawej sprzeczności z 114 artykułem Konstytucji, postanawiającej, że religja katolicka rządzi się własnemi prawami, oraz z 1. artykułem Konkordatu.

2. **Domagamy się od czynników prawodawczych i rządzących oraz od całej katolickiej opinji publicznej, by nie dopuściły do uchwalenia ustawy o ślubach cywilnych i rozwodach.**

3. **Żądamy, ażeby Rząd do komisji kodyfikacyjnej powołał także księży biegłych w prawie kanonicznem.**

Pomnik A. Mickiewicza w Paryżu.

Staraniem komitetu franko-polskiego stanie w sercu świata kulturalnego pomnik Adama Mickiewicza, dzieło genjalnego rzeźbiarza francuskiego, Antoniego Bourdella. Zdjęcie nasze przedstawia postać mistrza w szacie pielgrzymiej.

Polskie Zjednoczenie Gospodarcze Oddział w Bydgoszczy.

Dnia 2 marca b. r. odbyło się konstytucyjne zgromadzenie wśród zaproszonych gości i członków Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego, zwołane przez Komisję Organizacyjną.

Licznie zebrani i zaproszeni ze sfer przemysłowych i handlowych wysłuchali z zainteresowaniem referatów delegatów pp. gen. inż. Józefa Lipkowskiego, Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego oraz Jana Tchórzewskiego, generalnego sekretarza tegoż Stowarzyszenia i po wyczerpującej dyskusji, jednomyślnie uchwalili potrzebę otwarcia miejscowego oddziału, jedynej w swoim rodzaju instytucji, jaką jest Polskie Zjednoczenie Gospodarcze powołane do odegrania poważniejszej roli, w naszej obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej. Następnie obecni zapisali się gremjalnie na członków Stowarzyszenia, poczem dokonano wyborów do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Do Rady Nadzorczej weszli pp.: jako prezes inż. Teofil Wdziękoński, jako wiceprezesi J. Kasprowicz prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej i Janusz Podczaski, wiceprezes Giełdy Drzewnej jako sekretarz i jako syndyk dr. Łysakowski, dyr. banku, oraz jako członkowie pp.: Marjan Buczkowski, Syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej; dr. T. Chmielarski, wiceprezydent miasta; Chmielewski Karol, obywatel ziemski z Wojnowa; Antoni Christmann, dyrektor Spółki Akc. „Wisła"; Aleksander Gersdorff, prokurent Sp. Akc. „Lasmet"; J. Hechliński, właśc fabryki; dr. Wł. Hordyński, dyr. Banku Zw. Sp Zarobk., Jankowski, dyr. Sp. Akc. „Unja", Leon Jackowski, dyr. Sp. Akc. Wielkopolski Przemysł Drzewny; M. Krzemiński, ziemianin; inż. A. Krzywiec, właśc. fabryki; Leon Laskowski, syndyk Polskiego Związku Pracodawców; Lewandowski Eligjusz, właśc. fabryki; Neymann Karol, b dyrektor Banku Kredyt.; Kazimierz Sawicki, dyr. Banku Dyskontowego; Janusz Stamirowski, dyr. fabryki; St. Strzelecki, dyr. f-my „Rolnik", Walka Czesław, b. dyr. Sp. Akc. „Tepege", Wasilewski E, inż.; Stanisław Woda, dyr. Banku Polskiego; inż. St. Odrzywolski, inż. Fr. Siemiradzki, prezes Związku Techników.

Do Zarządu weszli pp.: Dr. Wł. Hordyński — jako prezes, inż. Gustaw Bernaczek — jako wiceprezes, Aleksander Gersdorff — jako sekretarz, Eligjusz Lewandowski — jako skarbnik, oraz Antoni Christmann, M. Krzemiński i K. Neymann — jako członkowie.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: dyr. J. Konieczny, sędzia Łukasz Rogalski i Hieronim Gałdzicki, oraz jako zastępcy: Karol Piątkowski i J. Czarliński.

Trzy miljony Niemców osiedlić zamierza

Rząd Pruski w dzielnicach zamieszkałych przez Polaków.

W Berlinie odbyło się zebranie „Ostbundu" w obecności przedstawicieli rządu i członków parlamentu niemieckiego oraz sejmu pruskiego. Dr. Stoll przemawiał na temat: „Ostsiedelung als Lebensnotwendigkeit für das Vaterland".

Radca ministerjalny von Booth oświadczył, że dotychczas osiedlono 1500 do 1600 uchodźców z 46 miljonami marek. W prowincjach wschodnich, Prusach Wschodnich, Pomorzu i Pograniczu (Grenzmark), razem 76 000 kilometrów kwadratowych, można jeszcze swobodnie ulokować na kolonjach 3 miljony ludzi. Program ma być powoli przeprowadzony...

Następnie powziął „Ostbund" uchwałę, w której żąda 100 miljonów marek na kolonizację na wschodzie z funduszów rządowych.

A więc — „Ausrotten"...

Niemiecka wycieczka agitacyjna na wschód.

Kilonja, ·. 3. (Tel. wł.) Tutejsze biuro podróży urządza w lecie r. b. wielką wycieczkę agitacyjną na olbrzymim parowcu „Baden" linji hambursko-amerykańskiej do miast wschodnich Wycieczka ta ma charakter wybitnie wszechniemiecki a celem jej jest odwiedzenie Królewca, Malborka, Tannenberga i innych miast niemieckich oraz „niemieckiego" Gdańska, gdzie mówcy szowinistyczni wygłoszą mowy o wskrzeszeniu starych Niemiec i o konieczności przywrócenia monarchji. Na okręcie tem znajdować się będzie wielu burzycieli obecnego ładu i porządku, znanych już z poprzednio wygłoszonych mów na zachodzie Niemiec.

LIGA KATOLICKA

urządza **we wtorek, dnia 9. bm.** o godz. 7½ wieczorem

uroczystą Akademję Papieską

na sali Patzera przy ul. Św. Trójcy.

Program, znakomicie zestawiony, składa się z deklamacyj solowych i chórowych, z recytacji i śpiewu chórowego Tow. śpiewu „Moniuszko".

Słowo wstępne wygłosi **ks. prałat Malczewski**
a wykład na temat: **„Papiestwo a Polska"**
wypowie ks. dr. Kolipiński.

Szan. Publiczność upraszamy gorąco o liczne przybycie. ZARZĄD.

RUCH ZAWODOWY.

Flisacy Borów Tucholskich organizują się.

We wszystkich warstwach społeczeństwa naszego, zrozumiano potrzebę organizowania się w odpowiednich związkach, by zwartym szeregiem bronić swych praw i walczyć o swój byt. Nic dziwnego, że znosząc cierpliwie wielki wyzysk pracy i płacy ze strony przedsiębiorstw tartacznych oraz rozmaitych pośredników, trzeba było przystąpić do samoobrony, do podjęcia kroków, przyśpieszających unormowanie warunków pracy oraz nadewszystko płacy, i otóż flisacy, zatrudnieni w borach tucholskich przy zwozie drzewa, są tymi, którzy poważnie zapoczątkowali konieczność posiadania własnej organizacji zawodowej.

Tak odruchowo tworząca się organizacja w wielu miejscowościach naszych borów tucholskich szukając pomocy większej siły zawodowej oparła się dzisiaj przy Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym.

W niektórych miejscowościach odbyły się już zebrania organizacyjne i to w pow. świeckim oraz starogardzkim, tych jednakże kilka miejscowości, które stanęły po stronie Chrz. Zjedn. Zaw., nie są jeszcze w stanie tej krzywdzie, która się dzieje flisakom na całym obszarze borów, stawić czoło i wywalczyć lepszy wymiar płacy. Jest nas jeszcze za mało, by nasze w imię sprawiedliwości postawione życzenia, odnieść mogły skutek.

Powiększyć musimy nasze grono upośledzonych, by zmusić upornych chlebodawców do regularnego i punktualnego uiszczenia ciężko zapracowanych zarobków.

Zatem w jedności siła!

Jednością silni, przezwyciężymy chociażby najtrudniejsze zadania. Musimy zerwać z lekceważeniem sobie potrzeby istnienia organizacji i choć głód zagościł w nasze domostwa, **że złączeni w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowem** możemy głośniej i skuteczniej wywalczyć sobie lepsze warunki bytu.

W tej myśli, wzywamy Was Koledzy do organizowania się pod sztandarem **Związku Flisaków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, które ma swą siedzibę w Grudziądzu.**

Zgłaszajcie te miejscowości, w których zamierzacie utworzyć filje flisaków Ch. Z. Z., a my chętnie przyjdziemy z pomocą. **Niech mnożą się nasze placówki organizacyjne,** które wspierać będziemy radą i opieką, niechaj flisacy zrozumieją, że po tych doznanych krzywdach, czas najwyższy na głośne i jednomyślne upomnienie się o naprawę zła.

Im więcej nas będzie zorganizowanych — tem łatwiejsza i spieszniejsza będzie nasza samoobrona, tem lepsze będą wyniki naszych starań.

Zarząd
Związku Flisaków Chrześc. Zjedn. Zaw.
w Grudziądzu, Rynek 15.

Nowy typ samolotu.

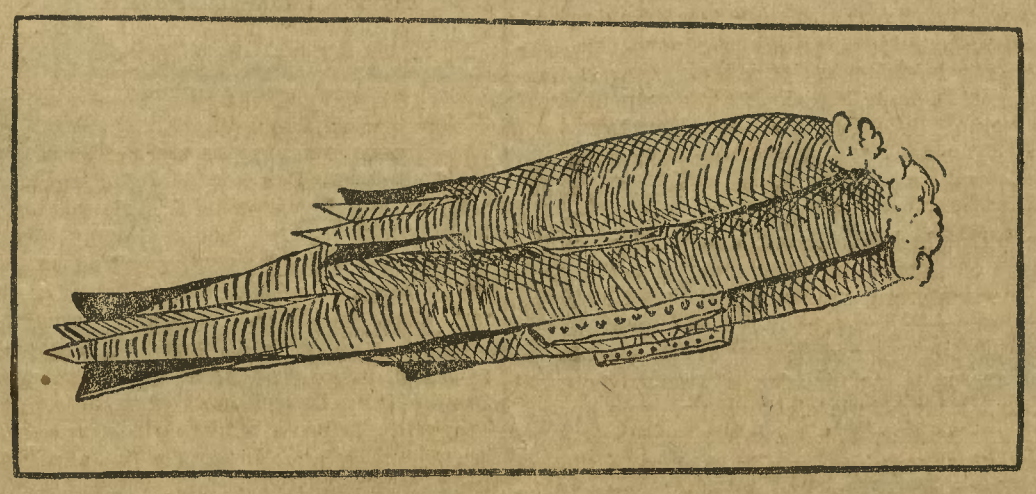

Technika nowoczesna czyni gwałtowne postępy szczególniej w dziedzinie awiatyki. Ostatnie próby przebycia samolotem oceanu Atlantyckiego zachęciły wynalazców i inżynierów do konstruowania nowych typów samolotów, zdolnych do odbycia tak długiej podróży. Rycina nasza przedstawia olbrzymi samolot, typu nadmorskiego o kilku motorach.

17.

Pierwsze i trzecie
Najsilniej w lecie
Jawić się może;

Drugie i trzecie
Pewnie znajdziecie
W stajni, w oborze;

Wszystko z omastą:
Środek i ciasto
Rad w usta włoże. **K.**

18.

„Littera docet,
Littera nocet"
Podobnie w polskiej mowie:
Łacińskie brzmi przysłowie.
To, co na ścianie
Przy małej zmianie —
Gdy zgłoskę początkową
Przybiorę za końcową,
Posiadać wolę
Raczej przy stole
Przy uczcie, przy śniadaniu,
W każdem wogóle daniu. **K.**

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 15: topole; nr. 16: 1236.

Nadesłali rozwiązanie z Bydgoszczy: St. Jesionowski, A. Ormiński, **A. Lewandowski,** H. Gołąbkówna, C. Roszakówna, W. Czajkowski, T. Filipiak, W. Winiarski, W. Świtalski, W. Winiarski, F. i W. Kaszubowscy, J. Szwacki, F. Mocny, W. Sarnowski, W. i E. Luboszewscy, H. i Z. Kulokówny, F. Adryan, B. Kluczyński, J. Brocka, L. Kluczyńska, W. Sarnowski, A. Brocka, J. Burzyński, B. Gerth S. W. Kulok, J. Kluczyńska, A. Rytlewicz, E. Dzionara, **B. Szałajda,** K. Wasiewska, Ł. Małkowska, B. Śloderbach, Z. Bilicka, W. Bilicka, J. Bilicka, M. Bilski Z. Kowalski, B. Ziętak, E. Wesołowski, E. Bieliński, K. Szumiński, C. Spichalski, A. Małecka, St. Jesionowski.

Z prowincji: T. Stanisławiczówna — Gniezno, J. Daranowska — Golub, W. Weigt — Rawicz, H. Andraszewiczówna — Janówiec, M. Dejna — Bzowo Pomorskie, Lech Kowalski — Skulsk, Stanisław Kędzierski — Słypca, **Kazimierz Sławoszewski** — Lipno, Czesława Graczykówna — Kaczanowo.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą A. Rytlewicz, Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 29 I ptr. (M. Mazanowski „Duch Puszczy Podlaskiej").

II-gą Kazimierz Sławoszewski — Lipno (R. Sabatini „Sokół morski").

III-cią B. Szałajda, Bydgoszcz, Poznańska 29, (Władysław Umiński „W podobłocznych krainach").

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Napieralskiemu z Barcina. Z listu Pana nie wiadomo, o co właściwie Panu chodzi. O tępieniu Pana jako takiego, w artykule „Sokolstwo Okręgu Inowrocławskiego" nie mówi się wcale, a o tępieniu w Sokolstwie „zachowania się" takiego, jak było pańskie w stosunku do władz naczelnych i druhów delegatów, biorących udział w zjeździe. Już samo podkreślanie swej „gorliwości" jako Polaka, w porównaniu z zasługami autora artykułu, jest wykwitem wybujałej ambicji i wysokiem mniemaniu o sobie. Zajęta przez Pana pozycja w liście, odpowiada w zupełności zachowaniu się na zjeździe. Potrafi Pan tylko grozić... „O ile nie będzie sprawa sprostowana, będę zmuszony na innej drodze swą rzecz sprostować" — pisze Pan do nas, otóż oświadczamy iż w artykule powyższym nic nie mamy do prostowania.

W. W. Rawicz. Rozwiązanie szarad należy nadsyłać do Redakcji, najpóźniej do piątku, każdego tygodnia, gdyż w przeciwnym razie — ze względów technicznych nie możemy ogłosić wszystkie nazwiska.

W. Górny, Żnin. 260 zł. Kwota ta może być podwyższona z ważnych powodów.

Szerzawy. 1) Przerachowuje się na 10% pełnej wartości, licząc 100 mkp. po 69 gr. 2) Dolicza się corocznie do kapitału. Na razie do 1. 1. 28 r. nie. 4) Jak powyżej. 5) Obie zainteresowane strony. 6) Podstawowo unormowany procent będzie przy waloryzacji hipoteki. 7) Przestrzegać termin wyznaczony w księdze hipotecznej.

J. T. 999. Rubryka musi stanowić rzeczywisty stan, którą prowadzimy jedynie dla orjentacji pamięciowej. Pismo, wciągnięte pod rubrykę iczbową musi odpowiadać prawdzie, a więc innych pism pod niewypełnione rubryki notować nie wolno.

Michałowi Winnickiemu z Pucka. Cieszymy się razem z Panem, że p Hoch i p. Jagieł mimo, że są semitami, są również dobrymi Polakami. Jednakowoż w naszej i tak bardzo nikłej marynarce, radzibyśmy widzieć Polaków

P. A. Galla, Subkowy. Dziękujemy za pamięć i polecamy się nadal.

Fr. Tafelski, Wyscka. 48. zł.

P. Mrozik, Borzyszkowo. Dziękujemy. Przyjęliśmy do wiadomości.

U golibrody.

— Ja cały wczoraj zdębił, jak ja wyczytał w Dżennik, że pan Szymański i Pałaszewski robią wiecu na Nowym Rynku, na którym będą krzyknić o wolnego miejsce dla Polski w Ligi Narodów. Poco pan Skrzyński ekspensuje naszego skarbu na wojaży po Europie, jeżeli z tym całym Ligim można sze załatwić na rynku w Bydgoszczy?

Ja całą noc miszlał o tem, jakiego strasznego wrażenie wywoła na szwiecie to, co w niedzielę powi pan Szymański i pan Pałaszewski. Pan Szymański skomponuje rezolucje, że jak Polska nie dostanie swojego placu, to całe Ligi cholera weźmie, i zakończy okrzyknikiem: precz z Czemberle! wiwat pan Piłsudski na kupy z panem Witos!

Potem pan Pałaszewski złapi te rezolucyi pod pachy i poleci z nim na poczty zatelegrafować ji do Ligi. Ino un powinien na ni podpisać sze Säbelmeier, aby w Ligi napędzić strachu i respektu dla naszy Rzeczpospolity.

Pan redaktor sobi szmieje a ja panu mówię, co taki wiec na Nowym Rynku jest bardzo poważny rzecz. Ja sze boję każdego wiecu i jak oni potem idą przez ulicy i szpiwają Roty, to ja sze częsi ze strachu i zaraz wołam na żony, aby łamkniła okny i zdjęła szyldu z bramy.

Wi pan redaktor, co mi sze w Dżennik bardzo podobało? Te ilustracyi, jak Endecyi przez okulary zagląda do szrodka rozłamu. To jest dowodem o niezmordowaności Endecyi, która tak długo bedzi wroga oglądnić na wszystkie strony, aż wkońcu znajdzie dziury na całem!

Ułatwienie paszportowe dla wyjeżdżających na Targi w Wiedniu.

Zarząd Targów w Wiedniu donosi, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie dało wszystkim Urzędom Wojewódzkim wskazówkę, że wszyscy udający się na Międzynarodowe Targi w Wiedniu (7 do 13 marca 1926) mogą otrzymać ulgowe paszporty.

Ponadto poczyniło Ministerstwo odpowiednie kroki, by ze względu na niewykorzystany dotąd kontyngent ulgowych paszportów do Austrji, traktowano wyjeżdżających na Targi, możliwie liberalnie.

Program w kinach.

— **„Matka, córka i kochanka"** — oto tytuł najspanialszego filmu obecnego sezonu wyświetlanego od niedzieli w kinie Nowości. Najświeższy ten obraz doskonałego reżysera Ernesta Lubicza, porusza oryginalny problemat erotyczny obecnych czasów, na tle konfliktu miłosnego trzech kobiet o jednego mężczyznę.

Historja anormalnego młodego człowieka, będącego na utrzymaniu matki, który ożeniwszy się z córką zdradza ją z „tą trzecią" — przedstawia niezwykle piękne epizody a każda sytuacja odznacza się jakimś orginalnym szczegółem.

— **Z kina Kristal.** Wczorajsza premjera **„Dwóch malców"** senzacyjnego dramatu z życia arystokracji paryskiej nie zawiodła, pokładanych w niej nadziei i usprawiedliwiła ten rozgłos i powodzenie jakiem się od kilku miesięcy na ekranach całego niemal świata cieszy. Fakt zaś jest, że obraz ten w paryskich 5 kinach od 3 miesięcy z ekranu nie schodził a i w Warszawie rozentuzjowana publiczność, poszczególne sceny, frenetycznymi oklaskami burzliwie oklaskuje. Jednem słowem „Dwaj malcy" to perla sezonu bieżącego.

— **Kino „Corso"** bawi swoją publiczność a powodem wesołości jest **„Buster Kreaton"** w swych najnowszych kreacjach i przygodach.

Na scenie publiczność rozśmiesza doskonały humorysta p. Rassek jako „Kocender śląski".

— **Kino Marysieńka** dziś i jutro gra o niepospolicie silnem napięciu dramatycznem wysokowartościowy, uczciwie z pewnością i wiarą w siebie wytworzony film pt. „Hrabia Kostia" Rolę tytułową z wielkiem zrozumieniem i rozmiłowaniem się w niej kreuje genjalny odtwórca niesamowitości Conrad Veidt. Film ten wytworzonym jest w Paryżu, posiada specjalnie ciekawy scenarjusz będący czemś odmiennem w powodzi scenarjuszy. Akcja toczy się w sferze arystokratycznej rosyjskiej i osnuta na sposobie myślenia Tołstoja.

Kronika policyjna.

— **Aresztowno** wczoraj 4 złodziei, 5 pijaków, 2 awanturników, 9 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 1 włóczęgę i 3 osobników podejrzanych o zamordowanie śp. Leitgebera.

— **Kradzież wędlin.** Do rzeźnika Leona Mączkowskiego ul. Łokietka 8 b, włamali się złodzieje i skradli różnych wędlin na sumę 100 złotych. Sprawców tej kradzieży ujęto. Są to: Gozdecki Edmund, Januszewski Leon, Kozioł Albin i Slizewski Antoni.

— **Tajemniczy strzał.** Urzędnik kolejowy Wacław Wycikowski, zam. przy ul. Grodztwo 26 zameldował policji, że wczoraj o godz. 16, kula rewolwerowa wpadła przez okno do kuchni jego mieszkania. Śledztwo prowadzone w tej sprawie wykaże czy był to strzał umyślny, czy też przypadkowy.

— **Kradzież bielizny.** Ze strychu domu nr. 52 przy ul. Śniadeckich skradziono za pomocą włamania bieliznę wartości 200 zł., własność Marji Dietriech.

— **Wpadł pod samochód.** Wczoraj wieczorem pomiędzy godziną 18 a 19 wskutek nieostrożnego przechodzenia przez jezdnię na Placu Teatralnym wpadł pod samochód kierowany przez szofera Władysława Józwiaka, piętnastoletni chłopiec Władysław Turowski, zam. przy ul. Ks. Skorupki 9. Po założeniu opatrznika Turowskiemu w lecznicy miejskiej udał się poszkodowany do domu.

— **Złodziejki przy robocie.** Magazyn bławatów (Tadeusz Ferber ul. Gdańska 38) od kilku dni urządza „biały tydzień", gdzie po cenach konkurencyjnych sprzedawane są wyroby manufakturowe i bławatne. Natłok panuje wielki. I z tego skorzystały dwie amatorki „bezpłatnego kupna", pakując pod odzienie ściągnięte z lady towary. Niestety firma, przewidując i takich „gości" posiada w składzie specjalnego tajnego urzędnika, który zaopiekował się temi niezwykłemi klijentkami.. Nie radzimy więc „szopenfeldziarkom" zwiedzanie tego magazynu... Choć kraść w wielkim tłoku jest łatwo, ale w tym wypadku niebezpiecznie.

— **Pożar.** Posterunek policji państwowej w Żninie donosi, że 2 marca wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Goca Tomasza we wsi Sarbinowie. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem i słomą. Ogień przedostał się też na dwa sąsiednie zabudowania i strawił dwie stodoły, 3 szopy i stajnie. Straty dokonane przez ogień wynoszą 53 000 zł. Jak śledztwo wykazało, pożar wybuchł przypadkowo.

AKTOR.

Mówisz, że jestem kłamcą i aktorem,
Że nic nie czuję, lecz gram nieprzerwanie —
Połóż swe ręczki na mem sercu chorem.
Może zobaczysz, jakie to jest granie!

Gra moje serce jak kurant zepsuty,
W którym rdza dziwne porobiła przerwy
A więc się plączą już takty i nuty
Grają mi pulsa, grają moje nerwy.

Jestem jak aktor tragiczny z Ibsena,
Bo ile razy stracę twoje serce,
To upiorami zapełnia się scena
I całe życie widzę w poniewierce.

Lecz kiedy Twoje zaciśnięte pięście
W serdeczny uścisk pokorą rozplotę,
Wtedy mi w duszy gra ogromne szczęście
Wtedy mi w oczach świeci słońce złote.

W zaczarowanem obracam się kole,
Raz jestem jasny, to znowu tragiczny.
Jestem aktorem, lecz gram taką rolę
Jaką mi każe Twój kaprys prześliczny.

Henryk Zbierzchowski.

Bank Polski płacił w dniu 6. III. za	
dolary amerykańskie	7,58
funty szterlingów	37,01
franki szwajcarskie	146,58
franki francuskie	28,48
marki niemieckie	181,10
guldeny gdańskie	146,86

Z Inowrocławia.

Stosunki w Radzie Miejskiej. — Gospodarka Magistratu. — Dziewiór, Gromczyk i Dźwikowski. — Ciekawe szczegóły o radnym i pośle Lisieckim. Szczury pożarły — węgle.

Z Inowrocławia piszą nam:

Czapką, papką i solą ludzie ludzi niewolą. Oto pod jakim znakiem żyje i „działa" nasza Rada Miejska. Lewicy, razem z głośnym posłem(!) Lisieckim — N. P. R. i P. P. S. — która utworzyła blok robotniczy, brakło 2 głosów do większości. Miała bowiem na 36 mandatów tylko 17. Zabiegała więc o przyciągnięcie ku sobie robotników, jacy wyszli z listy nr. 1, co jej się w ciekawych bardzo warunkach udało. Mianowicie dwaj robotnicy, wybrani na liście Komitetu Wszystkich Stanów, Sójkowski i Frąszczak, przerzucili się do bloku robotniczego. Niech jednak nikt nie sądzi, że uczynili to z przekonania. „Przejście" opłaciło im się doskonale, a to dzięki radcy magistratu (niepłatnemu) p. Gromczykowi i głośnemu endekowi p. Dźwikowskiemu. Obaj ci panowie mieli interes w tem, aby zapewnić sobie poparcie bloku robotniczego, którego tenże też owym „burżujom" dotąd nie skąpi.

Dla „przekonania" wymienionych 2 radnych p. Dźwikowski urządzał sute libacje, co mu się później doskonale opłaciło, a owym radnym również, bo otrzymali posady, na których bez ciężkiej pracy mają doskonałe zarobki. Ów p. Dźwikowski, który przekonania endeckie umie pogodzić z zabiegami o łaski bloku robotniczego, otrzymał bowiem regulację placu sportowego przy Solankach, choć oferta jego była o mniejwięcej 11 tysięcy droższa od konkurencji. Kluby obywatelskie uważały, że takie rozdawanie robót jest trwonieniem grosza publicznego, na który ogół obywateli składać się musi, ale dobrze uraczony blok robotniczy nie uwzględnił protestu. Również protest Towarzystwa Właścicieli Domów nie odniósł skutku, a zażalenie do województwa dotąd pozostaje bez odpowiedzi. Niewątpliwie jednak p. wojewoda wejrzy w te sprawy i pouczy Radę Miejską, że tak gospodarować nie wolno, gdy chodzi o fundusze publiczne.

Właściwym sprawcą i inicjatorem tej ciekawej gospodarki jest wspomniany wyżej p. radca Gromczyk, którego postępowanie zasługuje na to, aby mu się bliżej przyjrzeć. Oto pan ten jest decernentem taboru miejskiego. Jeżeli tabor miejski nie wystarcza, wtedy on dostarcza koni i wozów. Ciekawiśmy, jak w tych warunkach wyglądają jego obliczenia za wykonane prace. Pomijając już to, że niejeden niezamożny obywatel, który utrzymuje się z dostarczania furmanek, ma słuszny żal, że mu p. radca odbiera chleb. Tenże p. Gromczyk jest głównym filarem i protektorem bloku robotniczego, który u niego odbywa sute libacje. Odstępny Frąszczak i Sójkowski mają przez niego zapewnione dobre stanowiska, a liczni radni z lewicy, dzięki jego wpływom, otrzymali wsparcia. Wartoby zapytać p. wojewodę, jak się zapatruje na mandaty radnych, którzy z funduszów publicznych wsparcie otrzymują. A także, czy funkcjonarjusze miejscy mogą być radnymi, który to przypadek u nas ma miejsce.

Z p. Gromczykiem i lewicą w doskonałej komitywie żyje płatny radca p. Dziewiór. Porasta on u nas w pierze, a jak się to dzieje, o tem rozmaicie ludzie mówią. Kiedy sobie dom budował, ni stąd ni zowąd zabrał wapna i 8000 cegieł z budowli miejskiej, bez wiedzy przedsiębiorcy, który budowlę wykonywał. Później jakoś magistrat rzecz tę wytłumaczył, że ludzie dziwią się, że tej sprawy porzednio w drodze urzędowej nie załatwiono. Sprawa ta daje wiele do myślenia. Tenże p. radca Dziewiór okrutnie trzyma w ryzach właścicieli domów i za lada drobnostkę nakłada grube kary. Sam zaś w domu swoim nie zaprowadził urządzenia do oczyszczania grubszych odchodów, które płyną wprost do głównego kanału. Podobnie ma się rzecz w willi p. posła Lisieckiego. Ponieważ domy te są położone w pobliżu kanału, łatwo sobie wyobrazić, jakie fetory zatruwać będą latem powietrze w Solankach.

Na rachunek p. radcy Dziewiora idzie także plaga szczurów, które tutaj niesłychanie się rozmnożyły i oblazły całe miasto niby wszy kożuch. Stało się to w ten sposób, że przy rzeźni miejskiej na zarządzenie p. radcy Dz. składano niezupełnie wolne od mięsa kości ubitych koni. Składnica ta stała się wylęgarnią szczurów, które stały się plagą rzeźni. Nawet w chłodni pożerają rzeźnikom mięso i obronić się przed nimi nie można. Koty są bezsilne wobec rosłych egzemplarzy tych gryzoniów, ale zato za lada wykroczenie p. Dziewiór nakłada wysokie kary na pp. rzeźników. Dzieje się to podobno dlatego, aby pokryć deficyt rzeźni, który powstał mimo wysokich opłat za ubój. Wtajemniczeni twierdzą, że ów deficyt powstał dlatego, że szczury pożarły około 3000 centnarów węgla, który był dla rzeźni zakupiony. Kwestję tę magistrat musi bezwzględnie wyjaśnić, a znawcy muszą orzec, czy szczury węgiel zjadają.

Kwestja owych cegieł i wapna, nieprawnie przez p. Gromczyka pobranych, znajduje się w prokuratorji. Sprawa ta budzi powszechne zainteresowanie.

Nakoniec jeszcze jedna rzecz ciekawa o p. pośle Lisieckim. Pan ten budując swoją willę, otrzymał z kasy miejskiej 6000 złotych pożyczki, ale zamiast zapłacić budowniczemu swoje zobowiązania, **pieniądze wypożyczył na bardzo wysoki procent** pewnemu posiedzicielowi ziemskiemu. Rzecz ta jest głośna w całem mieście. Podobno ta sprawa nawet partji N. P. R-u się nie podobała, która się takiego posła wyparła. Rozumie więc p. Lisiecki, że posłem już więcej wybrany nie będzie i stara się o urząd drugiego burmistrza miasta Inowrocławia, a pomóc mu ma blok robotniczy. Wszyscy tu ciekawi, jak się to skończy.

Tyle na dziś, na inny raz więcej, bo wiele tu jest zakulisowych spraw, które publicznie omówić należy.

Obywatel.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Msza św. na intencję Polskiego Cechu Rzeźnickiego odbędzie się dnia 7. 3. 26. o godz 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego. Uprasza się kolegów o punktualne i gremjalne stawienie się pod sztandar w kościele. **Zarząd.**

H. K. S. Dzisiaj w sobotę o godz. 7.30 wiecz w lokalu „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego odbędzie się schadzka koleżeńska, na którą zaprasza się szczególnie członków sekcji piłki nożnej H. K. S.-u w celu informacji co do niedzielnych zawodów o mistrzostwo miasta. **Kierownik.**

Baczność Bracia Strzelcy! Celem wzięcia udziału w manifestacji na rzecz przyjęcia Polski do Rady Ligi Narodów, w niedzielę, dnia 7 bm. o godz 11.30 zbiórka braci Strzelców w mundurach w lokalu Jarnatha (restauracja) vis á vis sądu okręgowego w komplecie. **Zarząd.**

Baczność Sokoli Okręgu V. Posiedzenie Wydziału Wych. Fiz. Okr. odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 7.30 u Patzera. Uczestników kursów gazowych proszę do dnia 8 bm. zapodać **Naczelnik Okr. V.**

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę wycieczka. Zbiórka o godz. 2 po poł. grupa I plac Poznański grupa II Szkoła Przemysłowa ul. Św. Trójcy.

Tow. Robotników Polsko-Katolickich przy kościele św. Trójcy. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 5.15 po poł. w domu Katolickim ul. Miedza. O jaknajliczniejszy udział prosi **Zarząd.**

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze bierze gremjalnie udział w niedzielnej manifestacji na Nowym Rynku. Punkt zborny pod naszym sztandarem przy Sadzie Okr. o godz. 11.5. Również przypomina się Sz. członkom że zwiedzenie firmy Kabel Polski nastąpi w poniedziałek wyjazd o godz. 1.10 z głównego dworca. O jaknajliczniejsze stawienie się tak w niedzielę jak i poniedziałek prosi **Zarząd.**

„Scena Polska" Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 6 bm. w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 o godz 6.30. Ze względu na ważność spraw komplet członków pożądany. Przypomina się o uregulowanie składek miesięcznych. Goście i sympatycy mile widziani **Prezes.**

6555a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria".** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 7.30 na salce p. Mellera, plac Piastowski. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. **Zarząd**

Tow. śpiewu „Moniuszko" przy kościele św. Trójcy. Lekcja śpiewu chóru męskiego odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8 wiecz punktualnie. Wspólna lekcja odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. punktualnie o godz. 8. Komplet pożądany.

O. P. N. „Gwiazda". Niniejszem podaje się członkom, a szczególnie I druż. do wiadomości, że zbiórka informacyjna odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Ognisku, Miedza 2. Obecność każdego członka obowiązkowa. **Kierownik.**

B. K. S. Trening sekcji piłki nożnej odbędzie się w niedzielę, od godz. 10—12-ej na boisku Szkoły Oficerskiej. **Kierownik.**

Klub bokserski „Heros". Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. w lokalu p. Żółkiewicza, przy ul. Śniadeckich 18, o godz. 8-ej wieczorem. Uprasza się o punktualne przybycie.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 9 3 o godzinie 8 wiecz. w Sekretarjacie. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

Baczność! Tow. oświatowe „Lech". Zebranie w poniedziałek 8 bm. o godz. 8 na salce „3 maja" przy placu Piastowskim. Na porządku dziennym wykład p. prof. Kaźmierczaka o Staszicu.

Zebranie Związku Werkmistrów Polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 marca o godzinie 7 wiecz. w restauracji p. Sumińskiego, przy ul. Łokietka 18. Na porządku dziennym bardzo ważna sprawa. Wszystkich werkmistrzów miasta Bydgoszczy uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

— **Tow. Gimnast. „Sokół" Bydgoszcz IV. Bielawki.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 7 marca 1926 r. o godz. 4½ a nie o godz. 3-ciej jak poprzednio ogłoszono, w lokalu druha Gończy (Rzeźnia Miejska). O liczny udział i przedewszystkiem punktualne przybycie prosi Zarząd.

Baczność Kupcy podróżujący. Donosi się Sz. Kolegom jak i osobom zainteresowanym, iż sekretarjat jest czynny odtąd aż do odwołania w każdą sobotę i poniedziałek w godzinach urzędowych od 18 do 20-tej wieczorem przy ul. Pomorskiej 49/50. **Zarząd.**

Sokół IV Bielawy. W niedzielę 7 bm. o godz. 12 odbędzie się trening lekkiej atletyki. Zbiórka drużyny o godz. 11.30 u naczelnika.

Czołem **Podnaczelnik.**

Sokół Okręgu V. Wzywa się gniazda Okręgu o gremjalny udział w pochodzie manifestacyjnym w niedzielę, dnia 7 bm. Zbiórka wszystkich gniazd o godz. 11 u Patzera. **Wydział Okręgu V.**

Baczność Tow. Głuchoniemych. W niedzielę, 7 marca nabożeństwo z kazaniem w kaplicy zakładu św. Florjana o godz. 10 przed poł. Zebranie plenarne o godz. 5.30 po poł. u p. Jarnatha. **Zarząd.**

Zebranie sekcji dobroczynności Stow. Młod. Polek „Promyk", Tow. Kobiet Prac. w Handlu i Konf. i Różańca Panien w poniedziałek o godz. 7 wiecz. na sali parafji przy kościele św. Trójcy. **Zarząd.**

Stow. parafjalne par. św. Trójcy przypominają swoim członkom dzisiejszą wieczornicę (w niedzielę) o godz. 6 na sali parafjalnej na cele bibljoteki parafjalnej. O liczny udział prosi **Zarządy.**

ZAWIADOMIENIE.

Spór z konkurencją o prawa monopolowe wyświetlania najznakomitszego filmu ubiegłego sezonu p. t. „Scaramouche", **skończył się** dopiero przed dwoma tygodniami **na naszą korzyść**, wobec czego już w następnym programie wyświetlać będziemy ten epokowy, genjalny, multimiljonowy, bezsprzeczny arcyfilm według powieści Rafaela Sabatini p. t.:

„SCARAMOUCHE"

(Tragizm rewolucji francuskiej).

Reżyserja **REX INGRAMA**, wsławionego twórcy „4 Jeźdźców Apokalipsy". W rolach głównych: subtelna i urocza **ALICE TERRY** oraz **RAMON NOVARRO** (od czasu ukazania się „Scaramouche'a" wybrany przez plebiscyt królem ekranów polskich). Główne postacie obrazu: Markiz de la Tour d' Anyr, Król Ludwik XVI, Królowa Antoneta, Jerzy Danton, Maksymiljan Robespierre, Jan Marat, Księżna Piongastel, Błazen cyrkowy Scaramouche i t. d. Wielotysięczne tłumy. „Scaramouche" to dziwo reżyserji, gry, dekoracji, treści, piękna, deprawacji, zgrozy, poezji, tragizmu, zgnilizny obyczajów, humoru, upojenia miłosnego, zemsty. (6577

Wierni swym zasadom, jak dotychczas tak i w przyszłości grać będziemy filmy tylko pełnowartościowe, tylko filmy wielkie, zaś miernoty z naszego repertuaru wyeliminowane. Już w najbliższej przyszłości repertuar nasz wypełnią takie arcydzieła jak: najnowsza kreacja

POLI NEGRI p. t.: „Czarodziejka"

tudzież **„WOJNA i BUDUAR"**

gigantyczny utwór filmowy co do treści jako też i rozmiarów wytworzenia. Rzecz dzieje się w czasie wojny światowej w najniebezpieczniejszych odcinkach frontu nad Marną oraz w rozbawionych sferach możnowładztwa w Londynie.

Dziś i w niedzielę wyświetlamy u nas film z życia arystokracji rosyjskiej p. t.: **„HRABIA KOSTIA"**. Rolę tytułową kreuje

CONRAD VEIDT.

Film ten każdego znawcę przekonać zdoła o jakości naszego repertuaru. Dowodzi on, że nie cofamy się przed poważnymi kosztami, byle zapewnić naszym Wielce Szanownym Bywalcom rzetelne chwile estetycznych wzruszeń. Z poważaniem: **Dyrekcja Kina „MARYSIEŃKA".**

Nadszedł wielki transport towarów Bawełnianych i Lnianych

znanej w całej Polsce fabryki **„ŻYRARDÓW"** jako to:

Płótna bawełniane, **Madapolamy, Silezje, Chiffony, Nansuki i Batysty** nadające się na elegancką bieliznę damską, męską i pościelową, we wszystkich szerokościach, **płótna czysto lniane** na pościele, prześcieradła i bieliznę stołową do haftu, oraz **obrusy, serwetki, ręczniki i garnitury stołowe** czysto lniane po **wyjątkowo niskich cenach**

do nabycia w firmie

Chudziński i Maciejewski

6548) **Bydgoszcz**

Telefon nr. 3-30. **Gdańska róg Dworcowej.** Telefon nr. 3-54.

Spółka Akc. dla Przemysłu Szklanego

daw. Friedr. Siemens (6541

w Ujściu (Wlkp.)

dostarcza butelki ze szkła **oranżowego, zielonego i białego,**

a mianowicie:

butelki do piwa, wina, likierów, limonjady i wody sodowej.

Ogródki

porządkuje, cięcie drzew i krzewów uskutecznia Klaczyński ogrodnik Bielawki, Puławskiego nr. 6a. (6?6)

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 8. 3. br. o godzinie 11 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy, **Stary Rynek 15/16,** I ptr w mieszkaniu p. Gorsona najwięcej dającemu i za gotówkę:

2 duże obrazy, 1 umywalkę, 1 damską toaletę i 2 nocne stoliki. (6600

Preuschoff, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 8 marca o godzinie 12-tej w południe będę sprzedawał w Bydgoszczy przy **ul. Dworcowej 72** w firmie **Hartwig** najwięcej dającemu i za gotówkę:

Większą ilość nowej męskiej wełnianej bielizny. (6199

Preuschoff, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Licytacja upadłościowa

na podwórzu u. p. C. Hartwiga, Dworcowa 70.

W poniedziałek, dnia 8. marca o godz. 3-ej po poł. sprzedawać będę niżej wymienione przedmioty:

leżanki, kanapy, dywany, poduszki, fotoliki, stoliki, obrazy, serwis do kawy, maszynka do kawy, i wiele innych rzeczy.

Michał Piechowiak

publ. ustanowiony i zaprzysiężony taksator

Długa 8. (6572

50 proc. taniej

od konkurencji. wykon zreduk. fach. nowe urządzenia i naprawy światła i dzwonków elektr. na zawołanie Łask. zelosz. tel. 1955 Ul. Sniadeckich 31 part (6514)

Krawcowa

szyje po domach Krzewińska ul. Sniadeckich nr. 8 a I p. (6510

Na raty

dębowe sypialki, krzesła stoły rozciągane i łóżka poleca Tapicernia Janowicza Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (6507)

Przybory

do wieńców różne kwiaty, papierowe woskowane do wieńców i do dekoracji oraz gotowych wieńców. Szarfy papierowe w różnych kolorach i szerokości ch również szarfy materjałowe do wieńców itp. poleca po cenach przystępnych firma N. Szwajcer Bydgoszcz. ul. Hetmańska nr. 22. I p. (4872

Masażystka

dyplomowana, masaż ogólny, odtłuszczający, leczniczy, kosmetyczny Specjalność: radykalne usuwanie zmarszczek. Ceny przystępne. Sniadeckich 49, parter lewo. Łosewa. (5555

Dla wygody Szan. Publiczności

z śródmieścia i osób przyjezdnych

otwiera wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"

filję

przy ul. Dworcowej 2

w dawniejszym lokalu Banku Warszawsko-Gdańskiego

Otwarcie filji nastąpi w poniedziałek 8 bm. o godzinie 3-ej po południu.

W filji wpłacać można abonament i nabywać oddzielne numery „Dziennika Bydgoskiego" zaraz po wyjściu z pod prasy. — .·. — Filja również **przyjmuje ogłoszenia do „Dziennika"** po cenach oryginalnych i zlecenia **na prace drukarskie i introligatorskie.**

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią w pobliżu dworca na cele „Opieki Dworcowej" poszukuje się zaraz Zgł. pod „W. T. 30" do Dz. Bydg. (6056

Uczennica

lub wolontarjuszka do pierwszorzędnego składu cukierków w Bydgoszczy z dobrej rodziny może się zgłosić **Wincenty Ramisch, ul. Gdańska 5.** (6516

Kanapy

leżanki, materace nakładane i szpirale, otomany i inne. Wyrób własny. ceny niskie. Pracownia tapicerska. Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6. 5755

Żądajcie wszędzie!!!

Mydło Miaflor jest mydłem przyszłości, ponieważ nie działając ujemnie na cerę, usuwa wszelkie nieczystości skórne, jak wągry, pryszcze, zmarszczki, połysk twarzy, pot i nieprzyjemny zapach jego itp., utrzymuje cerę świeżą, czystą i delikatną, pozostawia długotrwały silny a miły zapach.

Mydło Miaflor usuwa radykalnie plamy po nikotynie jakoteż wszelkie inne, nie dające się usunąć przy użyciu przeciętnego innego mydła toaletowego.

Mydło Miaflor ma składniki ziarniste co nie jest wadą lecz zaletą tego mydła, ponieważ właśnie te wywierają dodatni wpływ na cerę, co użycie udowodni.

Mydło Miaflor daje pianę obfitą, miękką i tłustą, będąc równocześnie bardzo oszczędne i tanie. (6471

Polecam dalej:

mydła **luksusowe** lecz **tanie**

Mydło Przemysławka z znanym zapachem Przemysławki,

Mydło Glicerynowe przezroczyste.

Mydło Loran odznacza się silnym zapachem, jest niezrównane w jakości.

Oryginalne tylko z firmą

HENRYK ŻAK, Poznań.

Wyciąć

i zachować dla pamięci Jako dypl. prawnik i były długoletni wyższy urzędnik władz rządowych i samorządowych udzielam w biurze mojem w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 7. porad prawnych w sprawach podatkowych. administracyjnych. administracyjno karnych. sądowych. Zalewski. em. referent Starostwa Bydgoszcz, Sienkiewicza 7. (6411

Czytelnia

wypożyczalnia książek Książnica Pomorska, Toruńska 181 parter. posiada wszelkie nowości Dział książek dla młodzieży bogato zaopatrzony. Warunki prenumeraty b dogodne. 6236

Każda

z pań niechaj wie, że najpiękniejsze wiosenne kapelusze, kwiaty, bielizna, najtaniej w firmie A. Gawęcka i Ska. Stary Rynek 5/6. 6496

Na raty

kanapy pluszowe, leżanki, garnitury klubowe, otomany materace poduszkowe i sprężynowe, poleca w wielkim wyborze. Tapicernia Janowicza, ul. Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (6504

Plisowanie

i karbowanie sukien damskich, przyjmuje po niskich cenach. Zakowicz, Gdńs a 114, podwórze lewo. (6535

Kino Kristal **Początek o godzinie 6.10 i 8.45, w niedzielę o godz. 3-ej** **Kino Kristal**

Największy szlagier obecnego sezonu!

„Dwaj Malcy" czyli Złodzieje z Paryża

Potężny dramat sensacyjno-salonowy **w 12 aktach** który trzyma widza w bezustannym napięciu od początku do końca tego arcydzieła. Mimo olbrzymich kosztów, ceny wstępu nie podwyższamy, aby dać możność obejrzenia tego arcydzieła jaknajszerszemu ogółowi. - - - - - - - - - 6543

Obwieszczenie.

Konsumentom gazu podajemy do wiadomości, że z dniem dzisiejszym **obniżamy cenę za dzierżawę gazomierzy automatycznych** z 1,50 zł. na 1,00 zł. miesięcznie. — Nowe ceny obowiązują z dniem 1. 3. br.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że następujący instalatorzy są upoważnieni do wykonywania instalacji gazowych:

1) Firma Sosnowski, ul. Śniadeckich nr. 43.
2) „ Rączkowski, Kemnitz i Ska, Dworcowa 22-23.
3) „ Józef Sporny, ul. Kowalska 5
4) „ Stanisław Sporny, ul. Przyrzecze 7.

Bydgoszcz, dnia 2. 3. 1926 r.

Magistrat — Dyrekcja gazowni.
(—) Br. Klimczak,
6513) Dyrektor Gazowni.

Na zasadzie uchwały Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z 25 lutego 26 r. R. H. B. 153 upoważniającej p. Ludwika i Amalję Skoczyńskich jako akcjonarjuszy Sp. Akc. „AMPOL“ w Bydgoszczy do zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, zamieścili wymienieni akcjonarjusze w Nr. 47 Monitora Polskiego z roku bieżącego z dnia 27. II. ogłoszenie zwołujące Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszy na dzień 15 marca 1926 r.

Niniejszem podajemy do wiadomości akcjonarjuszy, że zacytowana uchwała zniesioną została uchwałą tut. Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 2 marca 26 r. Ł. cz. 4. T. 1/26, wobec czego zwołanie Nadzwyczajnego Zebrania przez pp. Skoczyńskich przedstawia się jako nieważne i z tego powodu zebranie to w dniu 15 marca 26 r. ważnie odbyć się nie może.

Podnosimy natomiast, że Walne Zebranie akcjonarjuszy „AMPOLU“ zwołane zostało przez Zarząd na dzień 18. b. m. (ogłoszone w Monitorze Polskim nr. 50 z dnia 3. III. 26 r.)

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1926 r.

„AMPOL“
Towarzystwo Amerykańsko-Polskie, Spółka Akcyjna.
Zarząd.
(—) R. Kukliński.
Rada Nadzorcza.
(—) T. Wdziękoński. 6550

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 10. III. br. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę **w Chełmnie przy ul. Parkowej** najwięcej dającemu za gotówkę:

3 młockarnie, 1 śrutownik, 1 żniwiarkę, 1 wiązarkę, 1 lokomobilę do młockarni, 3 walce pierścieniowe, 3 pługi, 2 siewniki, 6 sieczkarni, 1 kierat, 1 płuczka do ziemniaków, 1 partja twardego drzewa i większa ilość łomu, rur, żelaza kutego i sztabowego (6541

Zbiór refl. w moim biurze **Szkolna 2.**

Bartosiński, komornik sądowy.

Licytacja.

W dniu 13 marca 1926 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się w podwórzu przy **ul. Jagiellońskiej nr. 56** sprzedaż

jednej gniadej klaczy

(półkrwistej) najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę. (6453

Komenda Policji Państwowej na m. Bydgoszcz.

BACZNOŚĆ!

Polska Państwowa Loterja Klasowa!

Ciągnienie I. kl. 21/22 kwietnia br.
Główna wygrana ewtl. z premją:
400.000 złotych.
66.000 losów, na które pada 33.000 wygranych i 1 premja we wartości razem: 9.984.000,— zł.
Niema więc prawie żadnego ryzyka.

Szukasz szczęścia? Wysyłaj natychmiast 10,— zł.
Co drugi los wygrywa!

Każdy może stać się wybrańcem fortuny! Na zamówienia wysyła się natychmiast losy oryginalne, także za pobraniem.

Kup los, a nie pożałujesz!

Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dodrobyt i szczęście.

Ceny: 1/4 10 zł., 1/2 20 zł., 1/1 40 zł. - w każdej klasie.

Każdy gracz otrzyma urzędową tabelkę wygranych.

Gdzie można wygrać?

W największej i najszczęśliwszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Kolektura Loterji Państwowej
Starogard (Pomorze)
ulica Kościuszki 6 — Telefon 93.
(6178

Ogłoszenie.

Od 1-go kwietnia 1926 r. lub później jest do objęcia w warsztatach Bydgoskich Kolei Powiatowych z zamieszkaniem w Koronowie **posada werkmistrza.**

Tylko siły pierwszorzędne z dobremi świadectwami, którzy również mają zezwolenie od Kolei Państwowych na prowadzenie parowozu będą uwzględnieni. 6538

Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem należy skierować do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, Słowackiego 3.

Pług parowy

systemu Fowlera, używany, 16 P. S. kompletny, pod korzystnemi warunkami do **nabycia.** Zgłoszenia do „PAR“ Poznań **Aleje Marcinkowskiego 11** pod Nr. 53.247 6473

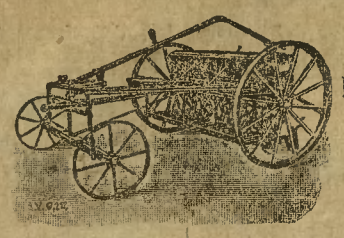

Na nadchodzący sezon wiosenny polecamy

Kultywatory
Pługi
Brony
Walce

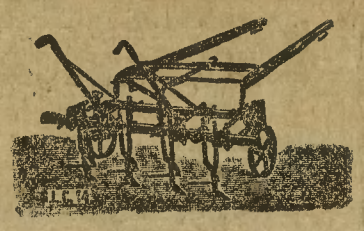

Siewniki:
fabr. Ventzke od 1 1/4—3 mtr. szer.
fabr. orygin. Dehne-Simplex do 4 mtr. szerok.

Opiełacze uniwersalne:
orygin. Hey „Pflanzenhilfe“
orygin. opiełacze Dehne 6294
zwyczajne opiełacze do buraków.

Sortowniki do kartofli.
Dołowniki „ „

Siewniki do koniczyny.
Siewniki rzutowe do sztucznych nawozów.

BRACIA RAMME BYDGOSZCZ
Telefon 79. **Ulica św. Trójcy 14b.**
Wielki skład części zapasowych. Warsztaty reperacyjne.

Na post!
Nadszedł świeży transport! (6307

Prawdziwe angielskie matjasy
o brzymie w najlepszym rodzaju sztuka tylko 60 do 70 gr.
Zofja Beyerowa, ulica Długa nr. 18

Na post!

GARBARNIA I FARBIARNIA
z nowoczesnem maszynowem urządzeniem przyjmuje do garbowania i farbowania na sposób lipski
skórki królicze, lisie, kuny, koc'e, tchórze, kozy, psy, owcze itd.
M. Grunenberg, Gdańsk-Wrzeszcz (Danzig-Langfuhr)
6518) Posyłki do Gdańska i z powrotem wolne od cła.

FABR. STEMPLI POZNAN
L. KAPELA
Gdańska 37
Tel. 1006
Filja BYDGOSZCZ

Węgiel
Koks
prima górnośląski
drzewa
rąbane
szczapy
dostarcza franko w dom po cenach konkurencyjnych. 3387

A. Lesman,
ul. Gdańska nr. 42.
Tel 255.

Mistrz młynarski
z świadectwami, kawaler, obeznany z wszelkiemi maszynami młynarskiemi, podejmujący się również wszelkiej remontacji młyna, poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Mistrz młynarski“. (6266

Biuro
podróżujących
na zachodnią Polskę potrzebnych. Znaczek dołączyć Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zachodnia Polska“. 6376

Niezrównany proszek do prania
Sam pierze - sam bieli.

ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. WENDISCH SUKC. S. A. TORUŃ
DO NABYCIA WSZĘDZIE!

W poniedziałek, dnia 15 marca o godz 2-giej po poł. sprzedawać się będzie w sali posiedzeń sejmiku powiatowego **w Sępólnie** najwięcej dającemu za

150 m³ drzewa użytkowego

a mianowicie drzewo

brzozowe, klonowe, bukowe i lipowe.

Drzewo znajduje się na drodze Więcbork-Sypniewo i Sępólno-Kamień i może być każdego czasu tam obejrzane. (6517

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego.

Lokal handlowy

w najruchliwszem punkcie miasta Bydgoszczy jest natychmiast bez odstępnego do nabycia.

Zgłoszenia pod „Lokal Handlowy“ do **„PAR“** Dworcowa 72. (6111

AKCJE (6547
Tow. Akc. „Hadrosa“. Bydgoszcz
kupujemy i płacimy do 2 zł za akcję.
Oferty pod **„Akcja 1926“** do Dziennika Bydgoskiego

Kuwerturę (6482
Masę migdałową
Masę do pieczywa
Masło kakaowe
Jajka drożdżowe la
Zające, jajka, czekolad., marcepanowe, piernikowe
— po najtańszych cenach —
poleca

Jan Schachtmeyer
ul. Kościelna 3. **Telefon 681.**
Najkorzystniejsze źródło dla odsprzedających.

Lubor. Chem. Farmac.

Ap. Kowalski, Warszawa. (2844

„Rekord“ Długa trzydzieści dwa,
O swych klientów zawsze dba,
Zysk oblicza jaknajmniejszy,
Dając towar najprzedniejszy!

„Rekord“
skład Bławatów, Bielizny i Konfekcji
Bydgoszcz, (6512) **Długa 32**

Baczność Zegarmistrze!

Jedynie **dobrym, gwarantowanym** i u samego źródła nabytym towarem zjednacie sobie zadowoloną, a więc

wierną i stałą klijentelę.

Wszystkie zatem towary jak: **zegary ścienne, budziki, zegarki kieszonkowe i ręczne** oraz wszelkiego rodzaju **przybory zegarmistrzowskie** kupujcie w firmie (5090

H. J. SZWEJCER i J. SZULKES
Warszawa, Grzybowska 7.

Sprowadzamy wprost z fabryk:
szwajcarskich, francuskich i niemieckich.

Wszelkie zamówienia załatwiamy prędko i akuratnie.

Skóry podeszwowe
Skóry wierzchnie
Skóry do półszorków

kupuje się w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór w Bydgoszczy, **Przyrzecze 9.**
obok Fary

Handel Skór
LUDWIG BUCHHOLZ
Właśc. **Maks Hasenpusch.**
Egzystuje od roku 1845.
Obcasy gumowe, przybory bardzo tanio.
Codziennie świeży wykrój w podeszwach.
Chcelwki na miarę. (3867

BRYLANTY
platynę, złoto i srebro
kupuję, płacę najwyższe ceny.
Józef Lis, jubiler
Bydgoszcz, Gdańska 57. 5927

Restauracja „Eremitage“
Długa 12 A. Twardowskiego Nast. Długa 12
6556 poleca
smaczne obiady i kolacje z 3 dań po 90 gr.
Codzienne koncerty

STARA BYDGOSZCZ
Codziennie
Flaki — Grochówka — Nóżki wieprzowe
dobre **obiady,** potrawy po cenach niskich.
Koncert. (6118) **Koncert.**

„MAXIM“
Telef. 683 — Marcinkowskiego 5
Dziś i codziennie Dziś
Atrakcja Marconi Nowość
niebywały transformista.
Trio Latini
światowa atrakcja akrobatyczna.
Lucy Swanson
doskonała kuplecistka przy fortepianie.
prolongowany **Russek** prolongowany humorysta i confesonier w nowem reper.

Balet pod dyr. baletmistrza **Kślińskiego**
Balet **„Geisha“** japoński

Wiśniewska — **Narkiewicz**
pieśniarka tancerka
Duet Kilińskich
kom. francuska Polka.
Seel **Ościńska**
dosk. tancerka niezrówn. wodewilistka.
Jazzband — **„Bar americain“.**
Początek o godzinie 8,30 wieczorem.
(9467)

Fr. Noworyta i Wł. Orłowski
Gdańska 153
Pracownia krawiecka
wykonuje (591
ubrania męskie, wojskowe i urzędnicze.
Ceny przystępne!

HENRYK KASZUBOWSKI,
zakład zegarm.-złotniczy
Długa 29 telefon 360
poleca w wielkim wyborze:
zegarki kieszonkowe i na rękę, regulatory jako i wszelką biżuterję.
Reperacje zegarków
— — starannie i spiesznie. — —
Tanio! 3575 **Rzetelnie**

Łóżka żelazne pierwszorz. wykonania
Łóżka dziecięce biało lakowane
Wózki dziecięce w wielkim wyborze
F. Kreski
Bydgoszcz.

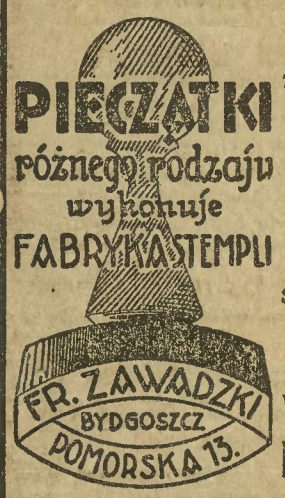

PIECZĄTKI
różnego rodzaju wykonuje FABRYKA STEMPLI

Ceny znacznie zniżone!
Taniej 6226 od konkurencji!
Wykonanie solidne i trwałe!
Dostawa w najkrótszym czasie.
Pilne w 1 dniu!

Zamówienia przyjmuje również po cenach oryginalnych
Drukarnia W. KABAT,
ul. Herm. Frankiego 2.

Prima węgiel górnośląski
z kopalń Gieschego oraz (145
koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych)
ofiaruje z terminową dostawą
Ge-Te-We Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach,
filja w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 34, Tel. 668
Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

Skład skór
Bydgoszcz, ul. Długa 45. telefon 51
poleca stale wielki wybór (3904
skór podeszwowych i wierzchnich
oraz
Przybory obuwnicze.
Stepernia na miejscu.
E. Guhl i Ska.

Na sezon wiosenny polecamy:
Narzędzia rolnicze i ogrodowe. Siatki do ogrodzeń.
Wszelkie sprzęty kuchenne w wielkim wyborze
Fa. JULJUSZ MUSOLFF
Towarzystwo z ograniczoną poręką.
Skład żelaza.
Specjalny oddział sprzętów kuchennych. **ul. Gdańska 6**
TELEFON NR. 26 3784 TELEFON NR. 26.

Sp. Akc. fabryk metalowych Norblin, Br. Buch i T. Werner
Warszawa, ul. Żelazna Nr. 51
poleca:
Sztućce na białym metalu, grubo srebrzone - gładkie i stylowe
Galanterję: kosze, etażery, cukiernice, masielnice, lichtarze itp.
Urządzenia dla restauracyj — Przedmioty kościelne
Nabywać można w pierwszorzędnych magazynach jubilerskich i porcelany
w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu.
(5791

!!Koronowo!!
Ociemniały żołnierz
Peikert
ul. Tucholska nr. 5
wykonuje wszelkie **szczotki** i kupuje **włosie.** Prosi serdecznie o poparcie (6190

Maszyny do pisania
Maszyny do liczenia
Urządzenia biurowe
Warsztat reperacyjny
poleca (5052
Stanisław Skóra i Ska.
Bydgoszcz,
gmach hotelu „Pod Orłem". Tel. 11-75.

Wszelkie rozsadki
na
wiosnę
do przesadzania
jak
Konifery, Buksusy, Drzewa owocowe, Drzewa ozdobne, Krzewy ozdobne, Krzewy wspinające, Krzewy, Róże i t. d.
poleca znanej dobrej jakości i po niskich cenach (6324
Robert Böhme,
T. z o. p.
Jagiellońska nr. 57. Telefon 42.
Cennik na życzenie.

Telefon 206
Oddział I.
Górnośląski węgiel 554
koks hutniczy,
suche drzewo, szczapy
rżnięte i rąbane
węgiel drewniany.
Oddział II.
biuro porad w sprawach podatkowych, państwowych.
Andrzej Burzyński,
ul. Sienkiewicza 47
Telefon 206.

Farby
dla handlu i przemysłu poleca (3142
Wielkopolska Fabryka Farb, Poznań, Plac Wolności 17.
Oferty i wzory na życzenie.

Telefon 150 i 830. **Telefon 150 i 830.** 22
Pierwszorzędny górnośląski
WĘGIEL
kok hutniczy, brykiety z węgla kamiennego
dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie.
Schlaak i Dąbrowski
Sp. z o. p.
BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 830.
Zastępstwo koncernu **„Robur" Katowice.**

Nadszedł nowy transport
FORNIERÓW
dębowych, topolowych, sosnowych, jesionowych, bukowych, mahoniowych, orzechowych i jaworowych, które sprzedajemy po cenach **bardzo korzystnych.** Oddajemy także w małych ilościach.
LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.
dawniej Bromberger Schleppschiffahrt 6120
ul. Grodzka 28-29. Tel. 471, 472 i 259

5000

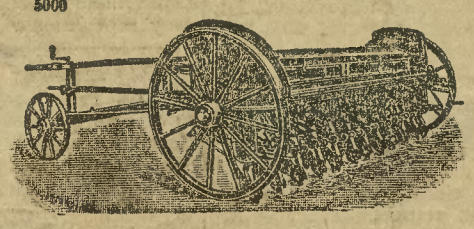

Rolnicy!
Warsztaty reperacyjne!
Wiosna nadchodzi.
Czas najwyższy zaopatrzyć się w
pługi, kultywatory, brony, SIEWNIKI, dołownika, walce pierścieniowe oraz **maszyny do czyszczenia zboża.**
Ceny umiarkowane — kredyt długoterminowy.
Józef Szymczak
Bydgoszcz.
Dworcowa nr. 84/85. Telefon 1122.

Polskie Tow. Węglowe Telefon nr. 321. **„PETOW"** Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz Paderewskiego 33 I.
poleca się do dostaw
węgla i koksu
górnośląskiego z Polskich Kopalń Skarbow.
Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz". Det liczne składy Bydgoszcz, bocznica 27, plac 28, tel. 378, Gniezno: Mieczysława 14, tel. 382. 25

Jest faktem,
że **Króla proszek**
35% tłuszczowy **jest najlepszy.**
P. P. kupcom dogodne warunki.
Juljan Król fabryka chem.
Bydgoszcz. 3906

Popełniacie samobójstwo
gdy szkodzicie własny majątek, jeżeli zakupujecie **drożej,** przecież **obowiązkiem każdego** jest **zakupywać** po najniższej cenie. Tylko, kto swoją klijentelę tanio i dobrze obsłuży, ma gwarancję, że interes swój do rozkwitu doprowadzi . . . . . .
Najlepsze źródło dla odsprzedawców. - - -
Prosimy obejrzeć nasze pokoje z wystawą.
§ 1. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania szpagatu, papieru pakowego i do zawijania w arkuszach i rolkach we firmie
„Segrobo" T. z o. p. Dworcowa 39
w domu Hotelu Gelhorna.
§ 2. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania na materjały piśmienne, papier oraz przybory biurowe, także karty do gry we firmie
„Segrobo" T. z o. p. Dworcowa 39
w domu Hotelu Gelhorna.
1243

Dla Krawców!!
Na sezon letni nadeszły
najmodniejsze kamgarny bielskie
na ubrania i palta w wielkim wyborze. (5818
„SUKNOPOL"
Bydgoszcz, ulica Kościelna 10, I p.

Nie przepłacaj!
Połowę ceny płacicie kupując u
Leona Dorożyńskiego,
ul. Jezuicka 1 (róg Długiej):

Kapelusze dam. jedw. najm. od zł	7,50
Kostjumy damskie gabardyn. „ „	65
Kostjumy damskie bostonowe „ „	40
Kostjumy damsk. sport., wełn. „ „	40
Płaszcze damskie frenczowe „ „	20
Płaszcze sukienne . . . . „ „	38
Płaszcze gumowe . . . . . „ „	29

Ubrania męskie i chłopięce, czapki, sukienki, bluski, spódniczki.
Zimowe płaszcze bardzo tanio polecam gotowe i na miarę.
Firma chrześcijańska.

Na zasiewy wiosenne
polecamy!
Nawozy sztuczne
Azotniak wapienny 19/20%
Saletrę chilijską orygin.
Tomasówkę cytratową 15/16%
Superfosfat 1,6%
Sól potasową kałuską 22-25%
Kainit 12—15%
Zboża siewne
Owies „Ligowo"
Jęczmień „Hanna"
Seradelę, koniczynę i t. p.
Na paszę
Otręby żytnie
Otręby pszenne
Makuchy siemienne
Makuchy rzepakowe
Makuchy słonecznikowe
Owies dla koni
Śrut zbożowy
Groch polny
Groch „Wiktorja"
Sól bydlęca mielona i w bryłach (omoki)

ROLNIK w BYDGOSZCZY
Spółdz. Roln.-Handlowa z odp. ogr.
Telefony: 336, 1336 i 1337
Śpichrz: ulica Hermanna Frankego 10. Telefon do śpichrza 336
Filje: Kotomierz, telefon 21. Pruszcz, telefon 10. 5915

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne „
kamienie z otworem „
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnie parowe (5673
Fordon n/Wisłą Telefon 5.

Wielki obrót - mały zysk!

Jedyna okazja

zaopatrzenia się po bajecznie niskich cenach na Święta Wielkanocne w **kapelusze** męskie i damskie oraz wszelkie przybory do stroju damskiego. — Z okazji otwarcia i ze względu na ciężkie warunki gospodarcze firma Tadeusz Sroczyński przy ul. Mostowej 9 będzie oddawać w całym okresie przedświątecznym towary po cenach fabrycznych.

Coziennie napływają nowości sezonowe! Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odprzedających!

F-a TADEUSZ SROCZYŃSKI, ul. Mostowa 9

dawniej Plac Teatralny.

(6438

Wielki obrót - mały zysk!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Dentysta
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20. przyjmuje od 9—12 i 15—18 godz. (21631

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23190
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel 1921.

Biuro
„Progress" w/m. ulica Gdańska nr. 31/32 II p. Wnioski do Sądu Powiatowego, Kupieckiego i Rozjemczego. Reklamacje podatkowe, sprawy mieszkaniowe, hipoteczne, handlowe, wekslowe, karne, redagowanie kontraktów i porady. Tłomaczenia z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, korespondencja handlowa. Przepisywanie na maszynach. 5442

Karłowe
wiśnie, czereśnie, śliwy, morele i brzoskwinie do ogródków podmiejskich i koło murów południowych oraz inne drzewka owocowe wysokopienne i ½-pienne polecają Szkółki drzew i krzewów owocowych Wielkopolskiej Izby Rolniczej przy Szkole Rolniczej w Janówcu (Poznańskie). (6012

Obuwie
własnego wyrobu kupuje się najkorzystniej w składzie obuwia u Gabrielewicza, mistrza szewskiego w Bydgoszczy tylko Plac Piastowski 3. Proszę na firmę zważać. (6186

Pracownia
kapeluszy poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze w wielkim wyborze, dodatki do stroju, fasony lilon a także przyjmuje przeróbki i przefasonowania podług najnowszych modeli. P. P. Modniarzom ustępstwa Bydgoszcz, ul Dworcowa 76, N. Głowacka (5308

Przemysł Korkowy
Mundus-Toruń, Bydgoska nr. 10, telefon 524, poleca korki butelkowe oraz gumki do butelek wszelkiego rodzaju. (2499

Na post!
Śledzie opiekane, zawijane, najlepsze sery, szprotki, bytlingi, cytryny, pomarańcze poleca Ziółkowski, Kościelna 11 (2328

W komis
przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska nr. 6 (30141

Wózki
dziecięce w wielkim wyborze, najtaniej w firmie T. Bytomski, ul Dworcowa 15a, Gdańska 21. (3 87

Gięte dzwona
do kół roboczych i powozowych grube 1½ do ½" Gięte dyszułki Masowa fabryka kół o gięt. dzwon. Sperling N. Nakło, zakład gięcia drzewa. (5966

Szory
wyjazdowe i robocze we wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio. Przyjmuję wszelkie reperacje siodlarskie i tapicerskie. M. Zybertowicz, mistrz siodlarski, Bydgoszcz, Kujawska 29. (5298

Przyjmuję
do prania i prasowania H. Mądrowska, pod Blankami 21. (6434

SPRZEDAŻE

Tanio!
Ubrania męskie
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Płaszczyki dziecięce
Jopy sportowe
poleca (27100
Magazyn odzieży Lucjan Szulc, Jana Kazimierza 2.
Na raty!

Majątki
folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S Ruszkowski. Biuro Polsko-Amerykańskie, ul Frankiego 1a. obok Placu Teatralnego, telefon nr. 885. (18582

Gościniec
w dużej wsi kościelnej, szkoła, stacja kolejowa w miejscu, przytem 20 mórg pszennej ziemi, budynki masywne, duży śpichlerz, prywatne, czyste, bez długu za 13.000 zł, połowę wpłaty i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", ul Dworcowa 80, I.

Majątki
ziemskie, gospodarstwa domy, wille poleca i poszukuje Szarek. Dworcowa 90. 63 6

Gospodarstwo
przeszło 200 mórg, bardzo dobrej pszennej buraczanej ziemi budynki ie wszej klasy, inwentarz żywy i martwy dostateczny i dobry w bliskości Żnina na sprzedaż. Zgł. do Dz Bydg. pod nr. 2" 6481

Sprzedam
dom z ogrodem owocowym i 1½ morga ziemi. Stajnia, podwórze, wjazd nadający się na każde przedsiębiorstwo. Cena podług umowy wprost od gospodarza. Nowodworska nr. 18 6375

Nieruchomość
pod Poznaniem 15 klm od Poznania, dworzec poczta, telef. w miejscu. Dom mieszkalny 6 pokojowy, warsztat ślusarski, reperacja maszyn i samochodów ogród, stajnia, chlew, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, za aż wyjątkowo tanio do sprzedania. Zgł. do „Par" Poznań Aleje Marcinkowskiego 11 pod „53 216 (6472)

Zegar
do taksówki „Argo" jest korzystnie do nabycia. Of. pod „Argo 6492)

Okazja
115 mórg ziemi w tym 25 łąki z dużym inwentarzem żywym i martwym, zapasy zboża, budynki murowane w dobrym stanie, prywatne w Poznańskiem. Z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 12 000 złotych wpłata 8000 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80 I p.

Najtaniej
w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu komisowem. Pomorska nr. 6. (30442

Sprzedaż
korzystna Wóz roboczy lekki śle nowe na sprzedaż Gdańska 82. Żakowicz. 6415

Bufet
i kredens nowy, dębowy, tanio na sprzedaż Pomorska 42. stolarnia. (6435

Sprzedam
ca 3000 butelek rozmaitych gatunków zakazanych przez Monopol Spirytusowy lecz dobrych dla domowego użytku po 5—10 groszy za sztukę. Józef Milchert fabryka likierów, ulica Jagiellońska 55. (5989

Na sprzedaż
zbywające: kanapa stoły, krzesła biurko, szafki ścienne, kasa ogniotrwała, piecyk żelazny, 2 wózki, półki. Adres ul Gdańska 33. (6488

Meble
Przy najdogodniejszych warunkach polecam: kompl jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty Piechowiak, Długa nr. 8 (18573

Kryte powozy
ando 750 zł. lekką platkę 600 zł. remontowane sprzeda Sperling Nakło. (5068

Motor
benzolowy, 6 konny w dobrym stanie zaraz na sprzedaż Oferty pod „Motor" do Dz Bydg (6478

Wózek
dziecięcy na sprzedaż ul. 20 Stycznia 28, II p. lewo (6490

Gołębie
rasowe na sprzedaż. Ul Sowińskiego 2 w podw I ptr. lewo. 6527

KUPNA

Żyto
i słomę w każdej ilość i po cenie dziennej kupuje Sieczkarnia i Śrutownia. Nowy Rynek 3 w podwórzu, telef. 1452 (6435

Młyn wodny
na dobrej wodzie poszukuje celem kupna ewent. dzierżawy. Wpłata złotych 15—20.000. Zgłoszenie z szczegółowym opisem do Dzien. Bydg. pod „Młyn wodny". (6350

Kupujemy
10% pożyczkę kolejową. Wielkopolski Dom Zleceń, Bydgoszcz, Gdańska 31 32. 6467

Kupuję
każdą ilość mleka po najwyższych cenach Leszczyńskiego 96 6370

Kupię
motocykl z przyczepką lub bez. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „S. 100." 6500

Maszynę
do pisania tylko w dobrym stanie kupię. Of do Dzien Bydgoskiego pod „K. O." nr. 6384 (6384)

LEKCJE

Buchalterji
(księgowości) pojedynczej, podwójnej, amerykańskiej; rachunkowości kupieckiej; korespondencji handlowej wyuczają zamiejscowych listownie. Kursa Sekułowicza, Warszawa Żórawia nr. 42. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (5795

Darmo
wyucza stenografji listownie dając równiez bezpłatnie komplety lekcyj Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Mokotowska 57. (5422)

Bez korepetytora
nauka: matematyki, fizyki (rozwiązania zadań dyskusje). Literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia). Łaciny (tłumaczenia, preparacje). Historji, geografji (skróty, repetytorja). Języków obcych (słowniki, samouczki) Wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera. Warszawa. Bielańska 5-51 Żadać wszędzie. Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr. (znaczkami). (5802

Książkowości Stenografji Korespondencji
i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Tel. 1327. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. Od 18 lutego nowy kurs. Zdolnym absolwentom posady zapewnione. (1800

Dzieci
od 3—7 lat przyjmę do kompletu freblowskiego Cena przystępna Sienkiewicza 1a, II p. prawo. (65 0

Fotografowania
wyuczam i daję stałą posadę „Wiol", Sienkiewicza 44. 6526

POSADY

Stenografji
wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa Krucza 26. 6018

Podróżujące u
który stale odwiedza Pomorze, oddam zastępstwo na herbatę. Oferty pod „7%" do Dz Bydg (6506

Kancelista (stka
z kaucją potrzebna Of pod Kancelista" do Dz. Bydg. (6539

Agentów
w wszelkich działach ubezpieczeniowych poszukuje na się Poznańskie i Pomorze na wysoką prowizję i stałą pensję według zdolności. Oferty pod „Dobry zarobek" do Dz. Bydg (5678

Kolporterów
do sprzedaży książek poszukujemy. Książnica Pomorska Toruńska 181 (61 6

Rządca
gosp. kawaler, syn ziemiański, 5 lat praktyki wykształcenie gimnazjalne, obecnie administr samodzielnie, majątk, doświadcz. poszukuje zaraz lub 1. 4. 26 posady Zgł. pod nr. „63404" do Dz. Bydg. 6340

Służąca
potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych. Tylko z dobremi świadectwami Zgłoszenia od 5—7 popołudniu ul. Gdańska 19 I. p. lewo. (6537

Gospodyni
w średnim wieku szuka posady zaraz na majątku większem najchętniej pod dyspozycję pani domu, świadectwa dobre. Łask. zgłosz. proszę nadesłać do Dz. Byd. pod „Gospodyni". (6270

Starszy
kelner poszukuje posady bufetowego na własny rachunek, kierownictwa lokalu. Mogę złożyć kaucję do 1000 zł. Świadectwa i referencje Ia Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „218". (6391

Pianistka
poszukuje posady najchętniej na prowincji ewtl. może akompanjować skrzypkowi Oferty pod „Pianistka" do Dz Bydg. (6479

Magazynier
inwalida wojenny, obeznany ze sprawami handlowemi, poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Magazynier D" (6402

Marszantka
poszukuje zaraz lub od 15 3 posady Zgł. do Dz Bydg. pod „Marszantka". (6425

Pomocnik
ogrodniczy poszukuje posady na dominjum lub w ogrodnictwie handlowym zaraz lub później. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pomocnik ogrodniczy". (6483

Ogrodnik-szofer
z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz. Of do Dz. Bydg pod „Ogrodnik-szofer." (6477)

Osoba
w średnim wieku która ukończyła rok szkoły krojów damskich za granicą poszukuje miejsca za przykrawaczkę lub na wieś w dobre miejsce do szycia. Of. do Dzien Bydgosk. pod „Przykrawaczka". 6387

Administrację
domu, agenturę Tow, kierownika handlowego posadę mogę objąć Zupełna gwarancja moralna i materjalna. Kto wskaże Dz. Bydg. (6521

Panienka
w średnim wieku, z długą praktyką kupiecką, rzutka, energiczna, dotychczas na stanowisku kierowniczem poszukuje podobnej posady lub kasjerki, pierwszej ekspedjentki. Branża obojętna. Zgłoszenia do Dziennika Bydgosk pod nr. „55" (6529

Szofer-ślusarz
poszukuje posady zaraz lub później Of. do Dz Bydg. pod „Z. 28". (6460

Młoda
osoba, znająca robótki ręczne, poszukuje pracy jako przychodnia, ewtl do dzieci lub pomocy w zajęciach domowych Łask zgł. pod „Zuraz" do Dzien. Bydg. (6485

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady zaraz. Zgł. Robaczewski, Chełmno, Grudziądzka 4- 6501

Technik
dentystyczny, pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku, z dobremi świadectwami szuka posady. Łaskawe oferty uprasza N. N wicki, Jarocin, Kościuszki 37. (6516)

DZIERŻAWY

Oberża
z salą do zabaw w dobrem punkcie wydzierżawię za 1200 zł. Interes i 2 pok. z kuchnią w śródmieściu 1200 zł wprost od gospodarza i wiele innych posiada i przyjmuje zlecenia Pogoń, Dworcowa 80, I.

Wydzierżawię
majątek przemysłowy 2500 mórg pod korzystnemi warunkami. Do objęcia potrzeba ca. 120 000 złotych. Reflektantom służy informacjami K. Wetzker, Bydgoszcz, ul Długa 41 Tel 1011. (6189

Ogród
owocowy, jarzynowy, pole wydzierżawię ogrodnikowi. Senatorska 62. (6313)

MIESZKANIA

Zamienię
3 pokojowe mieszkanie z kuchnią na parterze na 4 pokojowe Pokryję remont. Zgł pod „Spokojne". (6431

Na dogodnych
warunkach do natychmiastowego wydzierżawienia: 1. mieszkanie o 6 pokojach z meblami lub bez oraz urządzenie biurowe, 2. składy obszerne Wiadom Gdańska 31. w sklepie. (6487

Mieszkanie
3 pokojowe z łazienką w nowej willi w mieście, pół godziny od Bydgoszczy, gdzie wyższe uczelnie, tamże i składy rzy rynku do wynajęcia. Zgł. do Dz Bydg. pod „W nowej willi". (6396

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią w śródmieściu, do ustąpienia a temu, kto kupi meble. Wiadomość w Dz. Bydg. (6534

Poszukuję
w Nakle 1—2 pokoi na biuro. Robaszkiewicz, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 11 a 641

Mieszkanie
5 pokojowe, komfortowe w Alei Mickiewicza, zamienię na podobne 3 pokojowe Of. pod „Komfort" do Dzien. Bydg (6430

Mieszkanie
3-pokojowe na Okolu lub Wilczaku poszukuję Zapłacę czynsz przedwojenny za rok z góry. Of pod „W. W." do Dzien Bydg. (6484

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödera,
Nowy Rynek 6 II.
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

POKOJE

Stancja
dla ucznia gimnazjalnego, oddzielny pokój, dobre utrzymanie, troskliwa opieka. Lipowa 3. II ptr. prawo. (5732

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wahowicz, ul. Poznańska 34. (6464

Pokój
z niekrępującem wejściem w śródmieściu poszukuje oficer. Of pod „Oficer" do Dz Bydg. (6398

Pokój
umeblowany, słoneczny, przy ul. Cieszkowskiego 17 I piętro lewo. do wynajęcia Tam także wydaje się obiady domowe obfite i smaczne. (6528

Pokój
dobrze umeblowany zaraz lub później do wynajęcia. Paderewskiego 7, part. lewo. (6523

Pokój
umebl. do wynajęcia. Matejki 6 p. pr. 65 2

Pokój
dobrze umebl zaraz do wynajęcia Ul Św Fortjana 16. part pr. 6428

Duży
lub mały pokoik korzystnie do wynajęcia Paderewskiego 7 II lewo. (6490

ROZMAITOŚCI

Obiady 80 gr.
Bar Angielski, Gdańska nr. 165 Koncert (29177

2000 złotych
pożyczki poszukuję na krótki czas. Pewna gwarancja, procent podług umowy. Zgł do Dz Bydg. pod „B 200" (6424

200 złotych
pożyczki lub kaucji dam za wyrobienie mi posady lub innej pracy. Zgł do Dz. Bydg. pod „J 200" 6403

Przybłąkał
się dnia 1 3 pies wilk. O ile nie będzie odebrany do 15 3 traci prawo właściciel. Zamoński, Bocianowo 16. 6248

Pies-polowczyk
starszy, szary, włos stojący, zaginął w środę, 3 3 26. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Bowski, Mostowa nr. 10 I ptr. (6549

Nadeszła
Seradela
świeża do siewu
Cebula sadzonka
żytawska okrągła.
Również polecam:
Grochy 5929
Wykę,
Peluszkę,
Wszelkie koniczyny i trawy oraz
Zboża siewne i
Sztuczne nawozy.
St. Szukalski,
Skład i Hodowla Nasion
Bydgoszcz,
ul. Dworcowa 95a.
Tel. 839. Tel. 1152.

Zawiadamiam
że z dniem 1 marca otworzyłam sklad i pracownię kapeluszy „Nowość" Jagiellońska 76. Właścicielka Marja Bednarczyk dawna współwłaścicielka pracowni kapeluszy Jagiellońska 4, sprzedaje kapelusze nowe, również fasonuje kapelusze męskie i damskie, słomkowe, filcowe i ręczne na modne fasony, solidne wykonanie ceny niskie Proszę o łaskawe poparcie. (6528

Koronowo!
Proszę się przekonać Płaszcze damskie, ubrania męskie i dziecięce suknie, bluski, bielizna i towary łokciowe po bardzo niskich cenach poleca P. Szukaj, Koronowo. 6491

Bilanse
zaprowadzenie ksiąg handlowych, regulacja zaległości, reklamacje podatkowe, przepisywanie i ćwiczenia na maszynie. L. Porzyński Król. Jadwigi 10. 6500

Przyjmuję
pierze do farbienia. Zemlau, Kaszubska 7. 6591

Wózki
dziecięce, także kółka osobno, najtaniej sprzedaje, wykonuje również reperacje przy wózkach rowerach, gramofonach, maszynach do szycia i t. d. Józef Świtalski, Poznańska 6. Zważać na nr. domu. (6580

„Argus"
biuro obrony prywatnej Dworcowa 13, załatwia sprawy sądowe, hipoteczne, pisze prośby wnioski itp (6532

Futra
etole, peleryny, kołnierze, poleca M. Foreczowa. Cieszkowskiego 17 III p prawo. (6530

Sprawy procesowe
handlowe, mieszkaniowe, przerachowanie hipotek obliczenie komornego, reklamacje podatkowe, wnioski, porady załatwia. Fr. Redmann. Obrońca prywatny. Bydgoszcz, Pomorska. 67 (6540)

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, maszyny do szycia, części zapasowe, rowery damskie męskie, ramy dla mechaników czarne i ocynkowane. Ceny niskie. W Krause, Bydgoszcz Długa 50 (6565

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka. Długa 62. 6354

Kołdry
wykonuję, w dom i poza domem po bardzo niskich cenach Kołdziarka dawniejszej firmy „Rokoko". Dąbrowska, ul. Fredry 4. (6569

Mereżki
i wszelkie hafty maszynowe wykonuje prędko i tanio. Raffke i Szymkowiak, Poznańska 29 (6593

Fotograficzne
zdjęcia od 1 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (6018

SPRZEDAŻE

Sprzedaż
domów w Bydgoszczy i na prowincji z interesami i bez taksamo interesa z z urządzeniemi mieszkaniem do wydzierżawienia Informacji udzielam bezpłatnie Małek, Bydgoszcz Dworcowa 2, Tel. 1183.

Korzystna
sprzedaż 320 mórg dobrej ziemi z zabudowaniem, z pełnem żywym i martwym inwentarzem za 35.000 zł, 110 mórg taksamo z pełnem żywym i martwym inw., zabud. za 15.000 zł i wybór w mniejszych posiadłościach od 10—50 mórg. Młyny wodne, parowe i wiatraki od 12.000 zł począwszy, tartak z 2 gatrami i całkiem urządzeniem za bezcen na sprzedaż. Wszelkich informacyj w kupnie i sprzedaży udzielam bezpłatnie. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telef. 1183. (2555

Majątki
domu, interesy handlowe i t p., poleca się na sprzedaż Taszycki Dworcowa 13, tel. 780 6583

Posiadłość
w Bydgoszczy bez długu i 3 morgi ziemi za 3000 zł. na sprzedaż. Wiadomość Kujawska 60. 6138

Największy
wybór majątków, gospodarstw, młynów, fabryk, mleczarń, domów wil, hoteli, interesów przemysłowych i handlowych poleca w celu kupna i dzierżawy „Polonia" Bydgoszcz Parkowa 3. Hotel pod Orłem, tel. 698 właściciel Westfalewski. (612

Gospodarstwo
80 morgowe pszenna ziemia, sprzedam prywatnie z żywym i martwym inwentarzem Cena podług ugody Franciszek Konda Osiek p Sosno pow. Bydgoszcz 6239

Dom
piętrowy w okolicy Bydgoszczy, ogród warzywny 1½ morgi truskawki inspekta sprzedam. 2 pokoje z kuchnią wolne, można założyć interes Adres w eksp. Dz. Bydg. (6476

2 domy
parterowe z ogrodem i t d. stajniami. 2 pokoje nyża i kuchnia, wolne na sprzedaż. Zgł do Dz Bydg. pod „5000 gotówką." (6255

Dom
4 pokoje 2 kuchnie, stajnia, stodoła chlewy ogród owocowy 5 i pół morgi gruntu Cena 4.500 zł, po sprzedaży dom wolny. Leszczyńskiego 46. (6533

Sprzedam
dom z ogrodem owocowym bez długu za 6000 zł. Zamieszkuje w nim 8 lokatorów. Krakowska nr 18 Gospodarz. 6480

Sprzedam
dom parterowy z ogrodem i wolnem mieszkaniem. Ugory 43. Właściciel. (6524

Dom
z interesem, 8 pokoi, w mieście, wszystko wolne, na sprzedaż. Zgłosz. pod „Lwów" do Dzien. Bydg. (5620

Ogrodnictwo
7 mórg 100 drzew owocowych budynki masywne w Bydgoszczy sprzedam ul. Bielicka 39. (6594

Dom
2-piętrowy w Inowrocławiu o 36 ubikacjach. Cena 11.000 zł. Dom 1-piętrowy w Bydgoszczy - Wilczak i morga ogrodu przy tramwaju. Cena 11 000 zł. Wiadomość Dopierała, Nakielska 120. (6575

Okazja!
Sprzedam lub zamienię na młyn wodny także na majątek dom 2-piętrowy, skład bławatów, centrum miasta natychmiast. Biuro Polonja, Parkowa nr. 3 Telefon 698. Hotel pod Orłem. (6603

Dom
3 morgi roli zaraz na sprzedaż. Nakielska 87. (5301

Dom
III-piętrowy, cały odnowiony, przy tramwaju, wolne 3 pokoje z kuchnią, zaraz na sprzedaż Cena 12 tys. zł Kurnatowski. Ogrodowa 2 (6585

Dom
dwupiętrowy, 15 mieszkań na sprzedaż lub zamianę na gospodarstwo. Szuchiewicz, Bernardyńska nr. 10. (6553

Dom
handlowy przy ul Gdańskiej, bez długu, w dobrem położeniu, za 56000 zł na sprzedaż. Of. pod P. S 4" do Dz. Bydg (5610

Dom
nowy położony nad Wisłą tanio na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje K Kryger, Fordon. (62 5

Sprzedam
magiel kręconą marki Zobla Gdzie? wskaże Dz Bydg (62 5

Motocykliście
sprzedam reflektor z mocnym akumul., obie dobrze utrzymane za 60 złotych. Wiadom. w D. Bydgoskim. (6497

Cytrę
koncertową sprzedam lub zamienię na mandolinę. Kto wskaże Dz. Byd (6548

Na sprzedaż
2 leżanki, 1 kanapa, także odnowi wszelkie meble wyściełane. Zakładanie firan rep. zasłon każdego rodzaju wykonuje Wardanowski, Bocianowo 43, I. p. (6531

Szafa
do rzeczy, łóżko z materacem i stół na sprzedaż Błonia 5. IV. Tamar (6551)

Skrzynie
bardzo tanio na sprzedaż Aleje Mickiewicz nr. 23. Tel 380. (6377

Sprzedam
krowę dojną wysokocielną Czyżkówko, ul. Siedlecka 11. 6277

Pianino
w bardzo dobrym stanie ładny dźwięk) za 1000 zł na sprzedaż. Of. pod „Dobra okazja" do Dzien. Bydg. 5509

Kanapy
leżanki, otomany, klubowe garnitury, materace nakładane i szpirale, także na zamówienie wykonuje Pracownia Tapicerska, Bydgoszcz, Mazowicka 6. (6584

Partja rur
glazurowanych 1×1,50 mtr., i 200 m/m korzystnie na sprzedaż Grunwaldzka 17 (5615

Sypialka
dębowa, fornierowana tanio na sprzedaż Królowej Jadwigi 10. (6589

Sprzedam
kocioł, parownik, półszorki i 50 ctr brukwi Bielicka 39. (6592

Mleko
krowie, badane przez lekarza sprzedaję. Malborska 13, Wilczak. (6253

Ogródek
szreberowski 21 tanio oddam. Truś. Błonia 3 III ptr (6382

Tanio
na sprzedaż: szafonierka. 2 łóżka i stolik nocny. Szwederowo, ulica Kossaka 90 w składzie (5616

Pianino
czarne za 900 zł na sprzedaż. J. Kiełbich, Król. Jadwigi 16. (6563

Jadalki
modne korzystnie na raty na sprzedaż Różana 9. (6529)

Dywan
persko-taragański używany 6X2¾ sprzedam Cieszkowskiego 17 II prawo. (6525

Motocykl
Wandrer 3½ HP., Coccorel 1 HP., silnik motocyklowy marki Puch 2 cylindrowy 8 HP. na sprzedaż. Jasiński, Jackowskiego 2. 6534

Prima
szczapy sosn mtr. 8,50 franco stacja Cekcyn z załadowaniem, oddaje Stanisław Marasz, Cekcyn. p. Tuchola. (6535

Kasa
National" w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. „Rekord", Długa 32 (6558

Na sprzedaż
300 książek, obrazy, szafy, stoliki, fotele, 12 krzeseł, materac włosiowy, otomany, serwety pluszowe, lustra. Długa 12. (6555

Rysunki
budowlane nadające się dla architektury, oraz przybory rysunkowe Z W. na sprzedaż. Knaba Nowy Rynek 10. 6 86

Ładny kilim
wielkość 3 35×1,95 okazyjnie na sprzedaż. ul. Cieszkowskiego 17 II ptr lewo 6523

KUPNA

Poszukuję
kupna restauracji lub oberży z gospodarstwem do 50 mórg z podaniem ceny i przy wpłacie 15 tysięcy. Of do Dzien Bydg pod „Restauracja" 6(3

Domek
z ogrodem lub plac budowlany w miejscu kupię Of pod „Domek" do Dz. Bydg. (6325

Kupię
dobrze utrzymaną kurtkę karakułową ew płaszcz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobrze utrzymany (634)

Poszukuję
kupna młyna wodnego lub parowego - motorowego z gospodarstwem lub bez roli z podaniem ceny. Of. pod „Młyn do Dzien. Bydg. 651 5

Butelki
od piwa, także ¾ od koniaku i wina kupuje Handel Butelek, Franciszek Topoliński Chwytowo 14. (6561

Kupię
dom wilę od 5—10 tys zł., najchętniej zamienię na gospodarstwo Bydgoszcz, Pomorska 43. Grundtke. (6136

LEKCJE

Udzielam
pierwszorzędnych lekcji malowania na banku G. Synowiec, Gdańska nr 18. II. 6427

Udzielam
lekcji za 70 gr. Of. do Dzien Bydg. pod „Humanistyczne". 6521

Udzielam
kursy dzienne i wieczorne robótek ręcznych wszelkiego rodzaju, ul Grunwaldzka 35. (660 5

POSADY

Podróżujący
na artykuły zagraniczne na wysoką prowizję, poszukiwany Tylko poważne zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw upraszam pod „D. K." (6270

Akwizytor
sprytny i ustosunkowany w sferach przemysł-handlowych poszukiwany natychmiast Of sub „Rzetelny." 6509

Uczciwa
służąca do wszelkich prac domowych, tylko z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz Gburczykowa, Pomorska 65 (6198

Poszukuję
zaraz lub od 15 bm kasjerkę, która obeznana jest z książkowością amerykańską jak i korespondencją polsko-niemiecką. Oferty piśmienne z odpisem świadectw i podaniem pensji do firmy A. Przybylski, sklep obuwia, ul. Gdańska 15 6531

Książkowa
bilansistka, biegła stenotypistka może się natychmiast zgłosić. Fabr Kons. Mięsn. Industria, Kujawska 105. 6547

Dziewczę
porządne do wszystkiego potrzebne. Helena Kolasińska, Orla 4, restauracja. (6544)

Potrzebna
rzetelna służąca umiejąca gotować zaraz, wiadomość Stary Rynek 20 Skład obuwia. (6542

Poszukuję
pań i panów każdego stanu Dzienny zarobek do 20 zł. Kaucja od 10 do 20 zł. pożądana M Mazurek, Bydgoszcz Pomorska 22 23. Na odpowiedź znaczek dołączyć 5619)

Do 5000 zł.
jako kaucję lub udział w interesie, wniesie inżynier z osiemnastoletnią praktyką techniczno-handlową, znajomością biurowości i dobremi referencjami za otrzymanie stałej posady w poważnym interesie w Budgoszcz lub na prowincji Zgł. do Dz. Bydg. pod „5000." (5913)

Uczeń
mający chęć wyuczyć się szewctwa, może się zgłosić. Bydgoszcz-Okole. Chełmińska 14 (6574

Uczeń
z dobremi świadectwami szkolnemi potrzebny Emil Werckmeister nast., Jagiellońska 64 Winiarnia (6027

Ucznia
syna uczciwych rodziców z dobrem wykształceniem szkolnem poszukuje zaraz skład kolonjalny i delikatesów w Bydgoszczy Zgł. z dołączonym własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisem ostatniego świadectwa szkolnego pod „B. T. F. 122" do Dz. Bydg. (6523

Służąca
uczciwa, do wszelk. prac domowych, umiej. dobrze gotować, prać, prasować, potrzebna od 1. bm. Zgł. ze świad. Wełn. Rynek 9. III lewo. między 5-6. (65 9

Buchalter
z akademickiem wykształceniem, posiadający chlubne świadectwa oraz referencje, obecnie na stanowisku kasjera, poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie od 1 kwietnia lub wcześniej. Oferty pod „K. W. O." do Dz. Bydg. (6520

Inteligentna
pani zajęłaby się domem samotnego, inteligentnego, zamożnego pana. Zgłosz do Dzien. Bydg pod „L. L." (6545

Uczennica
do szycia potrzebna zaraz Czerwińska, ul Zduny 2. (6575

Młynarz
samotny, pracował we większych młynach, poszukuje posady. Kulse, Trzemeszno. 6272

Gospodyni
młoda, obeznana w wszelkich pracach domowych, przyjmie posadę najchętniej u samotnego pana Zajmę się wszelkiemi sprawami gospodarstwa, dzieci lubię bardzo. Miejscowość obojętna Panienka bardzo wesoła. Łask. oferty pod „W. S." do Dz. Bydg. (6398

Panienka
znająca szycie, haftowanie, również prace biurowe zgodziłaby się do starszych dzieci najchętniej na wieś Zgł do Dz. Bydg pod „Dzieci" (5611)

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
na 9 lat 60 morgowe gospodarstwo pod Bydgoszczą Gdańska 33. Sklep spożywczy Perlika 6551

Dobrze
zaprowadzona hurtownia poszukuje od 1. 7 lub prędzej stosowne ubikacje biurowe i składowe albo 5-pokojowe mieszkanie parterowe, najchętniej ul. Dworcowa, Gdańska, Mostowa lub Stary Rynek. Czynsz podług umowy. Oferty nadesłać pod „W. F 6371" do Dzien. Bydg (6407)

Skład
z mieszkaniem do wydzierżawienia w rynku w małem mieście. Adr. wskaże Dz. Bydg. (6519

Poszukuje
się dzierżawy piekarni Oferty do Dzien. Bydg. pod „P. 200" 6508

Ogrodnik
(dzierżawca) potrzebny do podmiejskiego ogrodu 20-morgowego warzywno owocowego Majątek Rubinkowo pod Toruniem. (5613

Składu
przy gł. ulicy poszukuję celem dzierżawy. Zgł upr, się pod „Nr. 350 do Dzien Bydg. (6582

Poszukuję
dzierżawy dużego ogrodu owocowego Łask. zlecenia prosimy podać Książnica Pomorska, Toruńska nr. 181. (6579

Skład
w centrum miasta z 2 dużemi oknami wystawnemi od 1. 4. 26 do wydzierżawienia Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „nr. 130". (6581

Rolnik
poszukuje dzierżawy większego gospodarstwa. Of. do Dzien. Bydg. pod „J. M." (5622)

Place tenisowe
na sezon 1926 do wydzierżawienia. Wł. Masełkowski, Dworcowa 90, I. (6559

Restauracja
i ogród 5 śluza jest od 1. 4. 1926 do wydzierżawienia. Bliższe szczegóły u Wł. Masełkowskiego Dworcowa 90, I. (6560

Sklep
suterena od 1. 4. 26. do wydzierżawienia Wiadomość Wełniany Rynek 10. Skład. (6533

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokojowe w śródmieściu poszukuję. Zapłacę czynsz za rok z góry. Adr. w Dz. Bydg. (5986

Mieszkanie
2 pokoje zaraz do wynajęcia za zwrotem remontu. Of. pod „L. K." do Dz. Bydg.

Z powodu
wyjazdu odstąpię mieszkanie z meblami sypialkę i kuchnię. Oferty do Dz. Bydg. pod „T. T." 6528

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią, poszukuje bezdzietne inteligentne małżeństwo. Of. pod „J. H. 8." do Dzien. Bydgoskiego. (6564

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem dla jednej lub 2 osób do wynajęcia Urocza 2 I ptr lewo. (6532

Pokój
na stepernią zaraz do wynajęcia. E. Guhl Ska. ul. Długa 45. (6543

Pokój
umebl., łazienka, elektryczne światło do wynajęcia Garbary nr. 28 I ptr. prawo. (6536

Poszukuję
mieszkania pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Płacę czynsz za rok z góry. Oferty pod „122" do Dz. Bydg. (5617

3 pokoje
z kuchnią w dobrem położeniu I piętro zaraz do wynajęcia Warunek przejęcie części mebli Łask. oferty pod „6381" do Dz Bydg. (6381

Jeden
lub dwa pokoje umebl. z elektr. oświetl. z używaniem łazienki, ewent i kuchnią, ślniczne położenie do wynajęcia przy udzielaniu pożyczki lub dzierżawę z góry na rok Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. D. (5606

Pokój
umebl zaraz lub od 15 marca do wynajęcia. Gdańska 45 II. (6082

Pokój
na 1 lub 2 osoby do wynajęcia. Zacisze 4 ptr. lewo. (6557

2 pokoje
częściowo umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia, tam także domowe obiady. Chrobrego 2 II ptr. (6522

Pokój
umebl., osobne wejście Gimnazjalna 2 III p. pr. 6515)

Pokój
dla 1—2 panów do wynajęcia. Św. Trójcy 6 a III. (5618)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 14 II. (5514

Pokój
umeblow. do wynajęcia Sienkiewicza 8, II ptr. lewo. (6537

Pokój
umeblowany do wynajęcia Cywińska, Kościuszki 55 II piętro w podwórzu. 6570

Pokoje
z osobnem wejściem do wynajęcia, również stancja dla ucznia z doskonałem odżywianiem. Pomorska nr. 33—44 I p. prawo. (6604

ROZMAITOŚCI

Obiad 1 zł
w niedzielę: zupa pomidorowa, schab pieczony z kapustą lub kołduny litewskie, keks z owocami. Kawiarnia Wiejska, ulica Gdańska 31. (6578

Lekarz
praktykujący osiedli się na prowincji. Zgłosz. „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „53256" (6540

Wdowiec
lat 39, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia Panny lub wdowy raczą swe oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod

Wilgotne
mieszkania są przyczyną wielu chorób. Mój środek usuwa wilgoć i osusza mieszkanie w krótkim czasie. Zamówienia przyjmuje inż Aleks Henszel, Bydgoszcz, Kaszubska 6. Telefon 1107. (5821

Do 2,500 zł.
wypożyczę lub wstąpię jako wspólnik do przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego. Zgł. do Dz. Bydg pod „K M." (6267)

Obiady
i kolacje. Hotel Boston, Dworcowa 7a. (3572

Obiady
prywatne wydaję. Gdańska 147 I ptr. prawo. (5774

Bławatnik
lat 30, szatyn, średniego wzrostu, na dobrem stanowisku, pragnie na tej drodze zapoznać panie do lat 28 w celu matrymonjalnym Dla wspólnego szczęśliwego pożycia pożądany majątek. Łaskawe oferty z załącz. fotografja pod „Szczęście 333" do Dz. Bydg (6556

Panna
lat 30, szatynka z dobrej rodziny i z kompletnem urządzeniem 2-pokojowem szuka na tej drodze towarzysza życia. Panowie mogą oferty swe złożyć najchętniej z fotografją, którą się zwraca, do Dz Bydg. pod „Szatynka 30". (5608

Kto
pożyczy 1000 zł? Gwarancja realność oprócz procentu odstąpię 3 pokoje z kuchnią za zgodą gospodarza. Wiad. w Dzien Bydg. (6588

Spólnika
z kapit. 3—5 tys. zł poszukuje fabryka ceramiczna. Of. pod „3—5" do Dzien. Bydg. (6573

Wspólnika
z 2—3000 zł. do pewnego interesu poszukuję. Of. do Dzien. Bydg. pod „I. K." (5130

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Nowak w Wąsoszu, p. Szubin, unieważniam. (6564

Przybłąkał
się pies (Bernardyn), odebrać można Czyżkówko, Koronowska 22. (6587

Izba Przemysł.-Handlowa
X. plenarne posiedzenie
odbędzie się
w czwartek, d. 11 marca 1926 r.
o godz. 11 przed południem
w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej
w Bydgoszczy.

Porządek obrad:
Posiedzenie jawne

1. Komunikaty prezydjum (6524
2. Mianowanie i zaprzysiężenie: a) rzeczoznawców dla wyrobów gumowych i kauczukowych, b rewizora ksiąg handlowych, c) dyspaszera.
3. Sprawozdanie z czynności Izby za czas od ostatniego plenarnego zebrania.
4. Sprawozdanie z działalności Związku Izb w r. 1925.
5. Sprawozdanie Liceum Handlowego.
6. Ustalenie składu stałych Wydziałów.
7. Wybór członków komisji rewizyjnej.
8. Ustalenie składu komisji rzeczoznawców.
9. Zmiana ordynacji nałożytości komisji rzeczoznawców.
10. Zmiana ustawy o nadzorach sądowych.
11. Kontygenty gdańskie.
12. Reorganizacja państwowych władz administracyjnych.

Dnia 4-go marca 1926 r zmarł tragiczną śmiercią wskutek nieszczęśliwego wypadku na stacji Pruszcz Pom. mój najdroższy mąż, ojciec, szwagier i zięć

ś. p.

Józef Ceranek

kier. pociągu przy P. K. P.

w 41 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi wraz z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 marca 1926 r. o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby Grunwaldzka 39. 6558

W czwartek, dnia 4 marca podczas wykonywania obowiązków służbowych, zmarł, ulegając nieszczęśliwemu wypadkowi, nasz długoletni członek Związku Drużyn Konduktor.

ś. p.

Józef Ceranek

kierownik pociągu P. K. P.

W zmarłym tracimy gorliwego członka, zajmującego się sprawami społecznemi, cenionego przez Kolegów jak i przez swą przełożoną władzę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca o godz. 16-ej z domu żałoby, Grunwaldzka 39.

O liczny udział w pogrzebie prosi

Koło miejscowe Bydgoszcz — Zarząd.

Dnia 5 marca b. r. o godzinie 3 rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany tatuś, syn, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Antoni Nowakowski

przeżywszy lat 41.

W nieutulonym smutku

żona z dziećmi i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca o godzinie 4.30 po południu z domu żałoby Bocianowo 15a na nowy cmentarz. 6546

Msza św. odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w poniedziałek o godzinie 7 rano.

Za duszę **śp. Janiny z Tonusów Pakulskiej** odbędzie się

żałobna Msza św.

w poniedziałek, 8 bm. o godz. 9-tej rano w kościele farnym, na które zaprasza stroskany

mąż z dziećmi.

6489)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Kupuj! **Kupuj!** Kupuj!

Po nadzwyczaj przystępnych cenach

od 5. do 13. III. 26.

Wina francuskie:

3/4 but.	Sauternes Bordeaux	zł. 5.—
3/8 „	Pant Sauterne	„ 2.50
3/4 „	Portwa a	„ 6.—
3/4 „	Madaira	„ 6.—
3/4 „	Beau Rocher	„ 6.75
3/4 „	Liebfraumilch	„ 6.—
3/4 „	Montague Bordeaux	„ 3.30
3/4 „	Medoc „	„ 4.—
3/4 „	Beychevelle „	„ 5.—

Konserwy farzynowe:

Pomidory	1/1 kg. pusz.	zł. 1.10
Kurki	1/1 „ „	„ 2.—
„	1/2 „ „	„ 1.20
Karotka paryska	1/1 „ „	„ 1.35
Kalafiory	1/1 „ „	„ 1.65
Szpinak	puszka	„ 0.60
Szparagi	„	„ 1.85

i t. d. 6463

Konjak Winkelhausen 3/4 but. zł. 5 50

Likiery po cenach fabrycznych według oryg. cenników!

Kupuj! **Bydgoski Dom Delikatesów LEON JANKOWIAK** Kupuj!

Telefon 194 **Bydgoszcz** Gdańska 22

(6597

Otwarcie

Kawiarni i Cukierni

ROYAL

Dziś, w sobotę, dnia 6-go lutego br.

Jagiellońska nr. 17. Plac Teatralny.

Na Post!

Znany z dobroci, pobudzający apetyt, pożywny, jak również tani polecam

„Serek Śląski"

sery „Gdańskie", (Holenderski) i „Trapistów".

Przedstawicielstwo Śląskiej Fabryki Serów w Bydgoszczy

6182) **ulica Gdańska 131 Telefon 205.**

Firmy

przyjmuję do prężenia Jasna 22. 6557

Dom

w Bydgoszczy w centrum przy wpłacie 15 do 25 tysięcy zł. kupię Szczegółowe oferty pod „Kupno domu" do Dz Bydg. (6562

Pamiętajcie o bezrobotnych!

TRUMNY

poleca

J. Baszndowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14

Zakład dentystyczny

W. Portalski

Śniadeckich 33 (narożnik Dworcowej)

Koronki, mostki, plombowanie itp.

ceny umiarkowane.

Z. MIKLASZEWSKI, dentysta

telefon 872. (6525

G. Vorreau

rewizor ksiąg

(6571

Jagiellońska 14 Bydgoszcz, Telefon 1259.

Tańców

nowy kurs, początkujący i dokształcający rozpoczęła **w poniedziałek, dn. 1. III. br.** 5054

szkoła tańców W. Kochańskiego

ul. Lipowa 5a. Bydgoszcz ul. Lipowa 5a.

Łaskawe zgłoszenia codziennie od godz. 12—2 i 4—7.

Lekcje prywatnie i w kółeczkach ściśle zamkniętych każdego czasu. Przyjmę zamów. także na prowincję.

Kursy na kierowców samochodu.

Każdego dnia przyjmuje się na kursy:

1. Zawodowy, 2. Dżentelmeński (skrócony)

Koszta kursu wynoszą **złotych 200,—** 6542

Szkoła Kierowców

Bydgoszcz, Nad Portem 2, telefon 1219.

NA ZASIEWY WIOSENNE

polecamy

Nawozy sztuczne:

Azotniak wapienny 19 20%
Saletrę chilijską orygin.
Tomasówkę cytratową 15/16%
Superfosfat 16%
Sól potasową kałuską 22—25%
Kainit 12—15%

Zboża siewne:

Owies „Ligowo" „Beseler"
Jęczmień „Hanna"
Wykę
Peluszkę
Seradelę
Koniczynę czerwoną i białą i t. p.

Na paszę:

Otręby żytnie
Otręby pszenne
Makuchy siemienne
Makuchy rzepakowe
Makuchy słonecznikowe 6512
Owies dla koni
Śrut zbożowy
Groch polny
Groch „Wiktorja"

Sól bydlęcą mieloną i w bryłach (omoki)

WĘGLE.

ROLNIK w BYDGOSZCZY

Spółdz. Roln.-Handlowa z odp. ogr.
Telefony: 336, 1336 i 1337

Śpichrz: ulica Hermanna Frankego 10. Telefon do śpichrza 336

Filje: Kotomierz, telefon 21. Pruszcz Świecki, telefon 10.

Do dnia 10 marca włącznie

celem zmniejszenia ogromnych zapasów

sprzedawać będę następujące towary **niżej cen fabrycznych:** **Koszule** dzienne i nocne — **kapelusze:** „Borsalino" „Halban", „Hückel" — **krawaty, rękawiczki** męskie i damskie — **jedwabne parasole** męskie i damskie - **laski** prawdziwe Malaga i Manila - **jedwabne szelki, jedwabne skarpetki — trykotaże** fil d'écosse, wełniane i Crepe de Sante męskie i damskie — **chusteczki** do nosa męskie i damskie z czystego płótna irlandzkiego — **palta męskie** z powodu zwinięcia tego — — artykułu **za połowę** ceny fabrycznej. — —

Wszelkie towary są tylko pierwszorzędnej jakości! Kto szuka tandety, u mnie jej nie znajdzie!

ADAM ZIEMSKI

Gdańska 21. BYDGOSZCZ. Gdańska 21.

5432)

KINO NOWOŚCI

Mostowa 5. — Telefon nr. 366.

Początek

o godz. 6,35 i 8,45 wiecz.
w niedzielę o godz. 3,20 pop.

Na wielokrotne zapytania Szanownej Publiczności udało się zatrzymać jeszcze nieodwołalnie na **jeden ostatni dzień sobotę** obraz pod tytułem: - - - - - -

VARIETE

każdy więc będzie miał możność zobaczenia tego wielkiego arcydzieła

W niedzielę premjera najświeższego arcydzieła niezrównanego reżysera **Ernesta Lubicza** poruszający najorygin. problemat erot. najn. czasów p. t. **W niedzielę**

MATKA-CÓRKA i KOCHANKA

porywający dramat **w 8 aktach** na tle konfliktu miłosnego trzech kobiet o jednego mężczyznę. — W rolach głównych: **PAULINA FREDERICK, MAY MAC AVOY,** — — — — **Uwaga:** Orkiestra w powiększonym komplecie pod batutą B. SOMMERFELDA.